

VIVA! EKSTRA 2/2026

ISSN 2545-2703
02
9 772545 270606

eprasa.pl 812a8f8cca



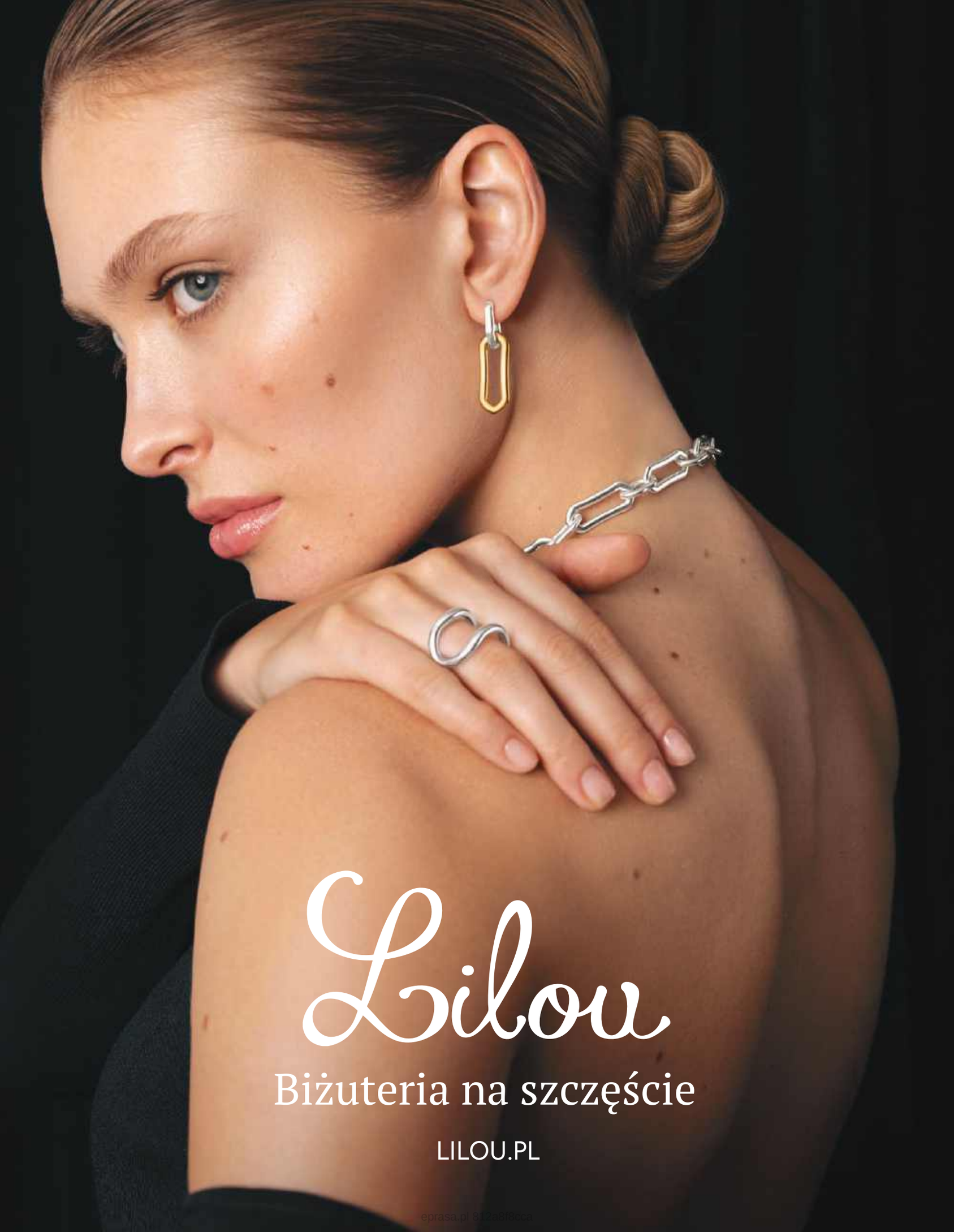
eprasa.pl 812a8f8cca

Z Natury Perlage



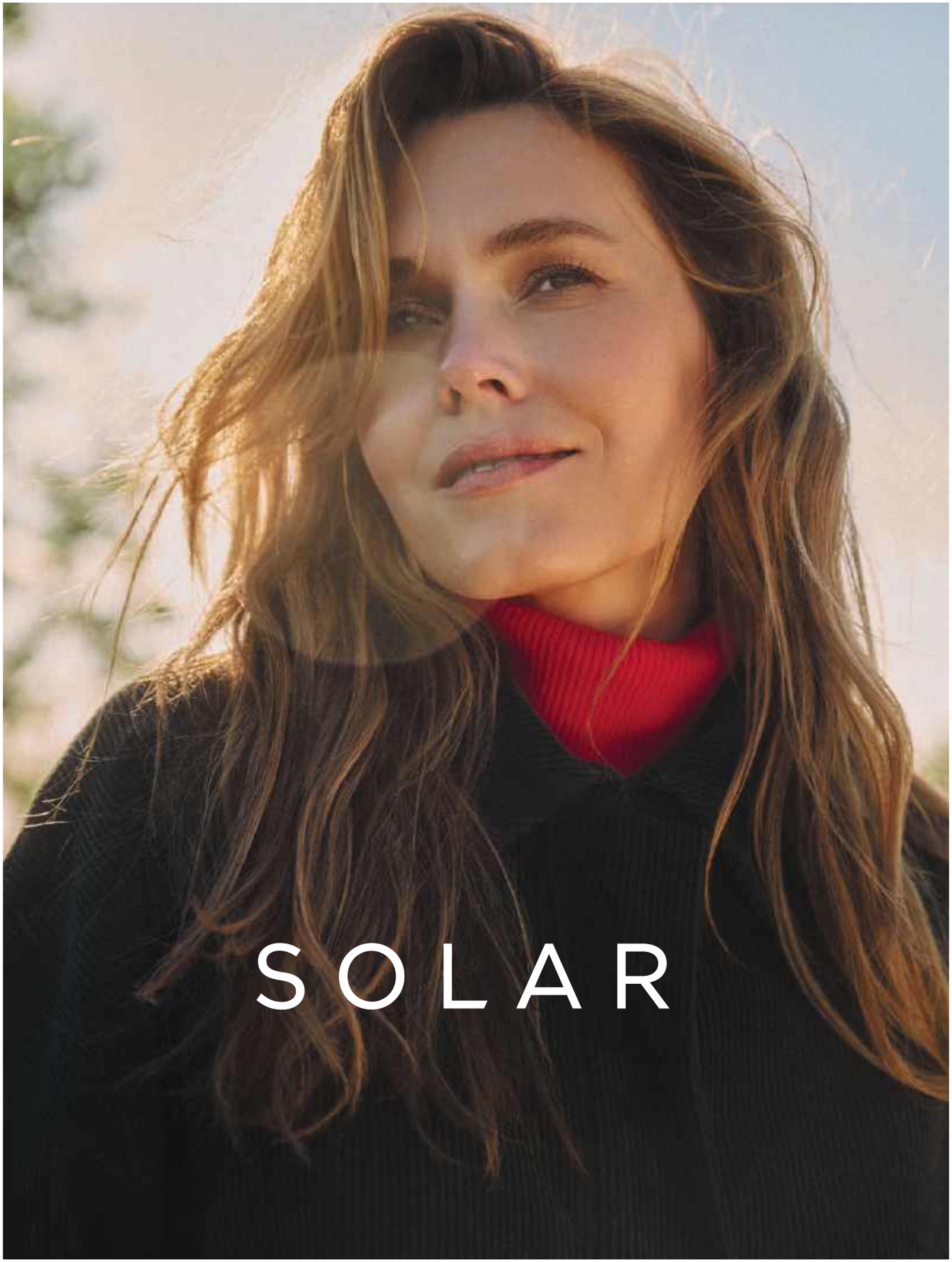
eprasa.pl 812a8f8cca


eprasa.pl 812a8f8cca



eprasa.pl 812e8f8ce


„Kobiecość jest sztuką.
Każda z nas jest jej własną, jedyną autorką.”
Magdalena Lamparska
solar.com.pl



eprasa.pl 812a8f8cca

VIVA! MODA



106
Moda bez reguł:
MAFFASHION

TRENDY

18 *Must have sezonu*
Od klasyki do codzienności: perfekcyjny Bar Jacket i torba Book Tote, biżuteria z… piekarni, koronka na nowo, dzianina jak gobelin, kwiaty, żaby wszędzie oraz jeździeckie motywy. Shopping: faktury, sploty i miękkie warstwy, nowe boho, ostentacyjnie futrzane, jeans generation, kraty, totalnie wielkie lśnienie oraz cool dodatki.

MOODBOARD

54 *Oni nas inspirują, to jest cool*
Zoom na wydarzenia ze świata mody, kultury i sztuki: Od Normy Jeane do Marilyn Monroe – fotograficzna opowieść o absolutnej ikonie, supermodelka Karen Mulder wraca do gry, Agnieszka Colombié o projekcie Danucera Spa, Izabela Łapińska świętuje 20-lecie swojej marki.

MODA & LUDZIE

66 *It girl: Alicia Vikander*
Laureatka Oscara łączy francuską elegancję ze skandynawskim luzem.

72 *Jej szafa: Dominika Nowak*
Łączy vintage z awangardą – dla właścicielki marki Vanda Novak moda to „deklaracja własnej wolności".

98 *Ikona: Björk*
Legenda muzyki – eklektyczna, nieprzewidywalna, tajemnicza.

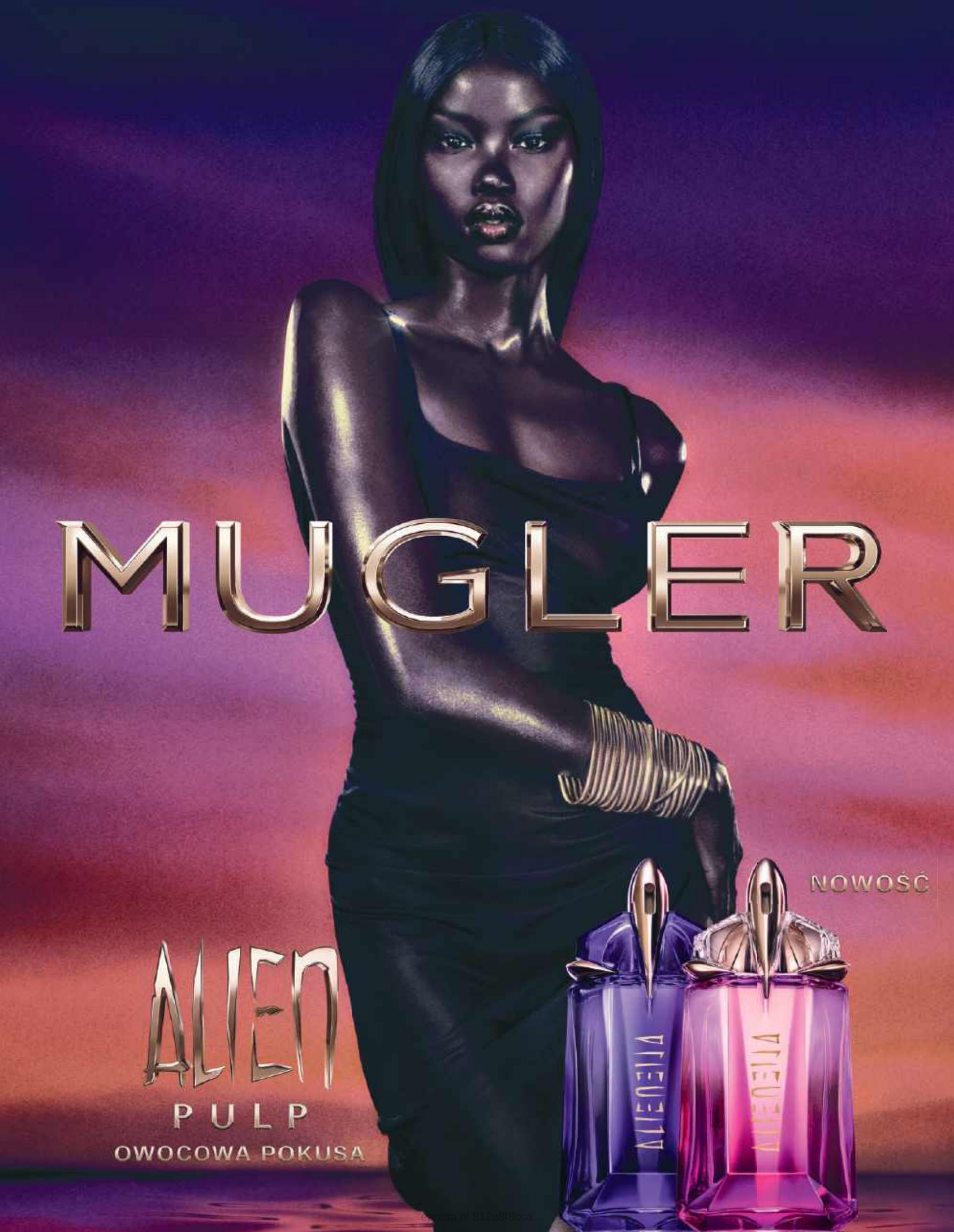
STYL ŻYCIA

82 *Zjawisko: Powrót do przeszłości*
„Lalka", „Wichrowe Wzgórza", „Bridgertonowie"… Skąd się wziął trend na filmy kostiumowe?

90 *Zjawisko: 10 ikon nowego pokolenia*
Z Paryża: Tropem rzeczy, które mogą zająć miejsce dotychczasowych wyznaczników modowego statusu.

MATEUSZ STANKIEWICZ/FEED ME LAB

eprasa.pl 812a8f8cca


MUGLER
NOWOŚĆ
ALIEN
PULP
OWOCOWA POKUSA
ALIEN
ALIEN

MODA



36 Futro NA NOWO

MODA

106 *Sesja mody i wywiad: Julia „Maffashion" Kuczyńska*
Filozofia życia i mody popularnej blogerki.

122 *Inspiracje na sezon jesień–zima 2026/2027*
Modowe kody sezonu: ubranie w procesie konstrukcji, wyrazista forma, intensywny kolor, wariacje na temat czerwieni, (nie)prawdziwe futra; polscy twórcy poprzez fotografię, sztukę i modę łączą Polskę z Marokiem.

143 *Runway*
Nostalgiczna podróż: królewska purpura u Diora i Loewe, wariacje na temat mundurów według Etro i Alexandra McQueena, złoto nie tylko solo u Muglera, dama w futrze – vide Lanvin, prostota à la lata 90. – Gucci i Marc Jacobs, „pod krawatem" u Dolce & Gabbana, u Stelli McCartney bomberka wchodzi na salony. W dodatkach… brak umiaru: bogato zdobione kolczyki i chokery, długie rękawiczki i futrzane etole, także na co dzień.

URODA

166 *Z wybiegów: Najmodniejsze makijażowe looki*
Królowa Śniegu vs Mroczna Dama: kryształy i diamenty na powiekach i policzkach, czarny eyeliner i smoky eyes, w kontrze purpurowe usta, a na policzkach baby pink, świetlista, niemal naga skóra; na głowie artystyczny nieład.

178 *Sauna beauty*
Trend sauna skin wpisuje się w moment, w którym znalazła się współczesna pielęgnacja.

184 *Filozofia urody według Skandynawek*
Zgodnie z rytmem życia: pielęgnacja w saunie, skinimalizm, skin streaming, piękno małych przyjemności. Krioterapia: masaż rollerami lodowymi, maseczki cryo-flash oraz kosmetyki gwarantujące efekt chłodzenia.

196 *Perfumy inspirowane czterema żywiołami*
Pachną świeżym praniem suszącym się na wietrze, chłodnym porankiem po niemal mroźnej nocy, wilgotnym mchem, liśćmi, korzeniami czy intensywnością ognia…

204 *Modne podróże: Slow travel*
Północne destynacje: ośrodek Arctic Sauna World i lodowa sauna w Ruka w Finlandii, ekologiczna sauna w Göteborgu w Szwecji – luksus oznacza tu zarówno designerski hotel, jak i ciszę oraz czyste powietrze.

214 *Modogram*
Nowości sezonu: moda, uroda i design.

NA OBU OKŁADKACH: *Julia „Maffashion" Kuczyńska*, UBRANIA: PŁASZCZ *Bartosz Borowski*, KOŁNIERZ Z PIÓRAMI *MMC Studio*, BIŻUTERIA *Uzerai*; ZDJĘCIA: *Mateusz Stankiewicz/Feed Me Lab;* STYLIZACJA *Agnieszka Ścibior*; PRODUKCJA *Paulina Aleksiejuk-Lewandowska;* UBRANIA NA POPRZEDNIEJ STRONIE: SWETER *Acne Studios,* GORSET I SPÓDNICA *Róża Danecka,* KOLCZYKI *Bimba y Lola.*

MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 812a8f8cca

BIMBA Y LOLA



FW26 Campaign
Ana Rujas

bimbaylola.com

eprasa.pl 812a8f8cca

„Klasyki pozostają klasykami, ale *KODY* się zmieniły i w tym sezonie widać to wyraźnie. *CZAS NA NOWE* IKONY".

„Moda od zawsze potrzebowała przedmiotów, które porządkują hierarchię i natychmiast komunikują, kto wie, co się nosi", pisze w artykule „Kod dostępu" stylistka Agnieszka Ścibior. I rzeczywiście, przez lata fashionistki i znawczynie mody dobrze wiedziały, co trzeba mieć w szafie, by *należeć do grona wtajemniczonych*. Beżowy trencz, jedwabna chusta, okulary awiatory, baleriny, bez których nie można przeżyć wiosny i jesieni... Klasyki pozostają klasykami, ale kody się zmieniły i w tym sezonie widać to wyraźnie. Czas na nowe ikony. Świat oszalał na punkcie torebek Maxi Flap autorstwa dyrektora kreatywnego Chanel Matthieu Blazy'ego. Na wymarzony model trzeba czekać i zapisywać się jak niegdyś na kultową Birkin Hermèsa. Noszą ją Dua Lipa, Penélope Cruz i nawet Harry Styles. Book Tote Diora to must have nie tylko dla lubiących czytanie książek. Jonathan Anderson po objęciu kierownictwa Diora nazwę shoppera autorstwa swojej poprzedniczki potraktował poważnie i zaprojektował „bibliotekę marzeń". Zaczęło się od torby z okładką pierwszego wydania „Drakuli", którą szybko zaczęła nosić Rihanna i która natychmiast stała się hitem nowego Diora. Dziś „biblioteka" jest już na tyle duża, że każdy może wybrać torbę z okładką ulubionej książki. Sneakersy Miu Miu, model 530 SL stworzony z New Balance, to od dwóch lat jeden z największych hitów marki. Miu Miu wzięło but do biegania z 1992 roku, spłaszczyło go, odchudziło, nadało mu lekko zużyty wygląd i okazało się, że miliony kobiet na świecie bez tych butów nie wyobrażają sobie życia. *Przeszłość i przyszłość wykreowała hit teraźniejszości, ale czy nie o to chodzi?* Trendsetterzy, kreując trendy, nieustannie wracają do przeszłości, bo archiwa projektantów to skarbnica hitów i pomysłów. Tak samo jak moda z poprzednich epok. W artykule „Powrót do przeszłości" Ewa Wojciechowska pisze: „Patrzymy z podziwem na bohaterki filmów kostiumowych. Izabela Łęcka, posągowo piękna w tych udrapowanych falbanach, w kapeluszu i koronkowych rękawiczkach. Cathy z »Wichrowych Wzgórz« biegnąca przez wrzosowiska z tak romantycznie falującą suknią na wietrze. Chciałoby się choć na chwilę mieć na sobie taki kostium, z gorsetem, falbanami, koronkami, by poczuć się jak prawdziwa dama. Jak w filmie". *We współczesnej modzie najwspanialsze jest to, że można wybierać.* Nic już nie dziwi, choć zaskakuje.

Dlatego patrzymy w przeszłość i w przyszłość. I bawmy się modą. Po to jest. Cudownego sezonu.

Katarzyna Przybyszewska-Ortonowska
REDAKTOR NACZELNA

eprasa.pl 812a8f8cca



White Iris i Black Iris włoskiej marki Borsalino
na nowo interpretują szlachetne oblicze irysa.

Dostępne w

DOUGLAS

eprasa.pl 812a8f8cca



AGNIESZKA ŚCIBIOR

stylistka, dziennikarka i producentka filmowa

MA UMIEJĘTNOŚĆ CZYTANIA MODY I WYŁAPYWANIA KODÓW, ZANIM STANĄ SIĘ OCZYWISTE. Z PARYSKICH OBSERWACJI I TROPIENIA NOWYCH IKON POWSTAŁ JEJ TEKST „KOD DOSTĘPU". W SESJI „CO ARTYSTA MIAŁ NA MYŚLI?" ŚLEDZI GENEZĘ PRZEDMIOTÓW I TO, JAK PROJEKTANCI ROZWIJAJĄ SWOJE INSPIRACJE. PRZYGOTOWUJĄC SESJĘ Z JULIĄ KUCZYŃSKĄ, JEDNĄ Z NAJCZĘŚCIEJ FOTOGRAFOWANYCH KOBIET W POLSCE, SZUKAŁA OBRAZU, KTÓREGO JESZCZE NIE ZNAMY.



BEATA NOWICKA

pisarka i dziennikarka

CODZIENNIE WITA KRAKÓW NA PORANNEJ PRZEBIEŻCE W STYLU ZEN: PLANTY, WAWEL, BULWARY WIŚLANE. W ROZMOWACH Z LUDŹMI POTRAFI DOTRZEĆ DO ESENCJI ŻYCIA, ŹRÓDŁA ŚWIATŁA ALBO... CIEMNOŚCI. WIECZOREM LUBI CZYTAĆ ANNIE ERNAUX W ORYGINALE I NA PAPIERZE. A DO KAWY ELEKTRONICZNE „CORRIERE DELLA SERA". DLA NAS ZGŁĘBIA TAJEMNICE SZAFY TWÓRCZYNI MARKI VANDA NOVAK – DOMINIKI NOWAK.



PIOTR STOKŁOSA

fotograf i twórca filmowy

SPECJALIZUJE SIĘ W MODZIE, BRANŻY LUKSUSOWEJ, BIŻUTERII I ZEGARKACH. JEST AUTOREM SESJI, KAMPANII I PROJEKTÓW REALIZOWANYCH DLA ŚWIATOWYCH MAREK MODY, DOMÓW JUBILERSKICH I INSTYTUCJI KULTURY: BACCARAT, CARTIER, CELINE, CHANEL, CHAUMET, DIOR, GUCCI, LOUIS VUITTON, MUSÉE DES ARTS DÉCORATIFS, YSL... AUTOR KONCEPCJI ALBUMU FOTOGRAFICZNEGO O MAROKU. JEDNYM Z WĄTKÓW PUBLIKACJI JEST WSPÓŁCZESNA POLSKA MODA, KTÓRĄ SFOTOGRAFOWAŁ. ZROBIŁ ZDJĘCIA DO MUST HAVE.



ERYKA SOKÓLSKA

artystka wizualna i Make-up Artist

OD PONAD DWÓCH DEKAD ZWIĄZANA ZE ŚWIATEM MODY, WSPÓŁPRACUJE Z CZOŁOWYMI POSTACIAMI POLSKIEJ KULTURY I MEDIÓW. AUTORKA ROZWIJANEGO PROJEKTU ARTYSTYCZNEGO „CÓRKA ZIELA" ORAZ WYSTAWY „WYMALOWANE". JEJ PRAKTYKA ARTYSTYCZNA KONCENTRUJE SIĘ NA RELACJI CIAŁA I NATURY, PRZYJMUJĄC FORMĘ EFEMERYCZNYCH REALIZACJI TWORZONYCH Z WYKORZYSTANIEM MAKIJAŻU I ŻYWYCH ROŚLIN. DLA VIVY! MODY STWORZYŁA MAKIJAŻ JULII „MAFFASHION" KUCZYŃSKIEJ.



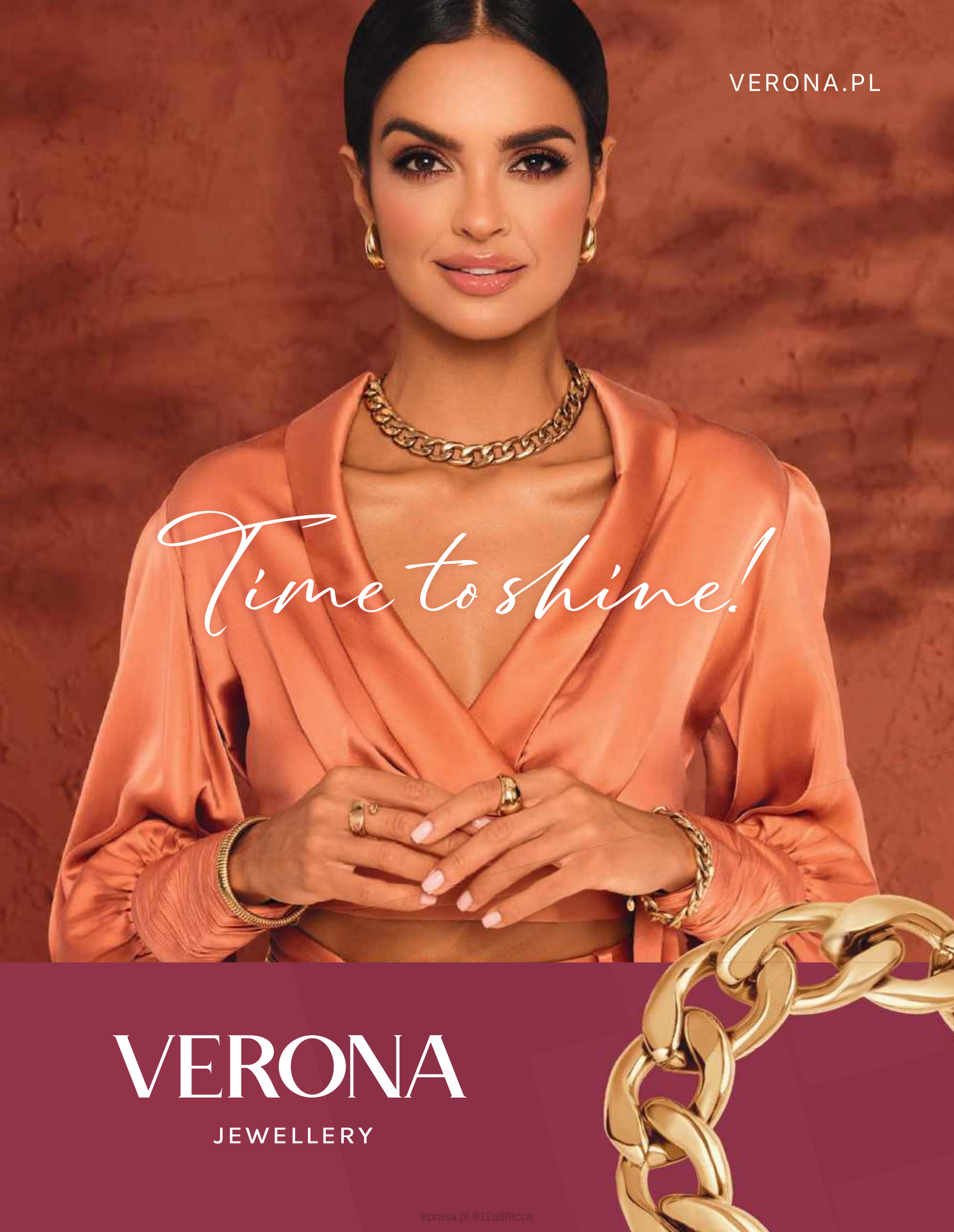
EDWIN RADZIKOWSKI

grafik VIVY! MODY

PIERWSZA JEGO KSYWA – „DELFIN". PLASTYKĄ INTERESOWAŁ SIĘ JUŻ OD CZASÓW PRZEDSZKOLA, A JEGO PIERWSZYM MATERIAŁEM BYŁA MODELINA Z NRD. MIAŁ BYĆ MUZYKIEM, PÓŹNIEJ AKTOREM, ALE SKOŃCZYŁ JAKO ARCHEOLOG STUDIUJĄCY STOWARZYSZENIA MEDYCZNE PLEMION KONFEDERACJI IROKEZÓW. TALENT PROJEKTANCKI ODKRYŁ NA NOWO, TWORZĄC OKŁADKI KSIĄŻEK W WYDAWNICTWIE NAUKOWYM PWN, A STAMTĄD JUŻ NIEDALEKA DROGA DO BRANŻY MAGAZYNÓW, W KTÓREJ PRACUJE OKOŁO 20 LAT. PRYWATNIE: MALUJE OBRAZY I DOKUMENTUJE NATURĘ APARATEM FOTOGRAFICZNYM.

KUNITO SEKO, ŁUKASZ BARTYZEL, ARCHIWUM PRYWATNE

eprasa.pl 812a8f8cca



eprasa.pl 812a8f8cca

VIVA! MODA

Adres redakcji
UL. MARYNARSKA 15, 02-674 WARSZAWA
E-mail VIVA@BURDAMEDIA.PL
Adres internetowy VIVA.PL

Redaktor naczelna KATARZYNA PRZYBYSZEWSKA-ORTONOWSKA

Dyrektor artystyczny i projekt graficzny MAREK KNAP

Redaktor prowadząca MARTA CIEPLAK

Sekretarz redakcji MAŁGORZATA LEWANDOWSKA, *redaktor prowadząca* EWA WOJCIECHOWSKA

Graficy DOMINIKA DEC, EDWIN RADZIKOWSKI

Redaktorzy MARTA CIEPLAK (URODA I MODA), XYMENA BOROWIECKA (URODA I MODA)

Dziennikarze AGNIESZKA DAJBOR, KATARZYNA PIĄTKOWSKA

Współpraca BEATA NOWICKA, AGNIESZKA ŚCIBIOR (STYLIZACJA)

Produkcja sesji PAULINA ALEKSIEJUK-LEWANDOWSKA, WOJCIECH KLAUZE

Fotoedycja EWA OPALIŃSKA

Korekta EWA MOŚCICKA

Druk P/MINT SP. Z O.O.

© Wszystkie prawa zastrzeżone
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.

BURDA MEDIA POLSKA SP. Z O.O.
UL. MARYNARSKA 15, 02-674 WARSZAWA
WWW.BURDAMEDIA.PL

Chief Executive Officer MACIEJ KLEPACKI

Chief Operating Officer TOMASZ JAŻDŻYŃSKI

Luxury & Lifestyle Media Segment Director ANETA WIKARIAK

Dział reklamy
Sekretariat biura reklamy
BIURO.REKLAMY@BURDAMEDIA.PL

Chief Commercial Officer TOMASZ KUISZ tomasz.kuisz@burdamedia.pl

Managing Director Luxury & Lifestyle Sales MAŁGORZATA GURBAŁA malgorzata.gurbala@burdamedia.pl

Zespół Luxury & Lifestyle

Team Leader EWELINA DORDA ewelina.dorda@burdamedia.pl
RENATA BOGUSZ renata.bogusz@burdamedia.pl
RADOSŁAW GRABOWSKI radoslaw.grabowski@burdamedia.pl
MAŁGORZATA JANISZEWSKA malgorzata.janiszewska@burdamedia.pl
SYLWIA KLICH sylwia.klich@burdamedia.pl
ANNA MUCZYŃSKA anna.muczynska@burdamedia.pl
JOANNA SAWA joanna.sawa@burdamedia.pl
DAGMARA ZAWISTOWSKA dagmara.zawistowska@burdamedia.pl
Traffic Expert JOANNA HASNY joanna.hasny@burdamedia.pl, tel. kom. 694 455 354

Dział marketingu
Marketing Director MAŁGORZATA NOCUŃ-ZYGMUNTOWICZ malgorzata.nocun@burdamedia.pl

Brand Manager VIVA! IWONA KRZEŚNIAK iwona.krzesniak@burdamedia.pl

Produkcja
Dyrektor produkcji KRZYSZTOF KRASZEWSKI
krzysztof.kraszewski@burdamedia.pl

Dystrybucja
Dyrektor dystrybucji i prenumeraty TOMASZ KAŁUŻA
tomasz.kaluza@burdamedia.pl

Biuro Obsługi Klienta
tel.: 22 360 39 09
(pn.–pt., godz. 9.00–17.00),
e-mail: kontakt@bok.burdamedia.pl

Odwiedź serwis VIVA!.pl

DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TEKSTÓW I ZDJĘĆ OPUBLIKOWANYCH W VIVIE! MODZIE W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI WYMAGA UPRZEDNIEJ ZGODY WYDAWCY.

eprasa.pl 812a8f8cca



eprasa.pl 812a8f8cca

trendy



PROJEKTANCI SIĘGAJĄ DO WSPOMNIEŃ z dzieciństwa, własnej biblioteki albo najbardziej ikonicznych projektów domu mody, dla którego pracują. Z tych tropów powstają rzeczy, które mówią o nich więcej niż niejeden *MANIFEST*.

CO ARTYSTA MIAŁ NA MYŚLI?

Zdjęcia Piotr Stokłosa
Stylizacja Agnieszka Ścibior

eprasa.pl 8[illegible]2a8f8cca



Biblioteka marzeń
OKŁADKA WYMARZONEGO PIERWSZEGO WYDANIA KSIĄŻKI TRAFIA NA TORBĘ BOOK TOTE. TAK PRYWATNY „KSIĘGOZBIÓR" PROJEKTANTA JONATHANA ANDERSONA STAJE SIĘ CZĘŚCIĄ DZIEDZICTWA MARKI DIOR.

TORBA Z KOLEKCJI MĘSKIEJ NA WIOSNĘ 2027 *Dior.*

NA STRONIE OBOK:
Przepis na Diora
ANDERSON BIERZE NA WARSZTAT JEDEN Z NAJBARDZIEJ ROZPOZNAWALNYCH KODÓW DOMU MODY DIOR – PERFEKCYJNIE SKONSTRUOWANY BAR JACKET. ZACHOWUJE JEGO ARCHITEKTURĘ, ALE ZMIENIA PROPORCJE I BUDUJE Z NIEJ COŚ WŁASNEGO.

eprasa.pl 812a8f8cca

Zwykłe niezwykłe
MARCELL PUSTUL WRACA DO WSPOMNIEŃ Z DZIECIŃSTWA I DO NAJBARDZIEJ ZWYCZAJNEGO Z POLSKICH PRODUKTÓW – ZIEMNIAKA. JUTOWY WOREK STAJE SIĘ U NIEGO SUKNIĄ, A LUKSUSOWE ZAWIESZKI IMITUJĄ TO WARZYWO.

SUKIENKA I ZAWIESZKI ZIEMNIAKI *Marcell Pustul.*



eprasa.pl 812a8f8cca



Smak dzieciństwa
ZOFIA CHYLAK PIERWSZĄ KOLEKCJĘ BIŻUTERII BUDUJE Z FORM WYPIEKÓW ZAPAMIĘTANYCH Z LAT MŁODOŚCI. CHAŁKA ODLANA W ZŁOCIE ZACHOWUJE KSZTAŁT CZEGOŚ ZNAJOMEGO I BARDZO OSOBISTEGO.

NASZYJNIK, BRANSOLETKA I SPINKA DO WŁOSÓW *Chylak.*

eprasa.pl 812a8f8cca



Koronka na nowo
MAGDA BUTRYM SIĘGA PO MISTERNY SPLOT, MOCNO ZWIĄZANY Z RĘCZNĄ PRACĄ I TRADYCJĄ. PRZENOSI KORONKĘ NA WSPÓŁCZESNE AKCESORIA. ZNAJOMY WZÓR DOSTAJE NOWĄ SKALĘ I ZUPEŁNIE INNY KONTEKST.

TOREBKA I BALERINY
Magda Butrym.

eprasa.pl 112e8f8ce



Ogród Diora
CHRISTIAN DIOR KOCHAŁ KWIATY, A OGRÓD JEGO RODZINNEGO DOMU W GRANVILLE BYŁ JEDNYM Z NAJWAŻNIEJSZYCH ŹRÓDEŁ JEGO INSPIRACJI. JONATHAN ANDERSON PRZEJMUJE TĘ SPUŚCIZNĘ I TŁUMACZY JĄ NA WŁASNY JĘZYK: W JEGO PROJEKTACH KWIATY WYRASTAJĄ Z BUTÓW I POJAWIAJĄ SIĘ W BIŻUTERII. POZWALA SOBIE TEŻ NA SYTUACYJNY ŻART PROJEKTUJĄC TOREBKĘ W KSZTAŁCIE... ŻABY.

AKSAMITNA TOREBKA I SANDAŁY *Dior*.

eprasa.pl 812a8f8cca



Motyw z kilimu
BERENIKA CZARNOTA SIĘGA PO MOTYW KONIA Z POLSKIEGO GOBELINU Z LAT 60. I PRZEKŁADA GO NA DZIANINĘ. OBRAZ ZE STAREJ TKANINY STAJE SIĘ BOHATEREM WSPÓŁCZESNEGO UBRANIA.

SWETER *Berenika Czarnota,* KOLCZYK *Marcell Pustul,* RAJSTOPY *Veneziana,* BUTY *Repetto.*

ep 812a8f8cca

Hermès W galopie
HERMÈS NIE MUSI SZUKAĆ
INSPIRACJI DALEKO –
HISTORIA DOMU ZACZĘŁA
SIĘ OD RYMARSTWA
I ŚWIATA JEŹDZIECKIEGO.
STRZEMIĘ, SIODŁO
I UPRZĄŻ SĄ W JEGO
JĘZYKU OD POCZĄTKU.
NIE JAKO SEZONOWY
MOTYW, ALE JEDEN
Z FUNDAMENTÓW.

APASZKI, TOREBKA
I KOZAKI *Hermès*.



eprasa.pl 81238f8c



Oszukać oko
ANNA OSMEKHINA Z TTSWTRS SIĘGA PO TROMPE-L'ŒIL, TECHNIKĘ ZNANĄ Z MALARSTWA I ARCHITEKTURY. NADRUK NA SUKNI UDAJE CIAŁO I GORSET – OBRAZ PRZEJMUJE ROLĘ KONSTRUKCJI.

SUKIENKA I STANIK *TTSWTRS.*

eprasa.pl/8…a3f8cc…



Druga strona
PANTOFLE VANDY NOVAK DOPIERO W LUSTRZE UJAWNIAJĄ SWOJĄ PRAWDZIWĄ DWUKOLOROWĄ NATURĘ. BO TO, CO NAJCENNIEJSZE, ZŁOTO, POZOSTAJE UKRYTE PO WEWNĘTRZNEJ STRONIE OBCASÓW.

NA ZDJĘCIU MIĘDZY NIMI ZŁOTY OGRYZEK AURÉLIE BIDERMANN TEŻ PRZEWROTNIE ZASKAKUJE: W OCZACH PROJEKTANTKI TO, CO ZWYKLE WYRZUCAMY, STAJE SIĘ KLEJNOTEM.

BUTY *Vanda Novak*, WISIOREK, *Aurélie Bidermann.*

ZDJĘCIA:
PIOTR STOKŁOSA
STYLIZACJE:
AGNIESZKA ŚCIBIOR
ASYSTENTKA
STYLISTKI:
KATARZYNA NOWAK
MAKIJAŻ, FRYZURY:
ALEKSANDRA
DUDKIEWICZ
SCENOGRAFIA:
PAULINA RAMLAU
MODELKA: JAGNA
SZAYKOWSKA/X
MANAGEMENT
PRODUKCJA: WOJTEK
KLAUZE

eprasa.pl 812a8f8cca



1





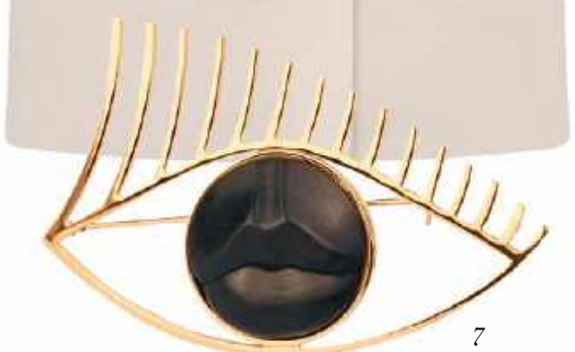
2

3

BEVZA

Beż i śmietankowe odcienie bieli przestają być grzecznym tłem, gdy do gry wchodzą spektakularne faktury i fantazyjne formy. Bo to one zmieniają neutralne z pozoru modele w prawdziwy popis sztuki krawieckiej.

WIELKIE OTULENIE Puchate faktury, mięsiste sploty i miękkie warstwy. Tej jesieni komfort nabiera spektakularnych proporcji.



7



5

6

4

(1) PŁASZCZ BOYFRIEND *Coosh,* 865 ZŁ. (2) PŁASZCZ ZE STÓJKĄ *Sportmax,* 4069 ZŁ. (3) KOLCZYKI WAVE ZE SPINELAMI *Mellov,* 660 ZŁ. (4) CIEPŁA MARYNARKA Z WARKOCZEM *Bevza,* WZÓR. (5) OŁÓWKOWA SPÓDNICA *Soaked in Luxury,* 209 ZŁ/*Zalando.pl.* (6) SWETER Z WEŁNY MERINO I KASZMIRU *COS,* 1000 ZŁ. (7) BROSZKA Z RZEŹBIONYMI W DREWNIE USTAMI Z KOLEKCJI KEMBALI *Orska,* 420 ZŁ.

MAT. PRASOWE, BEZVA, LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIHGT

eprasa.pl 812a8f8cca



BEVZA



BYFANG



1



2

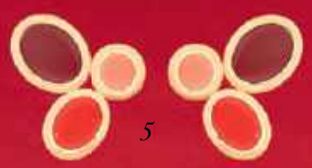


3

4

(1) DŁUGIE RĘKAWICZKI *Elisabetta Franchi,* 1670 ZŁ. (2) CZAPKA Z SZALIKIEM *Levi's,* 129,90 ZŁ. (3) WEŁNIANA CHUSTA *Róbe/Net-a-porter.com,* 648 ZŁ. (4) PONCZO *Bimba y Lola, 440* ZŁ. (5) KOLCZYKI REVERSO *Lilou,* 259 ZŁ.

Czerwień nigdy nie była kolorem dla nieśmiałych. Symbolizowała władzę oraz namiętność. I dziś znów przejmuje pierwszoplanową rolę. Elektryzuje szczególnie w wersji total look – gdy karmin spotyka szkarłat. To kolor, który nie musi prosić o uwagę. On ją po prostu dostaje.



5

BYFANG

ROZGRZANA DO CZERWONOŚCI

Mięsiste dzianiny i dodatki w najmodniejszym kolorze sezonu podnoszą temperaturę w garderobie.



6

7

8

(6) GOLF *Róbe/ Breuninger.com,* 1839 ZŁ. (7) PŁASZCZ Z WEŁNY I KASZMIRU *Castellani/ Moliera2.com,* 2495 ZŁ. (8) SKÓRZANA SPÓDNICA *Pinko,* 1195 ZŁ.

MAT. PRASOWE, BY FANG, LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIHGT

eprasa.pl 812a8f8cca



CZARNO NA BIAŁYM

Długie, perfekcyjnie skrojone płaszcze z mocną linią ramion w duecie z białą koszulą nie pozostawiają miejsca na niedopowiedzenia.

Minimalizm lat 90. znów nadaje ton. Długie i oszczędne w formie płaszcze przywołują na myśl kultową garderobę Carolyn Bessette-Kennedy i nowojorskich minimalistek tamtej dekady. Najlepiej czują się z białą koszulą i prostymi w formie srebrnymi akcesoriami. Tu siła tkwi w dyscyplinie.

HEIRLOME

(1) PŁASZCZ ZIMOWY LOOSE FIT *Philipp Plein/ Modivo.pl,* 1260 ZŁ. (2) NASZYJNIK *Apart,* 399 ZŁ. (3) KOSZULA *Le Collet,* 490 ZŁ. (4) PŁASZCZ-PELERYNA SOLANA Z WEŁNY *Coosh,* 1187 ZŁ. (5) PŁASZCZ Z WEŁNY *COS,* OK. 1300 ZŁ. (6) SKÓRZANE MOKASYNY *Filling Pieces/Prm.com,* 740 ZŁ. (7) SREBRNA BRANSOLETA GROOVE SILVER *Berries,* 1999 ZŁ.

MAT. PRASOWE COS, HEIRLOME, LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT

eprasa.pl 812a8f8cca



COS

eprasa.pl/812a8f8ce



ALIX OF BOHEMIA

eprasa.pl 812a8f8cca



(1) ZAMSZOWE MOKASYNY *Parfois,* 399,99 ZŁ. (2) TORBA Z FRĘDZLAMI *Ralph Lauren,* 1799 ZŁ. (3) SWETER *Izia/Zalando.pl,* 399 ZŁ. (4) ZDOBIONA KOSZULA *Sea/Net-a-porter.com, ok.* 5700 ZŁ. (5) KURTKA TRIBE HUNTING TOTEM COAT *13 De Marzo,* 1866 ZŁ. (6) OZDOBNE KOLCZYKI *Bimba y Lola* 335 ZŁ. (7) OZDOBNY PŁASZCZ *Pierre-Louis Mascia,* 6028 ZŁ. (8) WYSZYWANA SPÓDNICA *Max Mara Weekend,* 1389 ZŁ.

PODRÓŻ NA DZIKI ZACHÓD Frędzle ruszają w drogę, a hafty i geometryczne wzory nadają wyprawie właściwy kierunek.

Nowe boho zamiast romantycznych sukienek wybiera frędzle, rzemieślnicze detale i motywy zapożyczone od rdzennych Amerykanów. A naturalne materiały i kolory ziemi podkreślają jego surową naturę. To styl dla tych, którzy od utartych szlaków wolą własną drogę.



ALIX OF BOHEMIA



MAT. PRASOWE, ALIX OF BOHEMIA, LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT

(1) PŁASZCZ ZE SZTUCZNEGO FUTRA *Lilienfels/ Breuninger.com,* 885 ZŁ. (2) PŁASZCZ ZE SZTUCZNEGO FUTRA COPENHAGEN *OW Collection,* 1467 ZŁ. (3) KURTKA LAMA CHOCO *Jemioł,* 2723 ZŁ. (4) KURTKA Z FUTRA *Ochnik,* 3999 ZŁ. (5) KRÓTKA PUSZYSTA KURTKA *H&M,* 164,90 ZŁ.







1

2



3

4

5

MAT. PRASOWE, DES PHEMMES, GIUSEPPE DI MORABITO, LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT

eprasa.pl 812a8f8cca



DES PHEMMES



GIUSEPPE DI MORABITO



7



8

FUTURO Co przyniesie jutro? Na pewno sporo zamieszania w kwestii futer. Będą bardzo włochate, fantazyjne i ostentacyjnie przesadzone.



GIUSEPPE DI MORABITO

(6) FUTRZANE SZPILKI *Moschino/Zalando.pl,* 2271 ZŁ. (7) RĘKAWICZKI Z JEDNYM PALCEM NA ŁAŃCUSZKU *Max Mara,* OK. 800 ZŁ. (8) ETOLA *Malene Birger/ Zalando.pl,* 499 ZŁ.



6

Futro przeszło ostatnio niezłą metamorfozę i dziś bliżej mu do modowej fantazji niż do salonowej etoli. Łamie reguły kolorem, formą i długością. Króluje już nie tylko w kategorii okryć wierzchnich, ale także dodatków, a nawet butów! Do wyboru klasyka elegancji, futro à la lama lub… miś z Zakopanego!

eprasa.pl 812a8f8cca



1



2



3

(1) PIERŚCIONEK Z KOLEKCJI PEŁNIA *W.Kruk, 229* ZŁ. (2) KOLCZYKI ROUND JANE *Bijou Brigitte, 89,95* ZŁ. (3) PIERŚCIONEK Z TURKUSEM *Ustory, 335* ZŁ. (4) KURTKA DŻINSOWA *Sportmax/Breuninger.com, 1845* ZŁ. (5) KURTKA *Levi's, 359* ZŁ. (6) TALIOWANA KURTKA *Magda Butrym, ok. 6500* ZŁ. (7) SPODNIE *Jacquemus/Mytheresa.com, 2254* ZŁ. (8) BRANSOLETKA *Tous, 499* ZŁ. (9) DŻINSY LYON *Bizuu, 699* ZŁ. (10) ZDOBIONE SPODNIE TYPU BARREL *Liu Jo, 979* ZŁ.



4



5



6

JEANS GENERATION

Dżins porzuca klasyczne proporcje: poszerza ramiona, pompuje nogawki i rzeźbi talię. Klasyk? Tylko z metryki.



7



8

9

10

MAT. PRASOWE, STAS KOMAROVSKI/BRANDON MAXWELL, LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT

eprasa.pl 812a8f8cca



eprasa.pl 812a8f8cca



1



2



3



4

WZÓR DO NAŚLADOWANIA

Krata powraca w wielkim stylu. Od klasycznego tartanu po jej graficzne wariacje – tej jesieni nosimy ją od stóp do głów i z wyrazistymi dodatkami.



7



CHRISTIAN DIOR



5



6

(1) BROSZKA ICED FLOWER *Bijoux Brigitte,* 89 ZŁ (2) BROSZKA SPARKLING HONEY *Bijoux Brigitte,* 44,95 ZŁ. (3) BROSZKA *Marina Rinaldi,* 375 ZŁ. (4) MARYNARKA *Zadig & Voltaire,* 2308 ZŁ. (5) SPÓDNICA *Hozel,* 149 ZŁ. (6) OFICERKI *Carinii,* 1199 ZŁ. (7) SUKIENKA *Rinascimento,* 1199 ZŁ.|

MAT. PRASOWE MUNTHE, LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT

eprasa.pl 812a8f8cca


OCHNIK
AW26 - NEW BOHEME COLLECTION
www.ochnik.com



CHRISTIAN DIOR

BLUE NOTE

Kobalt wybrzmiewa wyjątkowo mocno. Jak w legendarnej jazzowej wytwórni, liczy się nie tylko ton, ale też styl – czyste linie i oszczędne formy. Ze złotem tworzy duet idealny.



1

2



3



4

5



6

7

MAT. PRASOWE, COLLEEN ALLEN, LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT

(1) AKSAMITNA MARYNARKA *Reserved,* 399,99 ZŁ. (2) MARYNARKA *Max Mara Studio,* 2249 ZŁ. (3) ZŁOTE KOLCZYKI *Savicki,* 3777 ZŁ. (4) WEŁNIANY PŁASZCZ *Oui,* 1199 ZŁ. (5) SUKIENKA *Christopher Esber,* OK. 6000 ZŁ/NET-A-PORTER.COM. (6) BRANSOLETA INFINITY *Tous,* 699 ZŁ. (7) BUTY PENELOPE *Vanda Novak,* 1650 ZŁ.

eprasa.pl 812a8f8cca

NOWOŚCI
I BESTSELLERY



1. JEAN PAUL GAULTIER La Favorite
Ta kwiatowo-ambrowa kompozycja to kwintesencja kobiecości. Oczarowuje zapachem jednej z najbardziej intrygujących roślin świata – białym kwiatem kaktusa, zwanego królową nocy, oraz śmiałymi nutami benzoesu i bobu tonka, 100 ml, **ok. 835 zł**









2. VALENTINO Vendetta Donna
Nowa woda perfumowana dla kobiet od Valentino. Kwiatowo-gourmand kompozycja na bazie nut drzewnych, zapach niepohamowanej pasji. To wyrafinowane spotkanie słonecznej, zmysłowej tuberozy, uzależniającej świeżości akordu nektaru czerwonej pomarańczy oraz kremowych, otulających nut drzewnych, 50 ml, **ok. 599 zł**



3. GIVENCHY L'Interdit Elixir
Ten zapach odkrywa nową, pełną mocy stronę kobiecości – magnetyczną, zmysłową i bardziej uwodzicielską niż kiedykolwiek. W kwiatowo-drzewnej kompozycji typu gourmand soczystą czereśnię połączono z eleganckim bukietem białych kwiatów, davaną, wanilią i absolutem rumu, tworząc intensywny, urzekający zapach, 50 ml, **ok. 655 zł**

4. GIORGIO ARMANI I Will
Nowy, męski zapach tworzy kontrast pomiędzy potężną, dymną wanilią a surową intensywnością nut drzewno-skórzanych. Kompozycja otwiera się promienistą eksplozją bergamotki z Kalabrii, ujawniając serce z uzależniającego absolutu wanilii z Madagaskaru. Oparta na paczuli oraz cząsteczce Woodleather®, 100 ml, **ok. 699 zł**

5. VALENTINO Vendetta Uomo
Nowa woda perfumowana dla mężczyzn od Valentino. Wyrazisty, drzewno-korzenny zapach niepohamowanej pasji. Wyrafinowane spotkanie między cytrusową świeżością imbiru a głębią drzewno-korzenną z nutą likieru cynamonowego. Idealny na wieczorne wyjścia, randki i chłodniejsze dni, 50 ml, **ok. 469 zł**

DOUGLAS

eprasa.pl 812a8f8cca



1



2



3

4

ISKRZY MIĘDZY NAMI

Cekiny, kryształy i metaliczny połysk rozświetlą nie tylko noc, ale i codzienność. Bo teraz więcej, znaczy... więcej!



TOUS



5



6



7

(1) BOLERKO Z CEKINAMI *Betina/Breuninger.com,* 599,90 ZŁ. (2) KOLCZYKI WISZĄCE *Pilgrim/ Zalando.pl,* 72 ZŁ. (3) CEKINOWY GOLF GARGER HANNI *Bruuns Bazaar,* 346 ZŁ. (4) BRANSOLETA *Magda Butrym,* 5000 ZŁ. (5) SUKIENKA Z METALIZOWANEGO TIULU *Elisabetta Franchi,* 5130 ZŁ. (6) SPÓDNICA Z CEKINAMI I KORALIKAMI *Marella,* 985 ZŁ. (7) TOREBKA Z CEKINAMI XXL *Rabanne/Farfetch.com.* 4411 ZŁ.

MAT. PRASOWE, STAS KOMAROVSKI/BRANDON MAXWELL, LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT

WYŁĄCZNIE W DOUGLAS

NOWOŚCI I BESTSELLERY

2. ATKINSONS
Mystic Moonlight Parfum Intense
Świetlista i zmysłowa kompozycja inspirowana pięknem mistycznego lasu skąpanego w blasku księżyca prowadzi do tajemniczego sanktuarium, przesyconego nutami drzewnymi. Flakon zdobiony płatkami złota ręcznie udekorowali florenccy rzemieślnicy, 100 ml, **ok. 1365 zł**

2



1



3



3. BRIONI
Mare Assoluto
Zainspirowany Morzem Śródziemnym o zmierzchu aromatyczny zapach fougère zbudowano wokół żywicznego, drzewnego akordu, wzbogaconego głębią wetywerii i świeżością mchu. Eksploruje dialog między światłem a głębią, ukazując morze w jego najintensywniejszej odsłonie, 100 ml, **ok. 655 zł**

1. SENSAI Hair Care Smoothing Shampoo For Scalp & Hair / Nourishing Conditioner For Scalp & Hair / Enriching Mask For Scalp & Hair / Scalp & Hair Conditioning Treatment
Nowa linia produktów (szampony, odżywka, maska i serum) wzmacnia skórę głowy, by wydobyć z włosów jedwabistą miękkość (dzięki zawartości *Jedwabiu Koishimaru* EX), świetlisty połysk i naturalną odporność. Ekstrakt z eukaliptusa o właściwościach rewitalizujących pomaga odbudować naturalną barierę skóry głowy i przywraca optymalny poziom nawilżenia. Inner Repair CPX zapewnia włosom siłę i witalność. Dociera do wewnętrznych uszkodzeń we włóknach włosów, wzmacniając ich strukturę, jednocześnie wspierając komfort oraz nawilżenie skóry głowy. Balance Refining CPX wygładza i domyka łuski włosa, utrzymując środowisko skóry głowy w równowadze. Podkreśla blask i miękkość włosów oraz zwiększa ich podatność na stylizację, 300 ml, **ok. 275 zł** / 230 ml, **ok. 275 zł** / 200 ml, **ok. 365 zł** / 55 ml, **ok. 440 zł**

4



4. CLINIQUE Daily Calm™ Gentle Cream Cleanser / Soothing Repair Cream / Makeup Balm / Lip + Cheek Color Balm
Nowa linia Daily Calm™ została stworzona z myślą o cerze nadmiernie wrażliwej. Kremowy żel oczyszczający skutecznie usuwa zanieczyszczenia oraz nadmiar sebum, pozostawiając cerę komfortową, ukojoną i nawilżoną. Kojący krem do twarzy i okolic oczu pomaga redukować widoczność zaczerwienień, wspiera naturalną barierę ochronną skóry oraz przywraca jej gładkość i miękkość. Jedwabisty Makeup Balm (8 odcieni) wyrównuje koloryt cery, zapewniając naturalne, świeże wykończenie, a wielofunkcyjny Lip + Cheek Color Balm (6 odcieni) nadaje ustom i policzkom subtelny kolor, jednocześnie intensywnie je pielęgnując. Formuły wzbogacone o kojące składniki roślinne i ekstrakt z magnolii pomagają łagodzić oznaki podrażnienia oraz wspierają codzienny komfort skóry, 125 ml, **ok. 185 zł** / 50 ml, **ok. 345 zł** / 30 ml, **ok. 255 zł** / 5 ml, **ok. 169 zł**

DOUGLAS

eprasa.pl 812a8f8cca

MAT. PRASOWE, BREUNINGER.COM

1



2



3





4

(1) PÓŁGOLF *Vila,* 149,95 ZŁ/VANGRAAF.COM. (2) PŁASZCZ *Guess,* 1650 ZŁ. (3) KOLCZYK *Yvonne Léon/ Mytheresa.com,* 8500 ZŁ. (4) KURTKA OVERSIZE *H&M,* 209,99 ZŁ. (5) PASEK *Rinascimento,* 195 ZŁ. (6) CZÓŁENKA NA OBCASIE *Ralph Lauren,* 769 ZŁ.



5



6



TOUS

DZIKA NATURA Zwierzęce wzory znów pokazują pazur. Nosimy je bez kompleksów, bo od teraz miejska dżungla ma własny dress code!

eprasa.pl 812a8f8cca



Autorski model mokasynów z paskami, 699,99 zł

HEGO'S
MILANO

SZTUKA KONTRASTÓW od wieków budzi najsilniejsze emocje, nadając wyrazistość zarówno w sztuce, modzie, jak i w codziennym życiu. Łączenie elementów czasem pozornie niepasujących, które się pięknie uzupełniają, jest kwintesencją autorskiej kolekcji La mia Felicità HEGO'S Milano.

L'arte del Contrasto

Nowoczesne łączenie klasycznej formy buta z detalami - perłami, kryształami, sportowymi paskami - w kolekcji La mia Felicità odkrywa piękno na nowo. Piękno zbudowane z przeciwieństw intryguje i wzbudza zachwyt. Wyraziste detale na butach w jesiennej kolekcji pozwalają uniknąć nudy i podkreślą indywidualny styl w nieszablonowy sposób.

Indywidualny styl i piękno każdej kobiety tworzą nierozerwalną całość. To jak myślisz, jak wybierasz, z jaką intencją, określa Twoją pewność siebie. Twój styl jest odpowiedzią na własny rytm i własną drogę.

HEGO'S Milano, kierując się definicją piękna wynikającego z kontrastów, kreuje buty, które podkreślają autorski styl, odwagę i poruszają się z kobietami w codziennym, miejskim życiu. Każda para butów w kolekcji La mia Felicità wykonana jest we włoskich rzemieślniczych fabrykach, z dbałością o każdy detal.

La mia Felicità HEGO'S Milano odzwierciedla tradycję i nowoczesność najlepszego włoskiego obuwia.



Autorski model mokasynów ze sznurem pereł, 799,99 zł

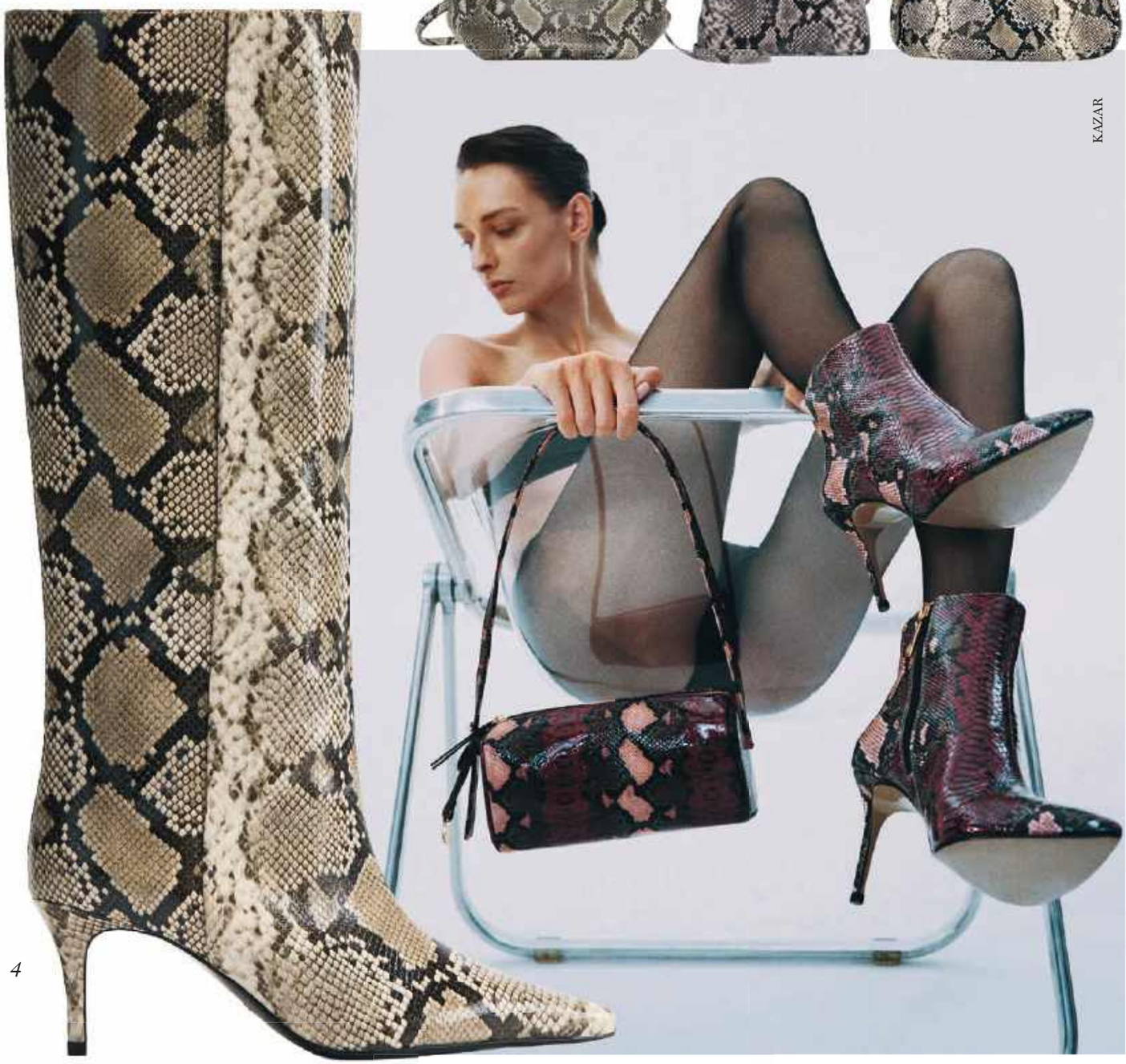


Autorski model mokasynów z kryształkami, 699,99 zł

eprasa.pl 812a3f8cca



1 2 3



KAZAR

4

JADOWITY UROK Wężowy deseń wślizguje się na pierwszy plan. W tym sezonie oplata buty i torebki, dodając im kontrolowanej drapieżności.



5 6 7

(1) TOREBKA *Ganni,* OK. 1900 ZŁ. (2) TOREBKA MEDUSA PYTHON OFF WHITE *The Mar,* 1090 ZŁ. (3) TOREBKA RADICA GRANDE *Hego's,* 449,00 ZŁ. (4) KOZAKI *H&M,* 249 ZŁ. (5) BOTKI *Marella,* WZÓR. (6) BOTKI *& Other Stories,* 790 ZŁ. (7) BOTKI *Kazar,* 799 ZŁ.

MAT. PRASOWE, KAZAR

eprasa.pl 812a8f8cca



Miasto zapisane w dźwięku

Varsovia Hi-Fi to seria Blaupunkt w duchu „modern vintage" – łączy estetykę klasycznego sprzętu audio z technologią, której oczekuje dzisiejszy słuchacz.

Inspiracją jest miasto, w którym historia nieustannie spotyka się z nowoczesnością, a jego rytm i charakter znalazły odzwierciedlenie w proporcjach, naturalnych wykończeniach z drewna i ciepłym, zrównoważonym brzmieniu urządzeń.

VARSOVIA
HI-FI



Grafika wygenerowana z użyciem AI.

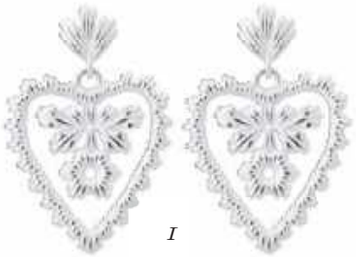
Nowoczesny styl vintage. Ponadczasowe brzmienie.

Sercem linii jest mini system MS100IR – kompletne centrum odsłuchowe z osobnymi drewnianymi kolumnami, które w jednej, spójnej wizualnie bryle zbiera właściwie wszystkie źródła dźwięku. To przede wszystkim radio w każdym wydaniu: internetowe, z dostępem do tysięcy stacji z całego świata, cyfrowe DAB+ zapewniające odbiór wolny od szumów i zakłóceń, oraz klasyczne analogowe FM, gdy chcemy po prostu włączyć ulubioną, lokalną stację. Do tego dochodzi funkcja Spotify Connect, odtwarzanie mediów fizycznych i możliwość podłączenia urządzeń zewnętrznych – wszystko obsługiwane intuicyjnie, bez konieczności zaglądania do instrukcji.

Uzupełnieniem serii są dwa gramofony: w pełni automatyczny AT100BT dla tych, którzy cenią wygodę codziennego słuchania, oraz pionowy VT200BT ze zintegrowanym wzmacniaczem i głośnikami oraz łącznością bezprzewodową, który zamienia płytę winylową w wizualny punkt centralny wnętrza. Razem przywracają winylowi jego rytuał – świadomy wybór albumu i słuchanie z uwagą – ale bez kompromisów w zakresie precyzji mechanizmów i prostoty obsługi.

Varsovia to propozycja dla osób, które chcą na nowo odkryć muzykę w domowym otoczeniu, a jednocześnie ufają marce obecnej w świecie dźwięku od pokoleń, rozpoznawalnej dzięki charakterystycznej niebieskiej kropce.

eprasa.pl 812a8f8cca



1

LUDOWE OPOWIEŚCI

Biżuteria niczym koronkowa robota. Misterne sploty czerpią z ludowego rzemiosła, przekładając ludowe motywy na język współczesnych dodatków.

2



W.KRUK

(**1**) KOLCZYKI NEW FOLK *W.Kruk,* 399 ZŁ. (**2**) BRANSOLETKA *W.Kruk,* 699 ZŁ. (**3**) SREBRNA BRANSOLETA *Wolf & Badger,* OK. 1000 ZŁ. (**4**) BRANSOLETA *Stradivarius,* 79,90 ZŁ. (**5**) BRANSOLETA Z GALWANIZOWANEJ KORONKI *Lukato,* 600 ZŁ. (**6**) BRANSOLETA MANKIETOWA KROKODYL *Lilou,* 349 ZŁ. (**7**) BRANSOLETA BLOOM IN HAZE *Middaia,* 1259 ZŁ.

3





7

5



6



4



MAT. PRASOWE, W.KRUK

eprasa.pl 812a8f8cca

JESIENNY RYTUAŁ PIĘKNA

Jesień to czas kolorów, otulających kompozycji zapachowych i pielęgnacji dopasowanej do zmieniających się potrzeb skóry. Najnowsze premiery Douglas doskonale wpisują się w ten sezon, zapraszając do odkrywania nowych beauty inspiracji.



Jardin Bohème Pistache Précieuse
ok. 275 zł/50 ml

Jesienią zmienia się nie tylko garderoba. Inaczej komponujemy zapachy, chętniej sięgamy po bardziej nasycone kolory i zwracamy większą uwagę na potrzeby skóry, która po lecie potrzebuje odrobiny dodatkowej troski. To idealny moment, by odkryć sezonowe nowości dostępne wyłącznie w Douglas.

Jardin Bohème Pistache Précieuse to zapach, który doskonale wpisuje się w jesienną aurę. Urzeka kremową pistacją, przełamaną żywą mandarynką i aromatyczną pomarańczą. W sercu pojawiają się jaśmin i magnolia, a bazę tworzą fasola tonka i wanilia, którym towarzyszą cedr i piżmo. Efekt? Miękka, aksamitna kompozycja o nowoczesnym charakterze i wyraźnie zmysłowej głębi.

W sezonie, w którym skóra potrzebuje szczególnej uwagi, warto przyjrzeć się bliżej Skin Rocks. To brytyjska marka założona przez Caroline Hirons, ekspertkę pielęgnacji skóry i autorkę bestsellerowych książek, upraszcza skincare, dzieląc je na pięć intuicyjnych kategorii: Cleanse, Tone, Treat, Moisturise i Protect. Wśród jej bestsellerów znajdują się Eye Cream, nagrodzony wieloma nagrodami The Hyperpigmentation Serum oraz Retinoid System. To podejście dla tych, którzy zamiast rozbudowanej półki produktów szukają świadomie skomponowanej rutyny pielęgnacyjnej.



Skin Rocks
od ok. 89 zł

Jesień sprzyja też powrotowi do koloru. Róż Douglas Collection Dream Duo Blush łączy w jednym opakowaniu dwie tekstury: kremową, dającą świeże i lekkie wykończenie, oraz pudrową, która pozwala uzyskać perłowy, bardziej wyrazisty efekt. Można stosować je osobno albo nakładać warstwami, budując intensywność koloru i trwałość makijażu. To prosty sposób, by dodać cerze świeżości nawet w pochmurny dzień.



Douglas Collection Dream Duo Blush
ok. 69 zł

Dostępna na wyłączność w Douglas marka ALQÉMI czerpie z bogatej tradycji arabskiej sztuki perfumeryjnej, łącząc ją z nowoczesnym podejściem do komponowania zapachów. Trzy wody perfumowane ALQÉMI tworzą „garderobę zapachową" dopasowaną do okazji i stylu. ALQÉMI to świetlista kompozycja cytrusów, delikatnych kwiatów, piżma, nut drzewnych i subtelnego oudu. Vanilla Noor otula kremowymi nutami wanilii, praliny, ambry, piżma i oudu. Berry Layl łączy soczystą malinę z różą, fiołkiem, ambrą, drewnem i oudem. Charakterystyczne flakony ze złotą kulistą nakrętką i apaszką dopełniają całość, łącząc świat perfum z designem i osobistym stylem.



ALQÉMI
ok. 210 zł/50 ml

Kosmetyki są dostępne wyłącznie w Perfumeriach Douglas i na douglas.pl

DOUGLAS

eprasa.pl 812a8f8cca

(1) ZEGAREK SPEEDMASTER 38 *Omega,* 53 200 ZŁ. (2) ZEGAREK INGENIEUR AUTOMATIC 35 *IWC Schaffhausen/ Wkruk.pl,* 86 500 ZŁ. (3) ZEGAREK MASTER COLLECTION *Longines,* 18 600 ZŁ. (4) ZEGAREK INSPIRATION BUSINESS *Jacques du Manoir,* 1190 ZŁ. (5) ZEGAREK ADRIATICA LADY *Adriatica/Apart.pl,* 1450 ZŁ.



1



2



ZEGAREK CHRONOMASTER SPORT *Zenith/Wkruk.pl,* 83 300 ZŁ.

DWA OBLICZA CZASU



4



3

Złoto i srebro odmierzają wspólnie minuty. A zegarek przestaje być tylko dodatkiem.



5

MAT. PRASOWE, W.KRUK

eprasa.pl 812a8f8cca

ODŻYWIAJ CIAŁO. ROZPIESZCZAJ DUSZĘ.

Dostępne tylko w hebe zdrowie i piękno

Czyste formuły

Delikatne konsystencje

Odpowiednie dla wegan

Testowane dermatologicznie

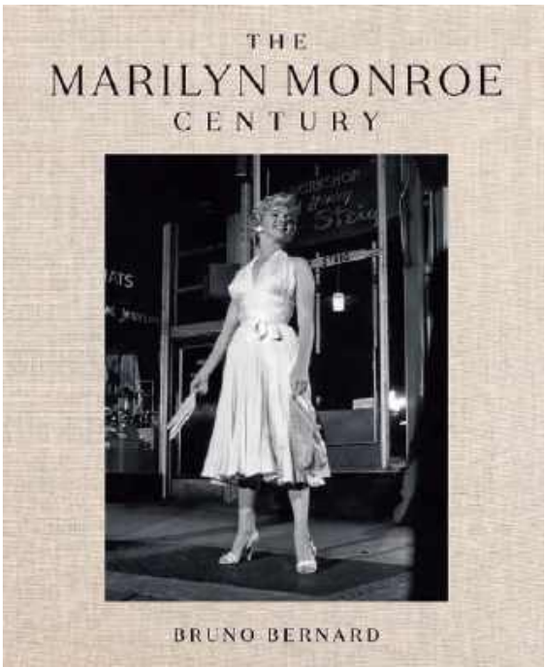


Alma K.
DEAD SEA MINERALS

eprasa.pl/812a8f8cca

mood board

REDAGUJĄ: *Xsymena Borowiecka, Marta Cieplak, Małgorzata Lewandowska*



Marilyn Monroe legenda

„The Marilyn Monroe Century – From Norma Jeane to Icon – A Story in Photographs" dokumentuje emocjonalną i artystyczną transformację niepewnej siebie młodej kobiety w globalną ikonę – Marilyn Monroe.

Podobno powiedziała: „Pamiętaj, Bernie, to ty to wszystko zacząłeś"... Bernie to amerykański fotograf Bruno Bernard, znany również jako Bernard z Hollywood, któremu przypisuje się pierwsze zdjęcie Marilyn Monroe z Racquet Club w kalifornijskim Palm Springs w 1947 roku, gdy była jeszcze Normą Jeane. Bernard nie był jedynie twórcą kultowego wizerunku przyszłej bohaterki zbiorowej wyobraźni – jego rola w życiu Marilyn była o wiele bardziej znacząca i głębsza. Nawiązana na początku jej kariery więź zapoczątkowała intymny dialog między młodą, odkrywającą siebie kobietą a fotografem, który dostrzegł jej potencjał dużo wcześniej niż świat. „The Marilyn Monroe Century – From Norma Jeane to Icon – A Story in Photographs" Joshuy Johna Millera i Marka A. Fortina (wyd. Abrams Books) wydano z okazji setnych urodzin aktorki. Zawiera nigdy wcześniej niepublikowane fotografie i wpisy z pamiętnika fotografa. I rzuca nowe światło na legendę Marilyn Monroe.

eprasa.pl 812a8f8cca



FRANK POWOLNY/GETTY IMAGES

ZDJĘCIE Z 1950 ROKU, KIEDY *Marilyn Monroe* ZACZYNAŁA ZDOBYWAĆ POPULARNOŚĆ I STATUS GWIAZDY HOLLYWOOD. AUTOREM JEST PRACUJĄCY DLA WYTWÓRNI 20TH CENTURY FOX *Frank Powolny.*

eprasa.pl 812a8f8cca

KAREN MULDER CZY wróci do modelingu?

Aż 31 lat minęło od czasu, kiedy jedna z najpiękniejszych supermodelek lat 90. pojawiła się na swojej ostatniej okładce i zniknęła z wybiegów. Był rok 1995. Ten odstęp czasowy wymuszony był dramatycznymi wydarzeniami w jej życiu. „Branża modelingowa to pas transmisyjny młodych dziewcząt dla zamożnych mężczyzn", powiedziała w słynnym wywiadzie w TV i trafiła do kliniki psychiatrycznej. Teraz wzięła udział w dużej sesji zdjęciowej. Czy wróci do modelingu, nie wiadomo, choć w kuluarach zaczęły się już rozmowy o jej udziale w nadchodzących Tygodniach Mody.



Karen Mulder NA POKAZIE *Victoria's Secret* W NOWYM JORKU, LUTY 1998 ROKU. BYŁA WTEDY U SZCZYTU SWOJEJ KARIERY.



1



3



4

(1) NA POKAZIE *Valentino haute couture* NA TYGODNIU MODY W PARYŻU, LIPIEC 1992. (2) NA POKAZIE *Oscar de la Renta* NA TYGODNIU MODY W PARYŻU, MARZEC 1992. (3) KAREN MULDER ZA KULISAMI POKAZU MODY, 1992 ROK. (4) NA POKAZIE *Chanel haute couture* NA TYGODNIU MODY W PARYŻU, STYCZEŃ 1992.

ALAMY/BE&W, V. VIRGILE/GETTY IMAGES, ERIC ROBERT/SYGMA/GETTY IMAGES, DANIEL JACKSON DLA TOMMY HILFIGHER

BIŻU z PRL

ORNO znaczy po łacinie „zdobię”. Warszawska spółdzielnia, która przyjęła tę nazwę w 1949 roku, przez cztery dekady produkowała biżuterię srebrną, inną niż wszystkie – masywną, fakturowaną, nieupiększoną kamieniami szlachetnymi, wytwarzaną ręcznie. Biżuterię ORNO nosiła wielkomiejska inteligencja, aktorki i prezenterki. Dziś, po dekadach zapomnienia, stała się przedmiotem pożądania.



1

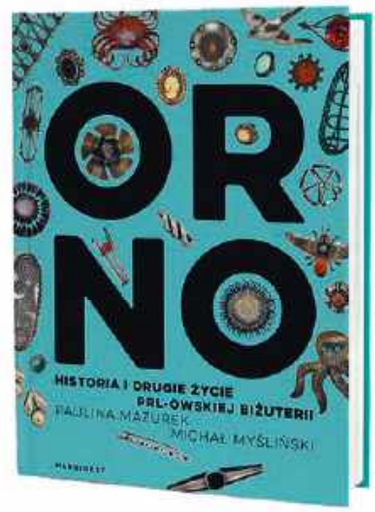
2

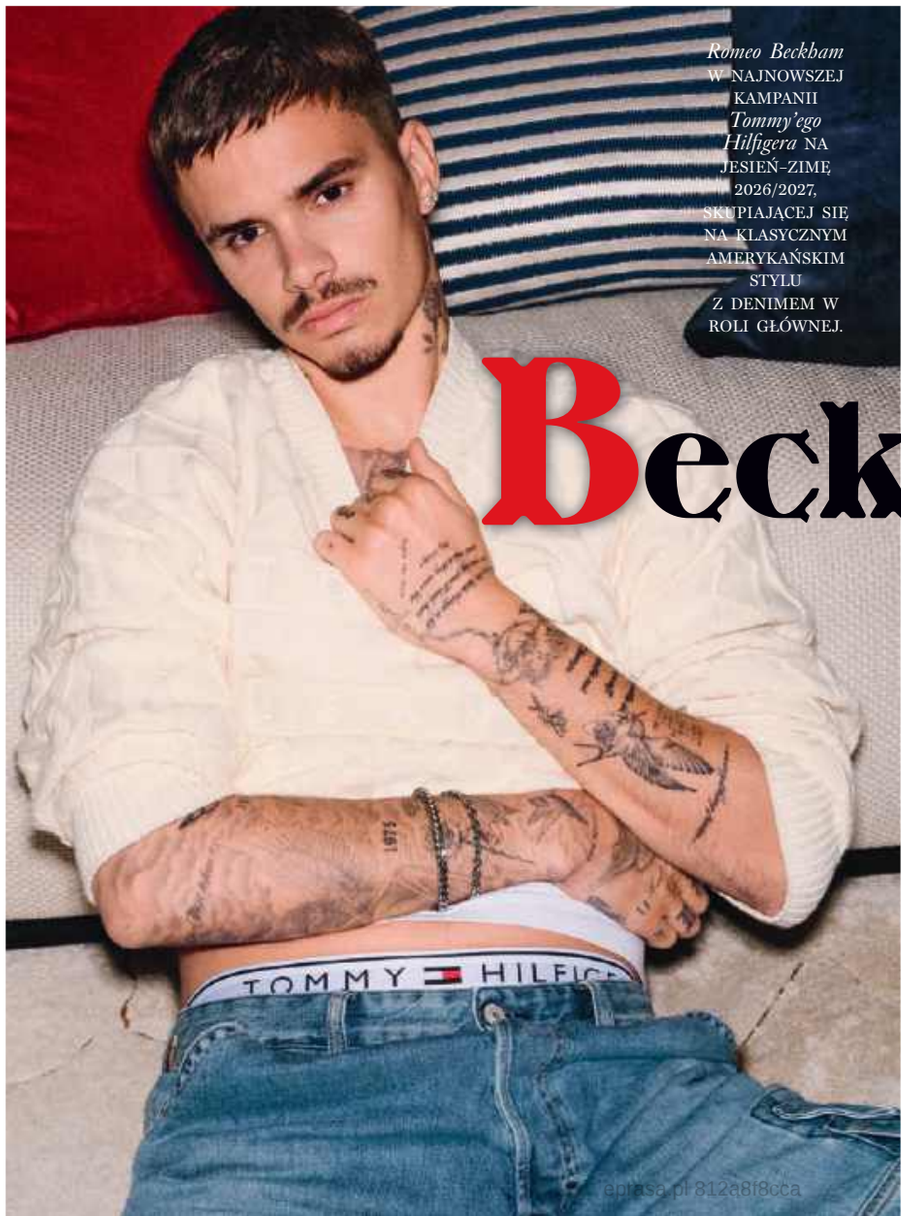


3

(1, 2, 3) SREBRNA BIŻUTERIA MARKI ORNO CZĘSTO WYRABIANA BYŁA *z materiałów z odzysku* – ŁUSEK NABOJÓW CZY BLASZANYCH PUSZEK.

KSIĄŻKA *„ORNO. Historia i drugie życie PRL-owskiej biżuterii”* AUTORSTWA MICHAŁA MYŚLIŃSKIEGO I PAULINY MAZUREK, WYDAWNICTWO *Marginesy.*





Romeo Beckham W NAJNOWSZEJ KAMPANII *Tommy'ego Hilfigera* NA JESIEŃ–ZIMĘ 2026/2027, SKUPIAJĄCEJ SIĘ NA KLASYCZNYM AMERYKAŃSKIM STYLU Z DENIMEM W ROLI GŁÓWNEJ.



Beckham x *Tommy Hilfiger*

Romeo Beckham po ojcu Davidzie odziedziczył talent do piłki nożnej, a po mamie, uznanej projektantce Victorii Beckham, zamiłowanie do mody. Dwudziestoczterolatek regularnie współpracuje z najbardziej prestiżowymi domami mody. Teraz został twarzą najnowszej kampanii Tommy'ego Hilfigera na jesień–zimę 2026/2027. Romeo promuje jego linię Always Denim. Występuje w luźnych dżinsach typu Theo, inspirowanych stylem lat 90., oraz w spodniach o prostym kroju Dover. Zdjęcia i wideo do kampanii zrealizowano w Nowym Jorku, w luksusowym The Mark Hotel.

epressa.pl 812a8f8cca



Oaza piękna

Centrum Warszawy, ulica Piękna 15. Hałas, klaksony, odgłosy rozmów. Otwieram drzwi do Danucera Spa i mam wrażenie, jakbym zanurzyła się w innym świecie.

Zgiełk miasta cichnie, a jego miejsce zajmują miękkie światło, kamień, organiczne formy i kojąca atmosfera. O tym, jak zaprojektować spa, które nie tylko doskonale wygląda, ale przede wszystkim pozwala zwolnić, rozmawiamy z Agnieszką Colombié, prezeską spółki Danucera i znaną projektantką wnętrz.

Agnieszko, czy projektowałaś Danucera Spa całkowicie po swojemu, czy założycielka marki Danuta Mieloch miała już własną, konkretną wizję tego miejsca?

Agnieszka: Projekt Danucera Spa jest całkowicie zgodny z moim gustem i moją estetyką. Danuta obdarzyła mnie pełnym zaufaniem i pozostawiła mi dużą swobodę twórczą. Dzięki temu mogłam stworzyć bardzo osobistą, spójną przestrzeń bez konieczności chodzenia na kompromisy.

Od czego naprawdę zaczęło się projektowanie? Od konkretnego obrazu, materiału, emocji, a może od sposobu, w jaki miała się czuć osoba przekraczająca próg?



PO LEWEJ: AGNIESZKA COLOMBIÉ NA SCHODACH PROWADZĄCYCH DO GABINETÓW. ICH UŻYŁOWANIE UKŁADA SIĘ TAK, ŻE PRZYPOMINA PŁYNĄCĄ RZEKĘ. U GÓRY I U DOŁU: W DANUCERA SPA KRÓLUJĄ OBŁE FORMY ORAZ SZTUKA. TU OBRAZY AGNIESZKI ZAPOTOCZNEJ.



ALDONA KARCZMARCZYK, ONI STUDIO

eprasa.pl 812a8f8cca





U GÓRY: ORNAMENT WIDOCZNY NA PODŁODZE, ŚCIANACH I MEBLACH WYWODZI SIĘ BEZPOŚREDNIO Z LOGO MARKI DANUCERA. OBOK: GABINETY TO PRAWDZIWA OAZA LUKSUSU.

Zaczęło się od emocji. Chciałam, by osoba przekraczająca próg Danucera Spa natychmiast czuła spokój, bezpieczeństwo i pewien rodzaj otulenia. To miało być miejsce luksusowe, ale nie onieśmielające, eleganckie, lecz także bardzo zmysłowe i przyjazne. Z tego wynikały kolejne decyzje.

Wnętrze jest bardzo miękkie w odbiorze, mimo że pracujesz z materiałami, które same w sobie potrafią być chłodne i monumentalne.

Najważniejsze było zestawienie kontrastów. Kamień rzeczywiście może być chłodny i monumentalny, dlatego połączyłam go z naturalnym fornirem, tkaninami, miękkimi liniami, ciepłym światłem i elementami z patynowanego mosiądzu. Znaczenie ma też kolorystyka – spokojna, ciepła i stonowana. Każdy materiał ma tu swojego rodzaju przeciwwagę. Dzięki temu wnętrze pozostaje wyrafinowane, ale nie jest chłodne.

No właśnie. W tym wnętrzu niemal nie ma ostrych linii. Skąd Twoje zamiłowanie do obłych wykończeń, zaokrąglonych narożników i miękkich form?

Są mi bardzo bliskie, bo wydają się bardziej naturalne, zmysłowe i przyjazne człowiekowi. W Danucera Spa mają jednak znaczenie nie tylko estetyczne. To miejsce jest związane z ciałem, dotykiem, pielęgnacją i relaksem, dlatego ostre, agresywne linie byłyby dla mnie sprzeczne z jego charakterem. Zaokrąglenia łagodnie prowadzą wzrok i sprawiają, że również ciało porusza się po przestrzeni bardziej intuicyjnie. Wnętrze nie narzuca kierunku, lecz delikatnie do niego zaprasza.

Danucera Spa jest bardzo dopracowane, ale nie sprawia wrażenia sterylnego. Co było dla Ciebie najważniejsze, żeby nie przekroczyć granicy między luksusowym minimalizmem a wnętrzem, które zaczyna przypominać klinikę?

Najważniejsze było dla mnie ciepło. Dlatego wprowadziłam naturalne materiały, ciepłe odcienie, drewno, miękkie tkaniny, odpowiednie oświetlenie oraz sztukę. Minimalizm nie oznacza dla mnie pustki. Powinien opierać się na jakości, proporcjach i starannie wybranych przedmiotach. ×

eprasa.pl 812a8f8cca



„MASTERS OF FASHION: CHANEL – CREATIONS THAT DEFINE AN ICON", WYDAWNICTWO *TeNeues.*



LEGENDA *mody zaklęta na kartach albumu*

Masters of Fashion: Chanel – Creations That Define an Icon" to bogato ilustrowane wydanie, które zabiera czytelnika w świat domu mody Chanel, gdzie ponadczasowa elegancja spotyka się z kunsztem rzemiosła i ikonicznym wzornictwem. Za pomocą efektownych fotografii książka prezentuje projekty, które na trwałe zapisały się w historii mody – od klasycznego tweedowego żakietu i słynnej małej czarnej przez pikowaną torebkę i perły aż po niezwykłe kreacje haute couture. To opowieść o stylu, który od pokoleń wyznacza standardy luksusu i kobiecej elegancji.



Małe jest PIĘKNE



Cartier po mistrzowsku udowadnia, że elegancja tkwi w szczegółach. Najnowsze miniaturowe wersje ikon dostępnych na Wkruk.pl – Panthère, Baignoire Mini i Tank Louis Cartier – łączą ponadczasowe wzornictwo z nowoczesnym, kobiecym wdziękiem. Każdy z modeli to małe dzieło sztuki jubilerskiej: złote koperty otulają delikatne tarcze, subtelne bransolety lśnią niczym biżuteria, a klasyczne linie zyskały lekkie, wyrafinowane proporcje. Miniaturowy rozmiar podkreśla ich elegancję, pozwalając nosić luksus w dyskretnym, a zarazem efektownym wydaniu. To zegarki dla kobiet, które cenią ponadczasowy szyk, szlachetne materiały i perfekcyjne detale.

eprasa.pl 812a8f8cca

WSZYSTKIE ŚWIATŁA *na Allegrę*



Allegra ZACHWYCA ARCHITEKTONICZNĄ FORMĄ INSPIROWANĄ SKRZYDŁAMI.

„Allegra Shows Off" to najnowsza kampania marki Guess poświęcona kultowej torebce Allegra, w której motoryzacyjna dynamika spotyka się z nowoczesnym kobiecym stylem. Twarzą kampanii została Maura Higgins, która przyciąga uwagę w każdym ujęciu, zanurzona w świecie wyrafinowanego designu i filmowej estetyki. Sesja zrealizowana w minimalistycznym, studyjnym otoczeniu eksponuje charakterystyczną konstrukcję Allegry – architektoniczną formę inspirowaną skrzydłami, jej plisowane detale, miękką fakturę oraz wyraziste metalowe wykończenia. I ukazuje, jak torebka łączy efektowny design z funkcjonalnością, stając się mocnym elementem współczesnej stylizacji. „Kampania przejawia cały współczesny świat Guess: glamour klasycznego roadstera, jednolite światło i autentyczny charakter. To świat filmowy i aspiracyjny, oparty na kobiecości, która jest ekspresyjna, niewymuszona i w pełni świadoma siebie", podkreśla Nicolai Marciano.

BALAGAN & *BOGNA*







Inspiracją do stworzenia tej wspólnej kolekcji butów i torebek była sama Bogna Sworowska, ale także jej życiowe doświadczenie w świecie mody oraz miłość do życia. „Kolekcja wnosi do świata Balaganu jej osobistą perspektywę", czytamy w oficjalnym komunikacie na Instagramie marki. A co znajdziemy w ramach tej kolaboracji? Ponadczasowe fasony, dopracowane detale i doskonałe skóry tworzą akcesoria do noszenia nie tylko w tym sezonie. I buty, które zaprowadzą cię tam, gdzie tylko zechcesz.

MAGDA WIECZOREK/BALAGAN STUDIO, MAT. PRASOWE

eprasa.pl 812a8f8cca



„W TYM SEZONIE PRZYPOMINAMY SOBIE COŚ, O CZYM ŁATWO ZAPOMNIEĆ", MÓWIĄ TWÓRCY MARKI *Solar*.



Sztuka kobiecości Magdaleny Lamparskiej

Aktorka znów wraz z marką Solar zabiera nas w podróż z dala od codziennego pośpiechu. Jej scenariusz wyznacza las, łąka, bliskość natury. Bycie tu i teraz. Podobną filozofię odnajdujemy w kolekcji Sztuka kobiecości. Naturalne materiały, miękkie dzianiny z dodatkiem wełny i moheru, merino, koszule, płaszcze i otulające kamizelki tworzą garderobę, która zamiast dyktować tempo, pozwala je odnaleźć na własnych zasadach.









NA EKSPOZYCJI ZAPREZENTOWANO ZARÓWNO KOLEKCJE UZNANYCH MAREK I PROJEKTANTÓW, JAK I PRACE TWÓRCÓW MŁODEGO POKOLENIA, KTÓRZY EKSPERYMENTUJĄ Z NOWYMI TECHNOLOGIAMI ORAZ ALTERNATYWNYMI FORMAMI.

MADE IN POLAND, *czyli największa kolekcja polskiej mody na świecie*

W Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi można oglądać wystawę „Nowa moda polska. Kronika głębokich uczuć", pierwszą tak obszerną ekspozycję poświęconą polskiej modzie XXI wieku. „Budując kolekcję, od początku odeszliśmy od myślenia o modzie wyłącznie w kategoriach trendów czy chronologicznego porządkowania zjawisk. Interesowała nas moda jako narzędzie opowiadania o historii, pamięci i emocjach. Kluczową kategorią stała się dla nas polskość rozumiana jako zespół doświadczeń i kontekstów kulturowych, które kształtują naszą tożsamość", mówi Aneta Dalbiak, dyrektorka CMWŁ. To trzeba zobaczyć!

EDWARD WENDT, MAT. PRASOWE

eprasa.pl 812a8f8cca

ZAPACH OSOBISTY

Zapach przestaje być jedynie akcentem stylizacji, a staje się osobistym rytuałem i formą ekspresji. SOPHIA RISCH, twórczyni OBART, opowiada o budowaniu własnej sygnatury zapachowej i o tym, dlaczego perfumy warto traktować jak drugą skórę.



Czy pamięta pani moment, w którym pomyślała: „Chcę stworzyć własną markę zapachową”?

Było lato 2023 roku. Po czterech poronieniach w ciągu poprzednich 12 miesięcy przeżywałam trudny czas, miałam mało energii i coraz mniej poczucia sensu pracy w branży winiarskiej, gdzie prowadziłam własną firmę Madame Wine. Potrzebowałam odzyskać kreatywność, radość i poczucie celu. Pewnego ranka przy śniadaniu powiedziałam więc mężowi, Marcowi-Alexandre'owi: „Chyba stworzę markę beauty!”.



Czego brakowało pani na rynku zapachów, kiedy zaczynała pani pracę nad OBART?

Przede wszystkim brakowało nam rytuału. Żyjemy w erze doświadczeń, a perfumy przez lata sprowadzały się właściwie do jednego gestu: aplikacji zapachu. Chcieliśmy stworzyć całą rutynę.

Czy OBART zaczęło się od pomysłu stworzenia zapachów, czy od produktu, który miał sprawić, że będą utrzymywać się na skórze dłużej?

Zaczęło się od pomysłu tworzenia zapachów, które można z sobą łączyć i nakładać warstwowo.

Bazy pod makijaż są dziś oczywistością, ale baza pod perfumy wciąż zaskakuje. Skąd pomysł na taki produkt?

Pomysł wyszedł od mojego męża i współzałożyciela marki, Marca-Alexandre'a. Zauważył, że skoro baza pod makijaż stała się niezbędna, podobną rolę może odegrać baza pod perfumy. Internet jest pełny trików na przedłużenie trwałości zapachu, dlatego stworzyliśmy bezzapachową bazę, której jedynym zadaniem jest przedłużenie trwałości perfum i która działa z każdym zapachem.

Jak dokładnie stosuje się bazę pod perfumy?

Nakłada się ją w miejsca pulsacyjne, czyli w te same okolice, w których zwykle aplikujemy zapach. Następnie wystarczy spryskać skórę dowolnymi perfumami.

Co dzieje się z zapachem po aplikacji na bazę?

Trwałość zapachu wydłuża się o dodatkowe osiem godzin, a jego intensywność wzrasta trzykrotnie.

Czy uważa pani, że za kilka lat stosowanie bazy pod perfumy może stać się równie naturalne i powszechne jak używanie bazy pod makijaż?

Mam taką nadzieję! Jestem przekonana, że baza bardzo szybko stanie się częścią codziennej rutyny zapachowej.

Kiedy zaczyna pani tworzyć kolekcję zapachów, od czego pani wychodzi?

Od początku Marc-Alexandre i ja chcieliśmy stworzyć całą kolekcję, dlatego wprowadzamy osiem zapachów. Każdy opiera się na dominującym składniku, ma własny charakter i historię. Lady in Rouge, nasz zapach wiśniowy, przywołuje obraz seksownej, nonszalanckiej Paryżanki. Ambre Animal pachnie pewnością siebie i charyzmą, a Santal Spirit jest jak duchowy azyl z wyraźną nutą palonego palo santo.

Jak wyglądał pierwszy kreatywny brief dotyczący zapachów OBART?

Z Markiem-Alexandre'em najchętniej tworzymy przy basenie albo kominku. Kochamy haute couture i modę, dlatego wyobrażaliśmy sobie zapachy jako elementy kolekcji couture. Le Smoking jest hołdem dla Yves'a Saint Laurenta, Lady in Rouge przywołuje czerwoną sukienkę i szpilki Louboutina, a Vanille Magnétique miała być wanilią najbardziej haute couture: elegancką, subtelną i francuską. Perfumiarce Amandine Clerc-Marie udało się osiągnąć ten efekt dzięki dodatkowi akordu mirry.

Co jest dla pani ważniejsze w zapachu: pierwsze wrażenie czy to, co pozostaje na skórze kilka godzin później?

Powiedziałabym, że jedno i drugie. Pierwsze wrażenie jest zawsze właściwe, kiedy ufamy swojej intuicji, prawda? Ale jednocześnie to czas i cierpliwość sprawiają, że rzeczy stają się jeszcze lepsze.

Czy postrzega pani zapach jako część stylizacji, podobnie jak biżuterię, buty czy torebkę?

Dopasowuję stylizację do zapachu, który noszę, a nie odwrotnie!

Czy uważa pani, że łączenie perfum to klucz do tego, by zapach stał się bardziej osobisty?

Nie znoszę pachnieć tak samo jak ktokolwiek inny na świecie. Zapach jest dla mnie czymś w rodzaju własnego olfaktorycznego podpisu, moją osobistą wibracją.

Czy w takim razie idea jednego „zapachu sygnaturowego”, któremu pozostajemy wierni przez całe życie, ma dziś jeszcze sens?

Sposób, w jaki używamy perfum, bardzo się zmienił. Dopasowujemy zapach do nastroju, stylizacji, pory roku.

Jak pani zdaniem będzie wyglądała kolejna wielka zmiana w świecie zapachów?

Zapach przestanie być jedynie ostatnim akcentem stylizacji, a stanie się częścią pełnego rytuału.

Marka dostępna wyłącznie w perfumeriach SEPHORA.

eprasa.pl 812a8f8cca



WŚRÓD ELEMENTÓW ZAPREZENTOWANYCH W RAMACH WYSTAWY *„Look! 40 ans de mode au musée”* ZNALAZŁY SIĘ PROJEKTY MIĘDZY INNYMI: CHANEL, MAISON MARGIELA, BALENCIAGI CZY AZZEDINE'A ALAÏI.

HOŁD
dla rzemiosła, które zdefiniowało dekady



Wystawa „Look! 40 ans de mode au musée” w paryskim Musée des Arts Décoratifs odsłania kulisy świata, który skrywa się za zamkniętymi drzwiami atelier najznakomitszych kreatorów mody. Od pierwszego szkicu przez wybór tkaniny i konstrukcję ubrania aż po jego konserwację, przechowywanie i ekspozycję. To opowieść o tym, jak powstaje dziedzictwo, z którego czerpią kolejne pokolenia miłośników nieprzemijającego, najdoskonalszego stylu.







SWÓJ WYJĄTKOWY JUBILEUSZ *Izabela Łapińska* ŚWIĘTOWAĆ BĘDZIE W PARYŻU. „TAM WSZYSTKO SIĘ ZACZĘŁO. WE FRANCJI PRZEKONAŁAM SIĘ, ŻE MOJA STYLISTYKA, ZAMIŁOWANIE DO NAJDOSKONALSZEGO RZEMIOSŁA TO WŁAŚCIWA DROGA”.



Dwie dekady Ikony

Kiedy zaczynała, była postrzegana jako zjawisko wymykające się narzuconej przez otoczenie stylistyce. Jej zamiłowanie do haftów, koronek, misternie wykonanych elementów doceniano w Paryżu. W Polsce na swój wielki moment musiała poczekać. Dziś Izabela Łapińska świętuje 20-lecie pracy artystycznej, a jej projekty wyznaczają trendy. Jubileusz zainaugurowała premierą kolekcji Ważka, której twarzą była eteryczna Kamila Urzędowska. Sięgnęła w niej po najdoskonalsze tkaniny i naturalne motywy, które stały się jej znakiem rozpoznawczym, zanim odkryli je Matthieu Blazy czy Jonathan Anderson. „Przecierałam szlaki i wciąż idę pod prąd, gotowa na to, co nadejdzie”, mówi nam w szczególnym dla siebie momencie.

J. DONOS/GETTY IMAGES, LES ARTS DÉCORATIFS/JEAN THOLANCE, MARLENA BIELINSKA/MOVE, MAREK STRASZEWSKI, AGNIESZKA KULESZA & ŁUKASZ PIK

eprasa.pl 812a8f8cca

NA WŁASNYCH ZASADACH

Życie w zgodzie z sobą zaczyna się od słuchania własnych potrzeb – swojego ciała i tego, jak czujemy się danego dnia. Nasze samopoczucie naturalnie się zmienia, tak jak my w różnych momentach cyklu. I dobrze móc żyć w swoim rytmie.



Są dni, kiedy kalendarz pęka w szwach, a my mamy energię, żeby zrobić wszystko z listy i jeszcze dopisać do niej kilka punktów. Są też takie, kiedy najchętniej zamieniłybyśmy wieczorne wyjście na kanapę, serial i wcześniejszy sen. To naturalne. Nasze ciało nie działa według tego samego scenariusza każdego dnia, a cykl menstruacyjny **może wpływać na poziom energii i to, jak się czujemy.**

Przez lata lista oczekiwań wobec kobiet była naprawdę długa. Wyglądaj tak, zachowuj się tak, radź sobie ze wszystkim i najlepiej nie pokazuj, że czasem masz mniej energii albo potrzebujesz chwili dla siebie. Dziś coraz chętniej zamieniamy „powinnam" na „chcę". Uczymy się **słuchać siebie** i podejmować decyzje z sobą w zgodzie.

Dotyczy to również menstruacji. Nie musi być czymś, co skrzętnie ukrywamy i próbujemy za wszelką cenę „pokonać". Możemy zwolnić, jeśli tego potrzebujemy, albo nie zmieniać planów, jeśli czujemy się świetnie. Wybrać trening, spacer, spotkanie z przyjaciółką albo wieczór tylko dla siebie. Nie istnieje jeden właściwy sposób przeżywania własnego cyklu. Podobnie jak nie istnieje jedna instrukcja bycia kobietą.

Właśnie o tym mówi hasło marki Bella „Twój cykl, Twój wybór". O autonomii, swobodzie i możliwości decydowania o sobie zamiast dopasowywania się do oczekiwań otoczenia. Menstruacja jest naturalną częścią naszej historii, **a to, czego potrzebujemy w tym czasie, jest bardzo indywidualne.**



Bella Perfecta Ultra pozwala wybrać rodzaj okrywy zgodnie z własnymi preferencjami: delikatną włókninę **Extra Soft** lub siateczkę **Silky Drai,** która zapewnia szybkie wchłanianie i uczucie suchości.

Także komfort podczas menstruacji każda z nas może rozumieć trochę inaczej. Jedne najlepiej czują się z miękką, delikatną dla okolic intymnych okrywą, inne wolą przede wszystkim uczucie suchości. Dlatego Bella Perfecta Ultra daje możliwość wyboru między dwiema powłoczkami: Extra Soft oraz Silky Drai.

Extra Soft to delikatna, przyjemna w dotyku włóknina, która odprowadza wilgoć do wnętrza podpaski i zapewnia uczucie naturalności. Silky Drai to z kolei jedwabiście miękka siateczka z systemem mikrolejków. Pomaga szybko transportować wilgoć do wnętrza podpaski i ogranicza jej powrót na powierzchnię, dając uczucie suchości.

Wybór zależy więc od tego, w czym czujemy się najlepiej: włóknina Extra Soft sprawdzi się, jeśli szczególnie cenimy delikatność, a siateczka Silky Drai – jeśli ważne są dla nas szybkie wchłanianie i uczucie suchej powierzchni. Obie wersje Bella Perfecta Ultra są ultracienkie i chłonne. Do wyboru są warianty o różnych długościach oraz poziomach chłonności, co pozwala dopasować produkt także do potrzeb w różnych momentach menstruacji.

Także w przypadku ochrony na noc można wybrać preferowaną okrywę. Wydłużone Bella Perfecta Ultra Night są dostępne z siateczką Silky Drai lub miękką włókniną Extra Soft. Oba warianty zapewniają takie samo anatomiczne dopasowanie i ochronę.

Może właśnie o to dziś chodzi – żeby nie szukać jednej dobrej odpowiedzi, ale dawać sobie prawo do własnej. Do zmiany planów, kiedy mamy na to ochotę. Do odpoczynku bez poczucia, że trzeba na niego zasłużyć. Do słuchania swojego ciała zamiast porównywania go z cudzym. I do wybierania rozwiązań, w których to my czujemy się dobrze. **Twój cykl, Twój wybór.**

eprasa.pl 812a8f8cca

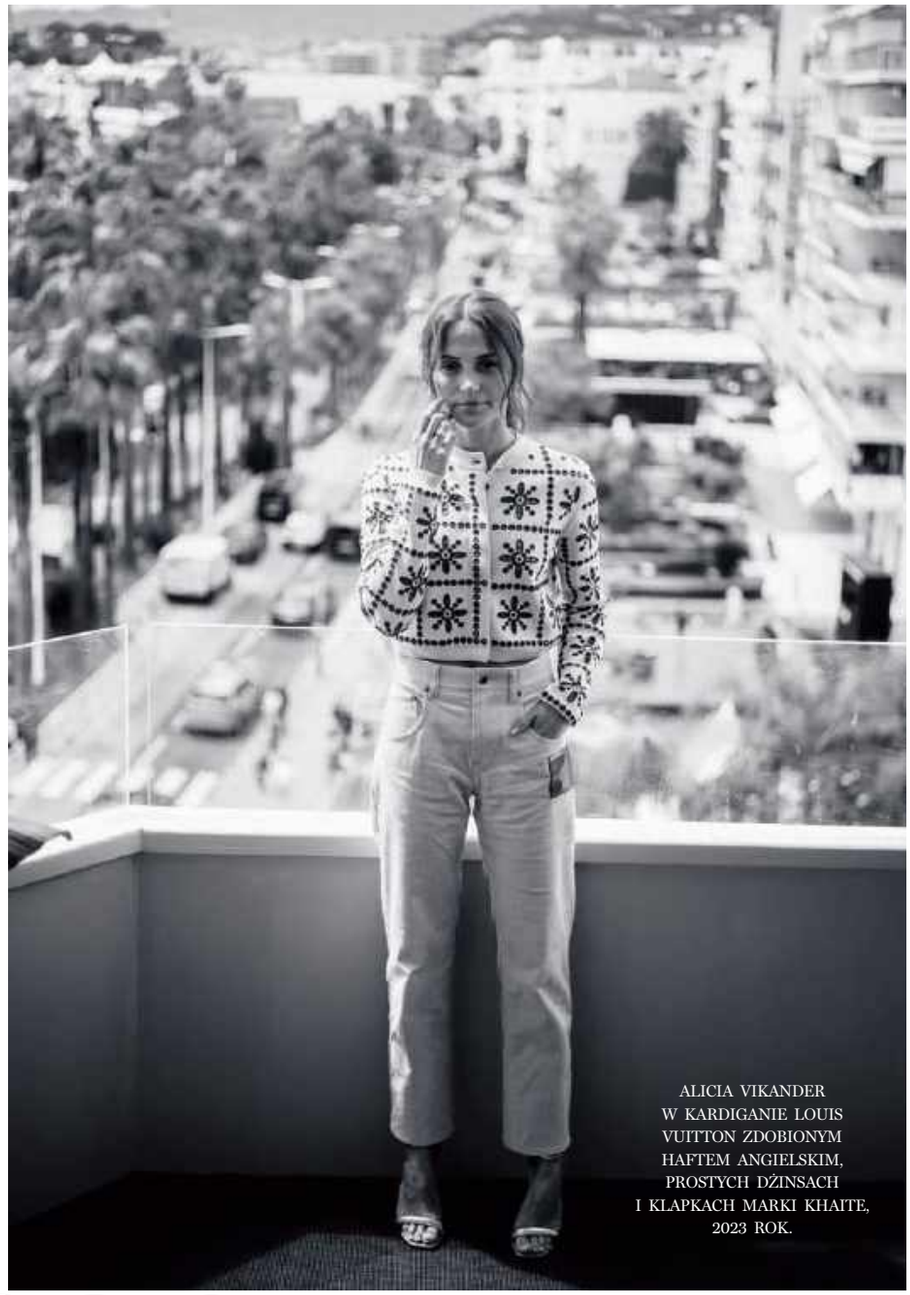


ALICIA VIKANDER NIE MA KLASYCZNEJ SKANDYNAWSKIEJ URODY, A JEDNAK JEST UCIELEŚNIENIEM TEJ ESTETYKI W SPOSOBIE BYCIA, UBIERANIA SIĘ.

MARTIN COLOMBET/CONTOUR BY GETTY IMAGES

Potrafi zmienić się do każdej roli – niezależnie od tego, czy gra zakochaną królową, kobietę robota z pozorami ludzkiej duszy czy Larę Croft. Ale Alicia Vikander jest nie tylko aktorką. Jest także uważana za ikonę skandynawskiego stylu. Co to oznacza?

Tekst Agnieszka Dajbor



ALICIA VIKANDER W KARDIGANIE LOUIS VUITTON ZDOBIONYM HAFTEM ANGIELSKIM, PROSTYCH DŻINSACH I KLAPKACH MARKI KHAITE, 2023 ROK.

SZYK z PÓŁNOCY

eprasa.pl 812a8f8cca

Od lat pozostaje wierna estetyce, w której spotykają się skandynawski minimalizm, wyrafinowane krawiectwo i bardzo współczesna kobiecość. Alicia Vikander ma doskonałe wyczucie stylu. Na czerwonym dywanie bywa księżniczką, futurystyczną bohaterką, damą z dawnego portretu albo kobietą, która wygląda tak, jakby właśnie wyszła z kawiarni w Sztokholmie.

Ma 37 lat, jest szczęśliwą żoną słynnego aktora Michaela Fassbendera i mamą dwójki dzieci. Mieszkają w Londynie albo w domu pod Lizboną, bardzo chronią prywatność. Szwedzka gwiazda ma też niemały dorobek. Jest zdobywczynią Oscara, jedną z najciekawszych aktorek swojego pokolenia, ambasadorką domu mody Louis Vuitton i muzą jego projektanta Nicolasa Ghesquière'a. Do Hollywood trafiła nieprzypadkowo, choć nie było to łatwe. Fabryka snów przez lata patrzyła na daleką Skandynawię przede wszystkim jak na ojczyznę wielkiego Ingmara Bergmana i kilku znanych aktorek: Liv Ullmann, Ingrid Bergman czy – dekady temu – boskiej Grety Garbo.

Dziś z północy przychodzi nie tylko muzyka, design czy kino, ale cały styl życia, który świat chce kopiować: prosty, funkcjonalny, świadomy jakości, a przy tym niezwykle wyrafinowany. Alicia Vikander pasuje do niego niemal idealnie. Jest powściągliwa, ambitna, nowoczesna i naturalna. „Vogue Scandinavia" nazwał ją jedną z największych gwiazd regionu i szwedzkim skarbem narodowym.

DZIEWCZYNA Z DALEKIEGO GBG

Urodziła się 3 października 1988 roku w Göteborgu, mieście, które Szwedzi lubią nazywać potocznym skrótem GBG. Jej matka była aktorką teatralną, więc scena od początku była obecna w jej życiu. Jako dziecko występowała na scenie opery w Göteborgu, a później przez kilka lat uczyła się baletu. W wieku 15 lat przeniosła się do Sztokholmu i rozpoczęła naukę w Królewskiej Szwedzkiej Szkole Baletowej.

Jeśli istnieje dzisiaj aktorka, która mogłaby być symbolem „Scandi Simple", to jest nią właśnie Vikander. Scandi to oczywiście skrót od Scandinavian. Styl, w który Vikander dobrze się wpisuje, choć zarazem łączy skandynawski minimalizm z odważnym haute couture, a powściągliwość z wyobraźnią Nicolasa Ghesquière'a. Od lat jest jedną z muz tego 55-letniego francuskiego projektanta.

„Vogue" nazwał ją kiedyś „beauty chameleon", kameleonem piękna, zwracając uwagę właśnie na jej niezwykłą zmienność.

AXELLE, D. MARTINDALE, G. CARRASQUILLO, DVENTURELLI, CH. POLK, F. HARRISON, K. GREEN, J. MERRITT/GETTY IMAGES

ALICIA VIKANDER W KREACJACH DOMU MODY LOUIS VUITTON NA WIELKICH GALACH, TAKICH JAK OSCARY CZY FESTIWALE FILMOWE. PROJEKTOWANE DLA NIEJ STROJE SĄ PROSTE W KROJU, ŁĄCZĄ RÓŻNE MATERIAŁY I WZORY, MAJĄ NIETYPOWE WCIĘCIA, AWANGARDOWE GORSETY I ROMANTYCZNE FALBANIASTE SPÓDNICE, ASYMETRYCZNE DOŁY. DO NAJBARDZIEJ ZNANYCH NALEŻY CZARNA KREACJA Z ODSŁONIĘTYMI RAMIONAMI Z CEREMONII ROZDANIA OSCARÓW W 2017 ROKU ORAZ ŻÓŁTA SUKNIA, W KTÓREJ VIKANDER ODBIERAŁA OSCARA Z ROLĘ W „DZIEWCZYNIE Z PORTRETU" W 2016 ROKU.






eprasa.pl 812a8f8cca

Raz wygląda niemal eterycznie, innym razem surowo i nowocześnie, jeszcze innym – jak bohaterka filmu kostiumowego. Nicolas Ghesquière zauważył w niej coś jeszcze: według niego Vikander wygląda tak, jakby jednocześnie należała do przeszłości i przyszłości. To idealna definicja także jej stylu.

Historyczna suknia nie staje się na niej muzealnym kostiumem, a futurystyczna kreacja nie wygląda jak przebranie. Gdy pojawia się w geometrycznych, awangardowych projektach Louis Vuitton, jej naturalność i kobiecość łagodzą nawet najbardziej spektakularny pomysł. Kiedy z kolei zakłada prostą sukienkę albo męską marynarkę, pozostaje w niej coś z aktorki, która doskonale wie, że najważniejsze jest nie ubranie samo w sobie, ale kobieta, która je nosi.

SUKNIE Z CZERWONEGO DYWANU

Balet, który trenowała jako nastolatka, nauczył ją dyscypliny, kontroli ruchu i precyzji. Dziś widać to również na czerwonym dywanie. Vikander nie tylko stoi w sukni. Ona ją nosi. Potrafi nadać ciężkiej, architektonicznej konstrukcji lekkość, a rozłożystej sukni – naturalność. W 2016 roku pojawiła się na oscarowej gali w żółtej sukni Louis Vuitton. Odcień pastelowej żółci, asymetryczny, puszysty dół, gorset bez ramiączek i metaliczne zdobienia tworzyły współczesną wersję sukni księżniczki. Niby wyglądała jak Bella, bohaterka „Pięknej i Bestii", ale nie do końca. Ghesquière dodał projektowi lekkości, nowoczesności i odrobinę przekory.

Minimalna biżuteria i sandały nie konkurowały z suknią. Wszystko było dokładnie na swoim miejscu. Kilka godzin później odebrała Oscara za rolę w filmie „Dziewczyna z portretu", a jej kreacja stała się jednym z najbardziej pamiętnych obrazów tamtej gali. Aktorka już wcześniej stworzyła cały katalog stylizacji pokazujących, dlaczego Louis Vuitton tak dobrze do niej pasuje. Na czerwonym dywanie pojawiała się w kreacjach prostych w kroju, ale wzbogaconych metalicznymi haftami, geometrycznymi wzorami, skórzanymi pasami czy detalami przypominającymi zbroje. Potrafiła wyglądać jak gwiazda starego kina, ale równie przekonująco odnajdywała się w modzie, która bardziej przypominała nowoczesny design.

Jej stylizacje mają przy tym jedną wspólną cechę: nawet kiedy ubranie jest spektakularne, ona pozostaje naturalna. To trudniejsze, niż się wydaje. Na Met Gali 2016 Vikander pojawiła się w krótkiej, czerwono-złotej kreacji Louis Vuitton, zestawionej z ciężkimi botkami. W 2017 roku na Oscary Ghesquière wybrał dla niej kreację w stylu mrocznego romantyzmu – czarną, koronkową, eteryczną suknię, która na wysokości bioder przechodziła w kaskadowe falbany. Z kolei w 2025 roku podczas festiwalu w Wenecji Ghesquière przygotował dla swojej muzy jedną z najbardziej widowiskowych kreacji ostatnich >

Od prostych **MARYNAREK** i szerokich spodni po efektowne suknie – Vikander zawsze stawia na krój, proporcje i jakość materiału. Jej minimalizm nie oznacza nudy, a jedynie rezygnację z nadmiaru.






eprasa.pl 812a8f8cca

ALICIA VIKANDER W STYLIZACJACH LOUIS VUITTON NA PARYSKICH TYGODNIACH MODY. AKTORKA LUBI DOBRZE SKROJONE PŁASZCZE, PROSTE SPODNIE, ŻAKIETY. MA RÓŻNORODNY STYL. WYGLĄDA BARDZO KOBIECO W MINI I POŁYSKUJĄCEJ, PRZEŚWITUJĄCEJ BLUZCE. UMIE ZACHOWAĆ SZYKOWNY UMIAR. ZAWSZE JEDNAK POZOSTAJE SOBĄ. NIGDY NIE WYDAJE SIĘ PRZEBRANA, NAWET GDY ŁĄCZY ZWIEWNE MATERIAŁY Z CIĘŻSZYMI BUTAMI ALBO „BABCINĄ" CZARNĄ, DŁUGĄ SUKIENKĘ Z NOWOCZESNYMI DODATKAMI.






sezonów. Na premierze politycznego thrillera „Mag z Kremla" aktorka pojawiła się w jedwabnej sukni w głębokim granacie, z gigantycznymi, przeskalowanymi kokardami na ramionach, przechodzącymi w długie treny. Była to moda w najbardziej teatralnym wydaniu – architektoniczna, efektowna, niemal rzeźbiarska. A jednak Alicia nie wyglądała w niej jak modelka, ale jak kobieta, dla której ten projekt został stworzony. Z kolei na tegorocznym festiwalu Alicia Vikander pokazała się w błękitno-zielonej jedwabnej kreacji, bardzo kobiecej – suknia miała dopasowany gorset i falbaniastą spódnicę z kokardą.

WYRAFINOWANA I NATURALNA

Alicia Vikander należy do gwiazd, które nie pozwalają, żeby ubranie je przesłoniło. Ghesquière proponuje jej rzeczy nowatorskie, czasem odważne, inspirowane architekturą i przyszłością. Ona dodaje im kobiecości. Mocne ramiona przestają wyglądać agresywnie, metaliczne elementy nie robią z niej wojowniczki z science fiction, a bardzo krótkie formy zachowują elegancję. Ważnym elementem jej stylu są też materiały. Jedwab, aksamit, skóra, wełna czy wysokiej jakości dzianiny pozwalają stworzyć luksusowy efekt bez konieczności stosowania wielu ozdób. Aktorka często wykorzystuje również kontrast faktur, dzięki czemu nawet stonowany zestaw zyskuje ciekawy charakter. To ważne, bo styl Vikander nie polega na tym, że za każdym razem wygląda inaczej. Przeciwnie. Polega na tym, że może wyglądać zupełnie inaczej, nie tracąc własnej tożsamości.

Jest MUZĄ słynnego Nicolasa Ghesquièra. Jego futurystyczne projekty spotykają się z jej skandynawską powściągliwością, tworząc styl odważny i bardzo osobisty.

CODZIENNOŚĆ SZWEDZKIEJ GWIAZDY

Prywatnie Alicia Vikander należy do aktorek, których styl przyciąga uwagę przede wszystkim elegancją, prostotą i wyczuciem proporcji. Jej modowe wybory są zazwyczaj dopracowane, ale nie sprawiają wrażenia przesadnie wystylizowanych. Aktorka chętnie sięga po ubrania o klasycznych fasonach, jednocześnie pozwalając sobie na nowoczesne kroje, ciekawe materiały czy subtelne detale.

W codziennych stylizacjach Vikander często wybiera minimalizm. Można zobaczyć ją w prostych marynarkach, dobrze skrojonych spodniach, dżinsach, koszulach czy dzianinowych swetrach. Zamiast dużej liczby dodatków stawia na jakość i odpowiednie dopasowanie ubrań do sylwetki. Nawet bardzo prosta stylizacja może wyglądać efektownie, jeśli opiera się na dobrym kroju i spójnej kolorystyce.

Proste formy, neutralne kolory, dobre materiały, rzeczy, które można nosić przez lata. W jej szafie pojawiają się skandynawskie marki, takie jak Acne Studios, Rodebjer czy Toteme. To moda bez krzyku, bez ostentacji, bez konieczności podkreślania statusu.

Sama Vikander opowiadała, że dorastała na ubraniach z H&M i Adidasach, a świat wielkiej mody początkowo ją onieśmielał. Jako nastolatka miała dostęp do amerykańskiego „Vogue'a" właściwie

eprasa.pl 812a8f8cca








P. SUL, J. RAULE, R. VIGIL, N. MOCKFORD, D. CHARRIAU, D. ZUCHNIK, M. PIASECKI/GETTY IMAGES

tylko dzięki jednemu miejscu w Göteborgu, które sprzedawało magazyn. Dla młodej dziewczyny był jak okno do innego świata.

Dziś sama jest częścią tego świata, ale nie porzuciła prostoty. W jej codziennych stylizacjach pojawiają się czarne spodnie, koszule, miękkie swetry, płaszcze o męskim kroju, skórzane buty i sneakersy. Często sięga po oversize'owe, szerokie spodnie, proste topy i marynarki. Lubi elementy zaczerpnięte z męskiej garderoby, które zestawia z czymś bardziej kobiecym: delikatnym topem, odsłoniętym ramieniem, subtelną biżuterią czy miękką sukienką.

To właśnie ta gra proporcji sprawia, że jej minimalizm nie jest nudny. Kobiecość nie musi być podkreślana obcisłą sukienką, a luksus nie musi oznaczać widocznego logo. Czasem wystarczy perfekcyjnie skrojony płaszcz, dobre buty i właściwie dobrane proporcje.

Ważną rolę w budowaniu tego wizerunku odgrywa stylistka Victoria Sekrier, z którą aktorka współpracuje od lat. Ich wspólna praca nie polega na tworzeniu niekończącej się galerii efektownych ubrań, ale na budowaniu spójnej garderoby. W 2025 roku w Wenecji można było zobaczyć tę zasadę bardzo wyraźnie: pomiędzy wielkimi wyjściami w Louis Vuitton pojawiały się proste zestawy. Czerń, krótkie spodenki inspirowane męską garderobą, proste topy, odsłonięte ramiona i wygodne buty tworzyły styl, który pozostawał wyraźnie szwedzki.

UBRANIA DOBRZE SKROJONE, SZYKOWNE

Alicia Vikander sama określa swój styl trzema słowami: „effortless, tailored and chic" – swobodny, dobrze skrojony i szykowny. Trudno znaleźć lepszą definicję jej garderoby.

Nie traktuje mody jak przebrania. Może założyć kreację z gigantycznymi kokardami, nowoczesną mini, srebrne cekiny albo suknię przypominającą współczesną wersję królewskiego stroju, a następnego dnia wyjść w czarnych spodniach, swetrze i sneakersach. W jej garderobie szczególne miejsce zajmuje garnitur. To właśnie w męskim krawiectwie aktorka odnajduje jeden ze swoich najbardziej charakterystycznych modowych języków. Oversize'owa marynarka, szerokie spodnie, minimalistyczny top i odpowiednio dobrane buty tworzą look, który jest jednocześnie mocny i niezwykle kobiecy. I to bez zbędnej dekoracyjności.

Przez lata Hollywood promowało ideę wielkiej metamorfozy na czerwonym dywanie. Gwiazda miała za każdym razem wyglądać inaczej, bardziej spektakularnie, luksusowo. Wielkie wyjście stało się samo w sobie widowiskiem. Alicia Vikander pokazała, że można zmieniać ubrania, nie zmieniając siebie. Punktem wyjścia nie jest ubranie, tylko osoba. Nie ma potrzeby utrzymywania jednej estetyki. Można łączyć, tak jak ona, najbardziej różne elementy, takie jak tiul i ciężkie metalowe ozdoby. Chodzi o to, by robić to naturalnie i bez wrażenia, że coś jest na siłę.

Vikander to dzisiaj jedna z najbardziej rozpoznawalnych skandynawskich aktorek, a jej popularność wykracza poza kino. Jest częścią nowej definicji skandynawskiej elegancji: mniej dosłownej, mniej chłodnej, bardziej świadomej. Pokazuje, że minimalizm nie musi oznaczać rezygnacji z fantazji, a wielka moda nie musi odbierać kobiecie naturalności. Nicolas Ghesquière projektuje dla niej kreacje, które zostają w pamięci. Ona sprawia, że chce się zapamiętać kobietę, która je nosi.

Jej styl i wybory pozostają aktualne nawet wtedy, gdy zmieniają się trendy i sezonowe obsesje. Jej największym atutem nie jest konkretna sukienka, marka czy fason. Jest nim umiejętność sprawienia, by ubranie zawsze wyglądało jak część osobowości. ×

eprasa.pl 812a8f8cca



Pierwsze modowe olśnienie? „Historia kostiumologii" po niemiecku. Zafascynowana studiowała tylko obrazki. Poznała każdy detal: rodzaj kryzy, koronki. Miała trzy lata... Styl **DOMINIKI NOWAK**, twórczyni marki Vanda Novak, można określić jako power dressing lub quiet luxury.

Na własnych OBCASACH

Tekst Beata Nowicka *Zdjęcia* Łukasz Bartyzel *Opiekun kreatywny* Dominika Dec

eprasa.pl 812a8f8cca



BUTY *Vanda Novak – model Sabrina AW 2026/2027*, SPODNIE *Saint Laurent*, KAMIZELKA *Antonina Kondrat*



BUTY *Vanda Novak – model Molly*, BRANSOLETKI NA KOSTKACH *Vanda Novak*, PŁASZCZ *Gosia Baczyńska*, SPÓDNICA *Ann Demeulemeester*, KOSZULA *Aeron*.

eprasa.pl 812a3f8cca



BUTY *Vanda Novak – model Penelope.*

M

Modą interesuje się od dziecka. Pierwsze olśnienie? Książka „Historia kostiumologii" po niemiecku. Dostała ją jako trzylatka. Nie była w stanie jej przeczytać, ale zafascynowana studiowała obrazki. Ilustracje stanowiły malarskie reprodukcje. Przez lata poznała każdy detal: rodzaj kryzy, gatunek koronki, formę żabotu czy kształt rękawa. Gdy dorośnie, skończy historię sztuki na UJ. Na egzaminach będzie mistrzynią datowania obrazów po… szczegółach ubioru. Nie myśli o butach, marzy, żeby projektować kostiumy filmowe.

Estetka. Do dziś pamięta hafty na sukienkach, które nosiła jako czterolatka. Smak, wyczucie piękna i harmonii zawdzięcza przyszywanej babci Wandzie, przedwojennej krakowskiej elegantce. Odziedziczyła po niej magiczny kufer pełen guzików, naparstków, haftów, broszek, spinek, koronek i taśm jedwabnych o egzotycznych wzorach. „Bawiłam się tym jako dziecko", wspomina. „W domu miałam drewniane klocki i szkaradne lalki, którym robiłam domki z pudełek po homogenizowanych serkach. Na tym tle »skarby« babci Wandy iskrzyły niczym »Baśnie tysiąca i jednej nocy«: kolorowe, złote, srebrne, haftowane, inkrustowane".

Drugim źródłem inspiracji była mama. Szykowna i elegancka. „W zgrzebnych realiach Polski lat 80., gdy w sklepach nie było nic godnego uwagi, ten brak wyzwalał kreatywność. Mama sama szyła swoje piękne kreacje. Zrobiła doktorat w Stanach, jeździła do Szwecji, z obu krajów przywoziła ubrania jak z innej planety, między innymi oryginalne, amerykańskie Levis'y". Swoje skarby trzymała w wiklinowym koszu. „Wbrew jej woli nurkowałam i buszowałam w tym raju, przebierając się w jej ciuchy", śmieje się Dominika. Do dziś córka nosi niektóre rzeczy mamy, na przykład czarną tunikę.

Dla Dominiki styl jest przedłużeniem jej oryginalnej osobowości. A ubiór elementem świadomej kreacji, gry ze światem. Na zdjęciu widać kilkuletnią, uśmiechniętą dziewczynkę, która na głowie triumfalnie nosi „czapkę" zrobioną z kilku par kolorowych rajtek. Z doczepionymi, koronkowymi kokardami wygląda jak welon. To pierwsza udokumentowana, autorska stylizacja Dominiki. Wodze wyobraźni – i odwagi – puści w liceum. „To był czas, kiedy odkryłam różne subkultury, alternatywną modę >

eprasa.pl 812a8f8cca



MINISUKIENKA VINTAGE MAMY DOMINIKI, BUTY *Vanda Novak – model Dilette* AW 2026/2027, NASZYJNIK VINTAGE.

i możliwości, jakie daje ubranie jako forma ekspresji", wspomina. Moda stała się dla niej sposobem eksperymentowania z własnym wizerunkiem. Potrafiła przyjść na lekcje w zielonym boa z piór, makijażem w stylu „zielone oko pandy" i butach na ogromnych platformach. Po kolejnej „stylizacji" dostała zaproszenie na dywanik do dyrektora. W efekcie do regulaminu szacownej krakowskiej „Piątki" zostały wprowadzone zmiany dotyczące szkolnego ubioru. „Nie dziwię się", śmieje się dzisiaj. „Gdy zaczęłam na poważnie puszczać wodze fantazji, niekoniecznie tworzyłam grzeczne i szykowne stylizacje. Raczej eksperymenty coraz zuchwalej przekraczające granice dobrego smaku".

DZIEWCZYNA I KOLOS

Przełomem okazał się wyjazd w 2006 roku do Paryża i nauka w Studio Berçot, słynnej szkole projektowania. To był szok kulturowy. I zderzenie z rzeczywistością. W Krakowie dorastała w eleganckim domu, w Paryżu zamieszkała na ostatnim piętrze, w ponurym chambre de bonne. Pięć metrów kwadratowych po podłodze, ze skosem. „Tam stał manekin, maszyna do szycia, komputer, drukarka, łóżko, stolik i krzesło". Szkoła była trudna, nauczyciele wymagający i nieszczędzący krytyki. „Nikt tam na nas, studentów z Europy Wschodniej, nie czekał z otwartymi ramionami. Wszyscy chcieli nam pokazać, że nasza kreatywność i praca są nic niewarte. Trzeba było udowodnić, że naprawdę mamy coś do powiedzenia i pokazania. Czułam się jak Kopciuszek, który zderzył się z gigantyczną machiną mody".

Dziewczyna i kolos. Pękła po kilku miesiącach. Dostała wtedy w teamie z koleżanką skomplikowany projekt do zrobienia, z którym sobie nie radziła. Stwierdziła, że nie da rady przetrwać w tej szkole. Zamknęła się w chambre de bonne, zasłoniła okno, zaczęła płakać. Postanowiła, że wraca do Krakowa. Na szczęście koleżanka się uparła. Ciągle wydzwaniała, w końcu umówiły się w bibliotece Centre Pompidou. „Zaczęłyśmy zbierać materiały do tej kolekcji.

eprasa.pl 812a8f8cca



(1) *„Historia kostiumów”*, PASEK *Vanda Novak*. (2) PROTOTYP TOREBKI *Vanda Novak*, PERFUMY *Rose d’Arabie Giorgio Armani*, PERFUMY *Cantabelle Galimard*, BŁYSZCZYK ORAZ TUSZ DO RZĘS *Giorgio Armani*, SERUM KOREAŃSKIEJ MARKI *Herbloom*, GRECKI OLEJEK DO CIAŁA *Olive Era*, PERFUMY *Fragonard Rose Lavande*.

Smak, wyczucie **PIĘKNA** i harmonii zawdzięcza przyszywanej babci *WANDZIE*, przedwojennej krakowskiej elegantce. Drugim źródłem inspiracji była mama.

Zanurkowałam w książkach, albumach i po raz pierwszy zrozumiałam »system«, według którego powinnam pracować: jak prowadzić dokumentację, szukać odniesień i przekładać inspirację na projekt. Odkryłam twórczość Madame Grès słynącej z pracy z plisami. Znalazłam swoją ścieżkę. Wcześniej zawsze coś było źle. Zresztą nasi nauczyciele uważali, że my z Europy Wschodniej nie mamy stylu, nie mamy gustu. Kolory były największym problemem. Grzmieli: »Nie rozróżniacie kolorów. Nie wiecie, jak je zestawiać, jak z nimi pracować. Nie macie wyczucia«. I mieli rację. Emocjonalnie potrafimy dużo oddać w sztuce i designie. Ale nie czujemy wibracji kolorów. Myślę, że to jest związane ze światłem. Światło we Francji czy Włoszech jest kompletnie inne niż w Polsce”.

DIOR VS STYL ALTERNATYWNY

Coco Chanel mawiała: „Najlepszy kolor na świecie to taki, który dobrze na tobie wygląda”. Paryż zmienił jej styl. Kiedy przyleciała po kilku miesiącach odwiedzić rodzinę w Krakowie, wyglądała inaczej. „Miałam nową fryzurę, wycięty mikrogrzywkę, na oczach nowe kreski, no i oczywiście nowe ubrania! W ówczesnym Witkacu były dwie firmy: Dsquared i Diesel, szczyt możliwości krakowskiej mody. W Paryżu poznałam dużo osób, które pracowały w domach haute couture, zapraszali mnie na wyprzedaże. Przyjeżdżałam do Polski ubrana w Diora, Yves Saint Laurenta, Lanvin czy Alexandra McQueena”. Jednocześnie zawsze fascynowała ją moda alternatywna, poza mainstreamem: Rick Owens, Maison Margiela, szkoła antwerpska, japońscy projektanci: Miyake, Yamamoto. Lubi łączyć elementy alternatywne z historyzującymi. Męskie z żeńskim. W Paryżu nosi męski frak, męski kapelusz, a do tego szalone, drapowane spodnie od Ricka Owensa. Zawsze bawi się na krawędzi. Yves Saint Laurent mówił: „Przez lata nauczyłem się, co w sukience jest najważniejsze. Kobieta, która ją nosi”. W sukience albo we fraku! Dominika uważa, że kobieta nie jest jednowymiarowa. Nasza psychika jest zbudowana na zasadzie dualizmu i antagonizmu. Opiera się na współistnieniu oraz walce sprzecznych cech, potrzeb i ról. Kobieca i delikatna versus męska i twarda. Niezależna versus przywiązana. Wrażliwa >





eprasa.pl 812a8f8cca



TUNIKA VINTAGE MAMY DOMINIKI, LATA 60., SZWECJA, OKULARY *Ray Ban*.



(1) WŁOSKI NASZYJNIK VINTAGE ZE SKÓRY I SREBRA, KOLCZYKI VINTAGE, GRECKA BRANSOLETA, ŁAŃCUSZEK Z WISIORKIEM *Pierre Cardin*, PERFUMY *Rose d'Arabie Giorgio Armani.* (2) TECZKI NA DOKUMENTY I LAPTOP *Vanda Novak*. (3) OKULARY *Saint Laurent*, PROTOTYP TOREBKI *Vanda Novak*.





W BUTACH

zaprojektowanych przez siebie pojechała *DO PARYŻA*. Wzbudziły sensację. Nie była w stanie przejść ulicą, żeby ktoś jej nie zaczepił...

versus obojętna. Oczekiwania społeczne versus własne „ja". W każdej kobiecie te pierwiastki się przeplatają. Dominika lubi się nimi bawić.

JĘZYK... BUTÓW

Forrest Gump często cytował słowa mamy: „Buty wiele mówią o człowieku, skąd przyszedł i dokąd zamierza iść". Buty w życiu Dominiki pojawiły się trochę przypadkiem. Pierwszą parę, a były to wysokie kozaki, stworzyła dla siebie, wykorzystując kawałek koziej skórki, którą jej mama kupiła w Cepelii i rozłożyła na fotelu samochodu. Ktoś jej powiedział, że dobrze robi na lędźwie. Czy robi? Nie wiadomo. Na pewno świetnie robi na buty i karierę córki. „Zwędziłam jej tę skórkę i u szewca w Rzeszotarach pod Krakowem, który robił buty na zamówienie, uszyłam parę oficerek według mojego projektu", śmieje się córka.

W tych butach pojechała do Paryża. Wzbudziły sensację. Nie była w stanie przejść ulicą, żeby ktoś jej nie zaczepił, pytając, gdzie kupiła te cuda. Gdy przyszła w nich do szkoły, profesorowie zastanawiali się, czy to model Miyake, czy Yamamoto. W końcu się poddali: „Założyliśmy się, kto zrobił twoje buty. Powiedz, z jakiej są firmy?". Kiedy usłyszeli, że sama je zrobiła, byli w szoku. Projekt kozaków ulepszony o podeszwę z przezroczystej pleksi zaprezentowała na konkursie Grand Prix Européen de la Chaussure dla studentów z całej Europy. Ku własnemu zdziwieniu konkurs wygrała, zdobywając nagrodę główną i wyróżnienie od domu mody Chanel. Profesorowie, nie pytając swojej studentki o zdanie ani aspiracje, stwierdzili, że w ramach dyplomu przygotuje kolekcję akcesoriów. Jej los został przesądzony.

Pokochała buty, chociaż... były wyzwaniem. Buty są „trudniejsze" niż ciuchy, ponieważ mają techniczny aspekt. Ważna jest anatomia stopy, biomechanika ruchu, struktura materiałów. Konstrukcja obuwia wymaga ogromnej precyzji, liczą się milimetry. Matematyczny umysł Dominiki bardzo ta inżynierska strona pociągała.

Nie tworzy wokół butów żadnej sztucznej filozofii, ale wierzy, że wyróżniają się na tle innych elementów mody. W butach idziemy przez całe życie. Dzięki nim mocno trzymamy się ziemi. Dobry but może najprostszą stylizację pięknie podbić, ale potrafi też zepsuć >



FRAK *Designers Remix Collection*.

eprasa.pl 812a8f8cca

Córka Dominiki uważa, że VANDA NOVAK musi być kolorowa. „Mamo, zrób buty z fioletową kulką!”, prosi. Czy zrobi? „Kiedyś pewnie tak, taka jest *NATURALNA KOLEJ RZECZY*”.

najbardziej wyszukany zestaw. W swojej szafie ma mnóstwo ukochanych butów.

Po ukończeniu szkoły Berçot chciała iść na staż do dużego domu mody, ale nie miała pieniędzy, żeby utrzymać się w Paryżu. Stażystom nie płacono. „Ciekawa historia. Na koncie miałam 500 euro i co wymyśliłam? Otworzę własną markę obuwniczą… Bardzo »logiczny« wniosek”, żartuje z samej siebie. A jednak się udało! Po półtora roku Paryż zamieniła na Włochy. Tam usłyszała, że buty są jak religia. Trzeba być ich wyznawcą. „Śnisz, mówisz i oddychasz tylko… butami!”, tym razem nie żartuje.

Tak żyła ponad dekadę, pracując jako wolny strzelec dla włoskich, francuskich i brytyjskich domów mody: Alberta Ferretti, Tod’s, Trussardi, Jimmy Choo, Rick Owens oraz polskich marek MISBHV i Gosia Baczyńska. „Zamieniłam się w fabrykę pomysłów. Doszłam do momentu, w którym potrafiłam projektować po 30–40 modeli dziennie. Jednocześnie coraz lepiej znałam nie tylko projektową, ale także techniczną i biznesową stronę produkcji”. Kiedy poczuła się „wyciśnięta z soku jak pomarańcza”, zadała sobie proste pytanie: Czy chce nadal tworzyć pojedyncze produkty dla cudzych marek? Nie chciała.

Powrót do kraju potraktowała jako misję. Polska była w tamtym czasie ogromnym producentem obuwia, ale bardzo niskiej jakości. „Stwierdziłam, że skoro wiem, jak zrobić buty najwyższej jakości, to stworzę je w Polsce. Porównywalne z produktami Chanel czy Diora, ale dostępne za znacznie niższą cenę”. Po dwóch latach przygotowań, w 2018 roku, powstała autorska Vanda Novak. W hołdzie przyszywanej babci Wandzie. Własna marka pozwoliła Dominice połączyć doświadczenia zbierane przez całe życie. Nie chodziło już tylko o projektowanie. Została Art Directorem odpowiedzialnym za kreowanie wizerunku marki. Budowanie, jak sama mówi, „całej rzeczywistości” i własnego świata wokół produktów Vandy Novak. Lubi siebie w tej roli.

NA CO DZIEŃ IMPROWIZACJA

Anna Dello Russo powtarzała: „Moda to deklaracja twojej własnej wolności”.

Cichy luksus. Mniej znaczy więcej. Ubrania są narzędziem komunikacji, podkreślają profesjonalizm, pewność siebie i sprawczość, bez szukania poklasku. Ale też oddają jej osobowość, która lubi mieszać vintage z awangardą.

W szafie wisi Prada, Miu Miu, YSL, Vivienne Westwood i Gosia Baczyńska, z którą pracuje. Kolorystyka stonowana. Dużo czerni. Śmieje się, że w szafie ma wielki kołtun czarnych rzeczy, w których nigdy się nie może połapać. Lubi kość słoniową i złamaną biel we wszystkich odcieniach. Ostatnio odkryła szarość, która w różnych gradacjach jest fantastyczna. Kolor wprowadza raczej dodatkami: mikrobrązy, beże, trochę różu, czerwień i stonowany niebieski. Jej ulubionym wyborem są zestawy: współczesne ubrania z tradycyjnymi, kobiece z męskimi, delikatne z surowymi. Męskie garnitury vintage, spodnie z lampasami, kamizelki i fraki łączy na przykład ze spódnicą z dziwnie upiętym kuprem od Thierry’ego Muglera czy współczesną przezroczystą bluzką. Mocna, tradycyjna baza daje jej przestrzeń do zabawy formą.

Na co dzień improwizuje. Coraz częściej ubiera się „od niechcenia”. Jej wybory są coraz mniej wystudiowane, wymyślone. „Wyrzeźbione”. Uważa, że moda powinna wychodzić z naszego wnętrza. Być lekka, naturalna, spontaniczna. Na nogach ma wyłącznie buty marki Vanda Novak. Buty, które sprawiają, że kobieta, która je nosi, z jednej strony czuje się piękna i sensualna, z drugiej – silna. Buty, które wzbudzają emocje u mężczyzn.

Córka Dominiki zakomunikowała rodzicom, że będzie… piosenkarką. Na razie ma 10 lat. Oglądając z mamą najnowszy pokaz Balenciagi, uznała, że kilka kreacji wybrałaby na scenę. Do szkoły poszła w haftowanych spodniach o trzy numery za dużych, spiętych paskiem. Ma ojca Włocha i naturalny zmysł estetyczny. „Łączy formy i kolory w oryginalny sposób, dużo bardziej odważny niż ja”, dodaje dumna mama. Poprosiła o kowbojki, ale po domu zasuwa w złotych klapkach Vandy Novak. Uważa, że Vanda Novak powinna być kolorowa. „Mamo, zrób buty z fioletową kulką!” Czy zrobi? „Kiedyś pewnie tak, taka jest naturalna kolej rzeczy. Wszystko się zmienia, kolor kulki również. Moda musi iść z duchem czasu”. ×



BUTY *Vanda Novak – model Stefani.*

ZDJĘCIA: ŁUKASZ BARTYZEL
OPIEKUN KREATYWNY: DOMINIKA DEC
MAKIJAŻ, FRYZURA: PAULINA BRZOSTOWSKA
PRODUKCJA: WOJCIECH KLAUZE

eprasa.pl 812a8f8cca

MNIEJ, ALE LEPIEJ

O prostocie i naturalności rozmawiamy z dr n. med. Emmą Kiworkową, ortodontką i stomatologiem.



EMMA KIWORKOWA
Doktor nauk medycznych, stomatolog, ortodonta.

Obecnie coraz częściej króluje zasada „less is more". Czy tę samą zasadę można odnieść do współczesnej estetyki uśmiechu?
dr Emma Kiworkowa: W estetyce coraz bardziej odchodzimy od efektu, który od razu zdradza ingerencję. Najlepszy efekt to taki, którego nie widać na pierwszy rzut oka – widać po prostu piękną, harmonijną twarz. Dlatego zanim zaczniemy myśleć o zmianie kształtu czy koloru zębów, powinniśmy zastanowić się, co rzeczywiście wymaga poprawy. Czasami najlepszym efektem jest bardzo subtelna zmiana.

Czyli zamiast „idealnego uśmiechu" – uśmiech dopasowany do konkretnej osoby?
Dokładnie. Nie istnieje jeden uniwersalny uśmiech, który pasowałby każdemu. Znaczenie ma kształt zębów, proporcje, linia uśmiechu, a także wiek i charakter całej twarzy.
Dlatego w nowoczesnej ortodoncji nie chodzi tylko o to, żeby zęby były proste. Patrzymy na harmonię całej twarzy. Czasami niewielka zmiana ustawienia zębów potrafi wpłynąć na proporcje uśmiechu, profil czy sposób, w jaki układają się usta.

A gdzie w tej historii pojawia się technologia?
Technologia daje nam przede wszystkim możliwość większej precyzji i przewidywalności. Dziś możemy zeskanować zęby, stworzyć ich cyfrowy model i zaplanować leczenie w środowisku wirtualnym. Możemy również pokazać pacjentowi, jak może wyglądać jego uśmiech po zakończeniu leczenia. To ogromna zmiana. Pacjent nie musi już tylko wyobrażać sobie efektu na podstawie opisu lekarza. Może go zobaczyć.

Czy można powiedzieć, że technologia pozwala dziś „zaprojektować" uśmiech?
Możemy go bardzo precyzyjnie zaplanować, ale słowo „zaprojektować" traktowałabym ostrożnie. Nie chcę, żebyśmy zaczęli traktować twarze jak projekty do wykonania według jednego wzoru. Technologia powinna być narzędziem, które pomaga lekarzowi lepiej zrozumieć anatomię pacjenta, przewidzieć efekt i zaplanować leczenie. Nie powinna zastępować indywidualnego podejścia.

Prowadzisz również podcast „Dr Emma's Lab", w którym rozmawiasz o zdrowiu, longevity, hormonach, stresie czy stylu życia. Czy te rozmowy wpływają na to, jak dziś patrzysz na estetykę?
Zdecydowanie. Im więcej rozmawiam z ekspertami z różnych dziedzin, tym mocniej widzę, że nie można oddzielić estetyki od zdrowia. Uśmiech jest częścią całego człowieka – jego twarzy, sposobu funkcjonowania, a także samopoczucia i pewności siebie. W „Dr Emma's Lab" często rozmawiamy o tym, co dzieje się z nami od środka. To zmieniło również moje podejście do estetyki. Dziś jeszcze bardziej zależy mi na tym, żeby efekt leczenia był nie tylko atrakcyjny wizualnie, ale przede wszystkim zdrowy, naturalny i dopasowany do konkretnej osoby.

Coraz więcej kobiet wybiera też przezroczyste nakładki zamiast klasycznego aparatu. Czy to również część tej filozofii „less is more"?
Dla wielu pacjentek tak. Nakładki są dyskretne, można je zdejmować podczas jedzenia i łatwiej utrzymać przy nich higienę. Dają możliwość leczenia ortodontycznego bez tak mocnej wizualnej obecności aparatu.
Ale najważniejsze jest to, że nie każda wada powinna być leczona nakładkami. Najpierw diagnoza, potem wybór metody. Technologia nie może być ważniejsza od potrzeb pacjenta.

Czyli „minimalizm" nie oznacza minimalizowania leczenia?
Absolutnie nie. Czasami najbardziej estetyczny efekt wymaga właśnie bardzo precyzyjnego, kompleksowego leczenia.
Jeżeli pacjent ma nieprawidłowy zgryz, problemy z dziąsłami czy braki zębowe, samo leczenie ortodontyczne może nie wystarczyć. Wtedy współpracujemy z innymi specjalistami. Chodzi o to, żeby efekt był nie tylko piękny, lecz także zdrowy i trwały.

A co według Ciebie jest dziś największym trendem w estetyce?
Naturalność. I mam nadzieję, że nie jest to tylko trend. Coraz więcej pacjentów nie chce już, żeby było widać, że coś zostało zrobione. Chcą wyglądać świeżo, zdrowo i proporcjonalnie, ale nadal jak oni sami.
Dlatego powiedziałabym, że przyszłość estetyki to niekoniecznie więcej. To coraz częściej lepiej dobrane, bardziej świadome i bardziej indywidualne rozwiązania.

Czyli prawdziwy luksus może dziś oznaczać… niewidoczność?
Myślę, że tak. Najbardziej zaawansowana technologia jest często najlepsza wtedy, kiedy jej nie widać.
Jeżeli patrzymy na człowieka i widzimy przede wszystkim jego uśmiech, a nie leczenie, które przeszedł – to znaczy, że osiągnęliśmy dobry efekt.

eprasa.pl 812a8f8cca



PEŁNE KOLORÓW I PRZEPYCHU KOSTIUMY DLA CATHY (NA ZDJ. MARGOT ROBBIE) DO „WICHROWYCH WZGÓRZ" STWORZYŁA DWUKROTNA LAUREATKA OSCARA JACQUELINE DURRAN.

JAAP BUITENDIJK/WARNER BROS. ENTERTAINMENT INC.



POWRÓT *do przeszłości*

Patrzymy z podziwem na bohaterki filmów kostiumowych. Izabela Łęcka, posągowo piękna w tych udrapowanych falbanach, w kapeluszu i koronkowych rękawiczkach. Cathy z „Wichrowych Wzgórz" biegnąca przez wrzosowiska z tak romantycznie falującą suknią na wietrze. Chciałoby się choć na chwilę mieć na sobie taki kostium, z gorsetem, falbanami, koronkami, by poczuć się jak prawdziwa dama. Jak w filmie.

Tekst Ewa Wojciechowska



eprasa[illegible]812a8f8cca



Kiedy w 2024 roku reporterka Magdalena Grzebałkowska pracowała nad biografią Marii Konopnickiej, postanowiła dosłownie poczuć na własnej skórze, jak to jest być kobietą z XIX wieku. Włożyła gorset z epoki, w którym z dumą paradowała po Warszawie. Z dumą i z… bólem. Wejście do autobusu czy schylenie się po cokolwiek było problemem. Jedyny plus, jaki dostrzegła, to idealnie wyprostowana sylwetka. Ten eksperyment na pewno pomógł autorce książki lepiej zrozumieć bohaterkę i jej codzienne życie, ale po trzech godzinach z przyjemnością i ulgą zrzuciła z siebie tę usztywniającą zbroję.

MAGIA KINA

Niezależnie od tego jednak kochamy oglądać kino kostiumowe. W ostatnich latach obserwujemy wielki powrót filmów historycznych na ekrany: „Lalka", „Znachor", „Noce i dnie", „Wichrowe Wzgórza" czy hity Netflixa „Bridgertonowie" i „1670". Skąd się wziął ten trend na filmy kostiumowe?

– To jest przede wszystkim nostalgia. Premiera „Wichrowych Wzgórz" była tym momentem, kiedy rozpoczął się wielki boom na filmy kostiumowe i ich piękno we współczesnej modzie. Margot Robbie udowodniła, że kostium ważny jest nie tylko w filmie, lecz także na czerwonym dywanie. Była perfekcyjnie wystylizowana na wszystkich premierach. To wówczas nastąpił absolutny renesans gorsetów. Ten film pokazał, że w kinie szukamy magii – mówi Tomasz Ossoliński, projektant mody i współtwórca, wraz z Katarzyną Lewińską, kostiumów do „Lalki".

– Żyjemy teraz w bardzo niepewnej teraźniejszości, nie mówiąc już o przyszłości. Kino historyczne to zapewne recepta na trudne czasy, tak jak dzieła literackie, które wciąż czytamy. Przede wszystkim właśnie ekranizacje kanonu literatury czy powieści, które wszyscy znamy – a znamy je dlatego, że dotyczą uniwersalnych problemów. Ponadto wiele z tych produkcji staje się kasowymi hitami. To dowodzi, że potrzebujemy takich filmów, ale też dla producentów jest sygnałem, że warto takie kino robić – dodaje doktor Aleksandra Jatczak-Repeć, historyczka mody i sztuki z Katedry Mody ASP w Warszawie.

Mówiąc o pieniądzach, kobiety XIX-wieczne zupełnie nie znały ich wartości, ale nie musiały, bo to właśnie ich ubranie mówiło o nich wszystko, kim są, jaki mają status społeczny i jaki majątek. Strój był wizytówką każdej damy i musiał też być odpowiednio dobrany do okazji. Tkaniny, kolory i akcesoria odgrywały znacznie większą i ważniejszą rolę niż dziś. Gdyby Izabela Łęcka wybrała się na spacer >


1

(1) BUTY Z SATYNY JEDWABNEJ INSPIROWANE XIX-WIECZNYMI TRZEWIKAMI ZE WSPÓŁCZESNYM OBCASEM VANDA NOVAK. (2) KAŻDY DETAL KOSTIUMU, KAŻDA WSTĄŻKA I KORONKA BYŁY PIECZOŁOWICIE DOBIERANE. MARIA DĘBSKA (KAZIMIERA WĄSOWSKA) I MATEUSZ DAMIĘCKI (KAZIMIERZ STARSKI). (3) KAMILA URZĘDOWSKA I MATEUSZ DAMIĘCKI. (4) (Z LEWEJ) KAMILA URZĘDOWSKA (IZABELA ŁĘCKA).


2


3

MAT. PRASOWE GIGANT FILMS

eprasa.pl 812a8f8cca



DO SERIALU „BRIDGERTONOWIE" STWORZONO OKOŁO PIĘCIU TYSIĘCY KOSTIUMÓW, PRZY KTÓRYCH PRACOWAŁO 238 RZEMIEŚLNIKÓW: KRAWCÓW, HAFCIARZY, GORSECIARZY, KAPELUSZNIKÓW. I TO TYLKO DO PIERWSZEGO SEZONU! A DO TEJ PORY POWSTAŁY JUŻ CZTERY SERIE.



LIAM DANIEL/NETFLIX

eprasa.pl 812a8f8cca



MAGIA, nostalgia i miłość do znanych dzieł literatury. Tego właśnie szukamy w dzisiejszych filmach kostiumowych.

po Łazienkach bez kapelusza i rękawiczek, prawdopodobnie wywołałaby większy skandal niż odtrącenie Wokulskiego.

ILOŚĆ FALBANEK I KOKARDEK

Za niezwykle drobiazgowo zaprojektowane i uszyte kreacje do filmowej „Lalki" odpowiadają projektantka kostiumów Katarzyna Lewińska i projektant mody Tomasz Ossoliński. Czy chcieli pozostać wierni epoce, czy przełamali stroje nowoczesnym twistem?

– Od zawsze w mojej pracy projektanta, od pierwszej kolekcji inspirowałem się kinem. Takim absolutnym przełomem w mojej współpracy z Kasią Lewińską okazało się wykonywanie części kostiumów zaprojektowanych przez Kasię do serialu „1670". Ta produkcja pokazała, jak naprawdę istotną rolę odgrywa kostium. Nie pamiętam, żeby wcześniej tyle dyskutowano o kostiumach w polskim kinie. To właśnie brawura i talent Katarzyny pokazały, że nie trzeba robić wiernego, historycznego kostiumu, ale przekazać w strojach jakiś rodzaj magii – mówi Tomasz Ossoliński.

Z podobnego założenia wyszli kostiumografowie popularnego serialu Netflixa „Bridgertonowie", którzy postanowili oczarować widzów jaskrawymi kolorami, brokatami i haftami. Zdecydowanie nie są to stroje wierne epoce regencji (1795–1837), ale są ich bardzo uwspółcześnioną wersją. Ale to właśnie „Bridgertonowie" wywarli ogromny wpływ na współczesną modę. Produkcja wylansowała trend o nazwie „regencycore", który zreinterpretował XIX-wieczny angielski styl okresu regencji, nadając mu nowoczesny, maksymalistyczny i romantyczny charakter: dopasowane gorsety, suknie z odcięciem pod biustem, bufiaste rękawy, a także perły, kokardki oraz ozdobne opaski do włosów wysadzane kryształkami.

Kiedy polscy kostiumografowie projektowali stroje dla aktorek z XIX-wiecznej „Lalki", czy myśleli o ówczesnych damach z epoki, czy jednak o współczesnej kobiecie?

– Razem z Kasią podjęliśmy decyzję, żeby zaprojektować wszystkie kostiumy do „Lalki". Nie wypożyczać z któregoś z bogatych magazynów na świecie, tylko od początku do końca zaprojektować i uszyć kostiumy dla każdej z postaci, która pojawia się na ekranie. Zrobiliśmy bardzo dokładny research epoki, która jest bardzo trudna, bo wszystko musi się zgadzać: ilość zdobień, kokardek, falbanek, plisek, lamóweczek, guziczków. Nazwaliśmy to z Kasią „ubieraniem choinki". Jako krawiec i technolog podszedłem do tego zadania bardzo precyzyjnie, przede wszystkim ustawiłem konstrukcję tak, żebyśmy mogli opierać się na wykrojach z XIX wieku. Musieliśmy od podstaw stworzyć te bohaterki. Każda jest przecież inną osobowością. W filmie pojawił się nawet element oryginalny z XIX wieku. Izabela Łęcka na wyścigach konnych nosi kremowy kostium, troszkę w stylu Chanel, z koronkowym kołnierzykiem. Tenże kołnierzyk kupiłem w sklepie >



eprasa.pl 812a8f8cca



NOWA (2026) EKRANIZACJA UWIELBIANEJ POWIEŚCI JANE AUSTEN „ROZWAŻNA I ROMANTYCZNA" W REŻYSERII GEORGII OAKLEY. REŻYSERKA ZREZYGNOWAŁA Z WYIDEALIZOWANEGO, „MUZEALNEGO" OBRAZU EPOKI REGENCJI NA RZECZ WIĘKSZEGO REALIZMU I SUROWOŚCI. WIDAĆ TO RÓWNIEŻ W KOSTIUMACH.

Z mody XIX–-wiecznej przenieśliśmy bardzo wiele do współczesnej: gorsety, bluzki z bufkami, kokardy i dżinsy.

z antykami w Krakowie. Kosztował grosze, a powstał w czasach, kiedy Prus pisał „Lalkę" – zdradza Tomasz Ossoliński.

CO NAM ZOSTAŁO DO DZIŚ?

To jest nadzwyczajne, że możemy się przenieść w czasie właśnie dzięki modzie, dzięki elementom stroju, które przetrwały i przetrwają dłużej niż my. Co jeszcze z mody XIX-wiecznej przenieśliśmy do współczesności?

– Przede wszystkim gorsety – mówi Adam Leja, historyk sztuki, kolekcjoner mody. Tylko pamiętajmy, że w XIX wieku gorsety były traktowane jako część bielizny i absolutnie nie było ich widać. A dzisiaj je chętnie pokazujemy, czyli stały się one pełnoprawnymi ubiorami. Przenieśliśmy również inny element bielizny, już z początku XX wieku – halkę z koronkami na ramiączkach, dzisiejszą bardzo modną slip dress.

Slip dress pojawiła się już w latach 90. u Calvina Kleina i Johna Galliano, który stworzył słynną ciemnogranatową sukienkę-halkę z koronkowym wykończeniem dla księżnej Diany. Dzisiaj znajdziemy je na wybiegu u Victorii Beckham czy Givenchy. Anthony Vaccarello, dyrektor artystyczny Saint Laurent, w swojej kolekcji na zimę 2026 proponuje koronkę w nowoczesnym wydaniu nie jako detal, ale jako total look. Rzeźbiarskie sukienki, falbaniaste, pełne misternych haftów, wysokie koronkowe kołnierze rodem z epoki wiktoriańskiej, kolczyki z perłami i satynowe baleriny z kokardą pokazał w kolekcji na wiosnę–lato 2026 Erdem, nazywany współczesnym romantykiem.

– Do dzisiejszej mody przenieśliśmy bardzo dużo. Patrząc na ostatnie sezony, są to: wyższe stójkowe kołnierzyki, długie spódnice w różnych fasonach, białe bluzki z bufkami. Guziczki przy mankietach czy bluzki zapinane rzędem guzików, kokardy wiązane pod szyją, botki na obcasie, słomkowe kapelusze i koszyki. Ale też trencze i dżinsy, które od XIX wieku wciąż są i nigdy nie wyszły z mody – dodaje doktor Aleksandra Jatczak-Repeć.

O drobnych, ale jakże pięknych szczegółach w swoich kolekcjach od zawsze pamięta projektantka mody Izabela Łapińska. Jest mistrzynią detalu i wykończenia. Kiedy 20 lat temu projektowała swoje pierwsze kolekcje, wykorzystując rękodzieło, była niezrozumiana w kraju. Prześmiewczo nazywano ją „hafciarką". Dopiero w Paryżu doceniono jej kolekcje i ręczną pracę, każdy haft i każdy guzik z ornamentem.

– Dla mnie najważniejsza jest unikatowość i ponadczasowość. To staram się wnieść w każdą moją kolekcję. Od 20 lat stawiam na rzemiosło i polskie rękodzieło, czyli wszystko, co robione ludzką ręką: hafty, kołnierzyki, koronki, srebrne guziki. To sprawia, że strój staje się prawdziwym dziełem sztuki, jest nie do podrobienia. Jest niekończącym się pięknem – opowiada Izabela Łapińska. Jeszcze zanim ogłoszono, która z aktorek wcieli się w filmową „Lalkę", projektantka zaprosiła do sesji zdjęciowej swojej nowej kolekcji właśnie Kamilę Urzędowską, która uosabia dla niej klasyczną piękność.

Pozostaje jeszcze pytanie, kto kim się inspiruje? Czy to filmowi kostiumolodzy czerpią z dzisiejszej mody z wybiegu, czy też to projektanci inspirują się w swoich kolekcjach filmowymi kostiumami?

– To jest mechanizm, który działa w obie strony. Właściwie nie ma w XX i XXI wieku kreatora czy kreatorki, którzy nie inspirowaliby się kinem. Ale i kino mocno inspiruje się modą, czasem bardziej dosłownie, czasem mniej. Bardzo lubię to podkreślać, że kostiumograf czy kostiumografka nie jest rekonstruktorem. Musi wziąć pod uwagę kamerę, z którą pracuje, tak by ubranie dobrze wyglądało w kadrze, ale też to, że aktor czy aktorka ma w nim wytrzymać wiele godzin na planie. Przede wszystkim jednak kostium musi być dostosowany do współczesnego oka, tak by współczesny odbiorca rozumiał postać – mówi doktor Aleksandra Jatczak-Repeć.

Tomasz Ossoliński podsumowuje nasze rozważania i dywagacje na temat kostiumów filmowych, przenikania się czasów i trendów: – Na koniec dnia ja nadal szyję ubrania. A czy szyję dla pań z XIX wieku, czy dla szlachty z 1670 roku, czy dla moich klientów i klientek, to wszystko sprowadza się do tego, że trzeba ubrać człowieka. ×

FOCUS FEATURES, ALALMY/BE&W

eprasa.pl 812a8f8cca



MARGOT ROBBIE JAKO CATHY ZACHWYCAŁA W KAŻDEJ SCENIE „WICHROWYCH WZGÓRZ". INSPIRACJAMI DO JEJ KOSTIUMÓW BYŁY MIĘDZY INNYMI SCARLETT O'HARA Z „PRZEMINĘŁO Z WIATREM" I PORTRETY CESARZOWEJ SISI.

eprasa.pl 812a8f8cca



SPORTOWE BUTY *New Balance x Miu Miu.*

MAT. PRASOWE, BURDA STUDIO

eprasa.pl 812a8f8cca

ASYMETRYCZNA BRANSOLETA DOPASOWUJĄCA SIĘ DO NADGARSTKA, BONE CUFF *Tiffany*.



KOD DOSTĘPU

Trencz Burberry, pikowana Chanelka, Rolex i czerwone podeszwy Louboutina przez dekady określały **MODOWY STATUS**. Dziś ich kopie są wszędzie, a one same straciły część dawnej siły. W Paryżu ruszyłam więc tropem rzeczy, które mogą zająć ich miejsce. Oto **10 IKON** nowego pokolenia.

Tekst Agnieszka Ścibior

eprasa.pl 812a8f8cca



KULTOWY BIG TRENCH *Phoebe Philo.* JEST DZIŚ TYM, CZYM KIEDYŚ BYŁ PROCHOWIEC BURBERRY.

Moda od zawsze potrzebowała przedmiotów, które porządkują hierarchię i natychmiast komunikują, kto wie, co się nosi. Przez lata tę funkcję pełniły rzeczy, które nadal pozostają klasykami, ale przestały być znakiem modowego wtajemniczenia. Ich miejsce zajmują projekty zupełnie nowe albo takie, które zostały wydobyte z archiwów i przejęte przez kolejne pokolenie.

RUE CAMBON

W lipcu, podczas haute couture, Paryż topi się w 40-stopniowym upale. Turyści chłodzą się w Sekwanie, Paryżanie smażą jajecznicę na parapetach, a ja krążę między pokazami i prezentacjami haute joaillerie. To na gościach najlepiej widać, co się zmienia: nowe torebki, inne proporcje butów, powrót małych biżuteryjnych zegarków. Pierwszy trop prowadzi mnie na rue Cambon. W poniedziałek, dzień przed pokazem Chanel, nie mam cierpliwości czekać godzinę na obsługę w butiku. Odpuszczam i ten czas spędzam we mgle instalacji Fujiko Nakai w Bourse de Commerce. Dwa dni później wracam do kultowego butiku na umówione już spotkanie i pytam o Maxi Flap Matthieu Blazy'ego. Odpowiedź jest krótka: wszystko wyprzedane. Torebka zadebiutowała w pierwszej kolekcji Blazy'ego na wiosnę 2026. Odwołuje się do klasycznych kodów Chanel: ma charakterystyczną klapę i zapięcia z logo CC, ale jest duża, miękka i swobodna, bez pikowania i sztywności klasycznej Chanelki. Kilka miesięcy później noszą ją Dua Lipa, Penélope Cruz, a nawet Harry Styles. Gdy kolekcja trafia do butików, zaczyna się „chanelmania": kolejki, znikające modele i nieformalny limit jednej torby na klienta.

RUE DE LA PAIX

Z Chanel idę na rue de la Paix. Wiosną 1956 roku spacerowała tędy Sylvia Plath. W paryskim dzienniku zapisała, że gdyby była bogata, jej pomysłem na ekstrawagancję byłaby „szafa pełna kolorowych butów: czerwonych, pomarańczowych, przydymionych >

eprasa.pl 812a8f8cca



TORBA BOOK TOTE DRACULA *Dior* MOŻE BYĆ POCZĄTKIEM PIĘKNEJ „BIBLIOTEKI". NA STRONIE OBOK DRUGA: THE VERY HUNGRY CATERPILLAR.

MAT. PRASOWE, HEIKKI KASKI

błękitnych i złotych". Pod numerem 22 Repetto przez lata spełniało dokładnie ten rodzaj fantazji. Model Cendrillon rozsławiony przez Brigitte Bardot wracał później na nogach kolejnych pokoleń, od Kate Moss po Alexę Chung. Dziś mijam Repetto i idę pod numer 1, gdzie niedawno swój pierwszy butik otworzyła Nina Christen.

Jej nazwisko nie jest jeszcze powszechnie znane, choć od ponad dwóch dekad projektuje buty dla największych domów mody. Pracowała w Celine, stworzyła klapki Lido dla Bottegi Venety, a dziś projektuje obuwie dla Diora pod kierownictwem Jonathana Andersona. Jak powiedziała „Vogue France": „Postanowiłam założyć Christen w chwili, kiedy sama nie mogłam już znaleźć żadnych butów, które chciałabym kupić". Rozumiem ją doskonale. Wraz z końcem ery Phoebe Philo, pod kierownictwem której Nina projektowała w Celine, skończył się pewien rodzaj buta: mocnego projektowo, ale stworzonego do normalnego chodzenia. Buty jej autorstwa mają wyrazisty profil i lekko rozszerzający się obcas, dzięki czemu można je rozpoznać bez logo, choćby na nogach Alexy Chung, Victorii Beckham, a nawet Kate Middleton. Już przez witrynę widzę surowy beton, chrom i prawie żadnych dekoracji. Buty stoją jak obiekty w galerii. Mierzę kilka par i największym zaskoczeniem jest wygoda. Nawet w najwyższych szpilkach da się chodzić, a zamszowe klapki są miękkie jak masło. Christen ponad rok pracowała bowiem nad konstrukcją buta i wkładką podtrzymującą łuk stopy. Jej projekty mają przetrwać dłużej i funkcjonować jak obiekty designu, a nie produkty jednego sezonu. Podobną filozofię znajduję naprzeciwko, w Tiffanym, w projektach Elsy Peretti. Modelka i muza Halstona, jedna z najważniejszych projektantek biżuterii XX wieku, wprowadziła do marki srebro i organiczne, rzeźbiarskie formy. Jej Bone Cuff, asymetryczna bransoleta dopasowana do kości nadgarstka, była sensacją już w 1970 roku. Ponad pół wieku później Miley Cyrus odbiera w niej swoją pierwszą Grammy, a organiczna forma bransolety wciąż wygląda zaskakująco współcześnie. Kilka ulic dalej srebro zmienia skalę.

AVENUE DES CHAMPS-ÉLYSÉES

Na Champs-Élysées już z daleka widzę ogromny srebrny kufer Louis Vuitton: remontowaną kamienicę opakowano w metaliczną konstrukcję z monogramem i okuciami. Miesiąc wcześniej marka

MODA od zawsze potrzebowała przedmiotów, które porządkują *HIERARCHIĘ*



(1 i 2) SZPILKI HELIX Z LAKIEROWANEJ SKÓRY Z EFEKTEM KROKODYLA *Christen.*

eprasa.pl 812a8f8cca

wprowadziła aluminiową walizkę Horizon projektu Marca Newsona, jednego z moich ulubionych projektantów przemysłowych. Jego aluminiowy fotel Orgone od dawna mam na liście marzeń. Jeszcze przed premierą, podczas festiwalu w Cannes, na lotnisku w Nicei sfotografowano Léę Seydoux i Cate Blanchett ze srebrnymi kabinówkami Vuittona. Przez lata kultową walizką była aluminiowa Rimowa, znak rozpoznawczy stylistów, fotografów i ludzi mody. Nadal jest ikoną, ale straciła część dawnej wyjątkowości. Horizon próbuje zająć jej miejsce, tyle że kosztuje 3800 euro, czyli ponad trzy razy więcej niż Rimowa. Co ciekawe, obie marki należą do LVMH, podobnie jak Dior, do którego kilka kroków dalej wchodzę przy avenue Montaigne.

AVENUE MONTAIGNE

Pod numer 30 sprowadza mnie Book Tote, z którego Jonathan Anderson po objęciu kierownictwa Diora zrobił „bibliotekę marzeń". Zaczęło się od torby z okładką pierwszego wydania „Drakuli", którą od razu zaczęła nosić Rihanna i która szybko stała się jednym z hitów nowego Diora. Dziś biblioteka jest już na tyle duża, że właściwie można wybrać ulubioną książkę: od „Ulissesa" po „The Very Hungry Caterpillar" Erica Carle'a. Na jesień 2026 dochodzą „Duma i uprzedzenie" i „Mechaniczna pomarańcza". Torebki wyglądają jak książki: haftowane reprodukcje okładek pokrywają całą ich powierzchnię. Sam shopper nie jest jednak projektem Andersona, lecz jednym z największych hitów Marii Grazii Chiuri. Dopiero Anderson potraktował jego nazwę dosłownie i, nie zmieniając modelu, nadał mu nową historię. Pomysł przypomina mi Olympię Le-Tan, która od 2009 roku zamienia okładki książek w ręcznie haftowane kopertówki. Sama mam jedną i wiem, że „książka" pod pachą łatwo staje się pretekstem do rozmowy. Patrząc na rosnącą „bibliotekę" Diora, w warszawskim butiku chętnie zobaczyłabym kiedyś książkę Olgi Tokarczuk.

RUE SAINT-HONORÉ

Anderson wykreował obiekt pożądania, nie projektując go od zera. W Miu Miu trafiam na podobny mechanizm. Pytam o 530 SL, model stworzony z New Balance, jeden z największych hitów 2024 roku. Miu Miu wzięło but do biegania z 1992 roku, spłaszczyło go, odchudziło >

MAT. PRASOWE, MYTHERESA.COM

i natychmiast komunikują, kto wie, co się nosi.



3



4



5

(3) WALIZKA HORIZON 55 *Louis Vuitton.*
(4) OKULARY FUTURA 02 *Gentle Monster.*
(5) ZEGAREK BAIGNOIRE Z 18-KARATOWEGO ZŁOTA Z KABOSZONEM Z SZAFIRU *Cartier.*

eprasa.pl 812a8f8cca



SWETER OPHELIA
Z WEŁNY
I KASZMIRU
The Row.

eprasa.pl 812a8f8cca



I

Sweter **OPHELIA** od The Row, marki sióstr Olsen, to jeden z najbardziej poszukiwanych modeli ubrań na świecie. Ten oversize'owy, rozpoznawalny krój pokochały nie tylko stylistki mody, ale i gwiazdy. Regularnie nosi go *KENDALL JENNER.*

i nadało mu lekko zużyty wygląd. Dwa lata później spodziewam się, że jego moment już minął, tymczasem współpraca trwa. Na jesień 2026 pojawiają się kolejne wersje, między innymi w ciemnej zieleni i wiśniowej czerwieni. Kilka kroków dalej The Row proponuje zupełnie inny rodzaj obiektu pożądania. W butiku przy rue du Mont-Thabor jednym z najbardziej poszukiwanych ubrań jest Ophelia, pozornie zwykły sweter z wełny i kaszmiru. Bez logo, rozpoznawalny po obszernych proporcjach i charakterystycznych dzwonowatych rękawach. The Row sióstr Olsen zbudowało swój status na takim dyskretnym, bardzo drogim luksusie. Ophelia kosztuje 1680 euro, a Kendall Jenner ma go w kilku kolorach i regularnie do niego wraca.

MARAIS

W Marais kolejka ustawia się przed wejściem do pierwszego paryskiego butiku Gentle Monster. W środku przez chwilę niemal nie zauważam okularów, zafascynowana ogromnymi, hiperrealistycznymi głowami, które poruszają oczami nad tłumem z telefonami. Dopiero później przyglądam się wąskim, geometrycznym oprawkom, często niemal przezroczystym, z barwionymi szkłami i biżuteryjnymi detalami. Przez dekady synonimem kultowych okularów były Ray-Bany, których pozycję budowało kino: „Blues Brothers", Madonna w „Rozpaczliwie poszukując Susan" czy filmy Tarantino. W Seulu, skąd wywodzi się marka, sklepy łączą modę, sztukę i instalację i właśnie w ten sposób Gentle Monster buduje swój status. W tym sezonie widać to szczególnie wyraźnie: lista kolaboracji marki z największymi domami mody, od Maison Margiela i Muglera po Pradę, jest chyba najlepszym dowodem skali tego sukcesu. Kilka ulic dalej liczy się już nie spektakl, ale selekcja. Dover Street Market Paris zajęło miejsce legendarnego Colette, które przez 20 lat decydowało, co warto znać, zanim usłyszą o tym wszyscy. Założony przez Rei Kawakubo i Adriana Joffe'a sklep łączy najbardziej radykalne projekty Comme des Garçons z kolekcjami najgorętszych nowych nazwisk, takich jak Vaquera czy Matières Fécales. Zatrzymuję się przy wieszakach Phoebe Philo. Uwielbiałam jej projekty dla Celine, a potem razem z całym światem mody niemal sześć lat czekałam, aż wróci z własną marką. Dla mnie jej trencz jest już ikoną. Kiedyś podobną rolę odgrywał prochowiec Burberry. Z czasem charakterystyczna krata została masowo skopiowana i przejęta przez brytyjską kulturę stadionową, stając się niemal uniformem kibicowskiej subkultury. Z symbolu modowego wtajemniczenia zmieniła się w znak ostentacyjnego luksusu. Dziś poczucie wtajemniczenia daje Phoebe Philo. Marka nadal jest dostępna głównie online, dlatego tym większą przyjemnością jest trafić na miejsce, gdzie można jej rzeczy przymierzyć. W Paryżu jest nim Dover Street Market, w Warszawie Vitkac.

PLACE VENDÔME

Ostatni trop znajduję na nadgarstkach gości haute couture. Przez lata cała branża mody nosiła duże sportowe modele Rolexa. Tym razem widzę coraz więcej maleńkich zegarków, które wyglądają jak biżuteria. Wracam więc na Place Vendôme, gdzie Cartier i Bulgari od 50 lat są sąsiadami. W Cartier oglądam maleńki owalny Baignoire i najbardziej podoba mi się wersja z żółtego złota na skórzanym pasku. Choć wygląda jak subtelna biżuteria, kosztuje 13 700 euro. W latach 60. nosiła go Catherine Deneuve, dziś wraca do codziennej garderoby. Baignoire ma kilkadziesiąt lat, a znów wygląda absolutnie współcześnie.

Na koniec zostaje więc pytanie: co dziś ma status ikony? Jeszcze kilka lat temu czerwone podeszwy Louboutinów czy kratka Burberry. Dziś tę rolę przejęły sweter The Row czy trencz Phoebe Philo. Biżuteria Elsy Peretti i zegarki Cartier pokazują, że prawdziwa ikona po kilkudziesięciu latach nadal wygląda współcześnie i budzi pożądanie. A co z polską modą? Potencjał widzę w róży Magdy Butrym, puchówce MMC, nylonowym shopperze Ani Kuczyńskiej, obcasach Vandy Novak, torebkach Chylak i bieliźnie Le Petit Trou z charakterystyczną dziurką. Czas pokaże, które przetrwają próbę czasu. ×



(1 i 2) TOREBKA MAXI FLAP BAG *Chanel* O ZIARNISTEJ FAKTURZE SKÓRY. PRAWDZIWY OBIEKT POŻĄDANIA.

MAT. PRASOWE

eprasa.pl 812a8f8cca



W 2016 ROKU W MIRAIKAN NARODOWYM MUZEUM NOWEJ NAUKI I INNOWACJI W TOKIO BJÖRK UCZESTNICZYŁA W WYDARZENIU „MAKING OF BJÖRK DIGITAL". WTEDY PO RAZ PIERWSZY NA ŚWIECIE ODBYŁA SIĘ TRANSMISJA NA ŻYWO W WIRTUALNEJ RZECZYWISTOŚCI, W FORMACIE 360 STOPNI.

SANTIAGO FELIPE/GETTY IMAGES

epresa.pl 0.0.0.0



EKS *centryczka*

Jedna z najbardziej oryginalnych i bezkompromisowych postaci w historii muzyki… i mody. Oto **BJÖRK**. Awangardowa, nieobliczalna artystka budująca unikalny emocjonalny świat za pomocą dźwięków i strojów.

Tekst Katarzyna Piątkowska

epresa.pl 812a8f8cca



G

Gdy podczas tegorocznego Paris Fashion Week Robert Wun zaprezentował kolekcję Childsplay, krytycy byli zachwyceni. Za to widzowie zastanawiali się, kto będzie nosił kreacje pochodzącego z Hongkongu projektanta. Szczególnie tę stworzoną z kilkuset białych balonów. Szybko okazało się, że znalazła się osoba, która powiedziała: „Tylko ta!". To była Björk.

G. KNAEPS/GETTY IMAGES, F. PROUSER/REUTERS/FORUM, P. BERGEN/REDFERNS/GETTY IMAGES





OD GÓRY: ZDJĘCIE BJÖRK Z 1995 ROKU ZE SŁYNNEJ SESJI ZREALIZOWANEJ PRZEZ BELGIJSKIEGO FOTOGRAFA GIE KNAEPSA. PONIŻEJ: BJÖRK Z CZŁONKAMI ZESPOŁU THE SUGARCUBES, 1988 ROK. OBOK: W SHRINE AUDITORIUM W LOS ANGELES TUŻ PRZED ROZPOCZĘCIEM 73. GALI OSCAROWEJ W 2001 ROKU.

eprasa.pl 812a8f8cca



W 1995 ROKU W AMSTERDAMIE BJÖRK PROMOWAŁA SWÓJ ALBUM „POST".

Ludzie myślą, że jest **EKSTRAWAGANCKA**, a ona mówi o sobie, że jest dużo bardziej konserwatywna, *NIŻ SIĘ WYDAJE*.

SZALONE BALONY

Stylistka islandzkiej artystki Edda Gudmundsdottir mówi: „Björk z rozmysłem łączy muzykę, modę i elementy wizualne, tworząc wszechświat, który jest różnorodny, a jednocześnie harmonijny. Każdy występ musi nawiązywać do historii, którą opowiada muzycznie".

O czym opowiadała ubrana w 700 napełnionych helem balonów? 12 sierpnia 2026 roku był wyjątkowy. Na ten dzień zapowiedziano całkowite zaćmienie słońca. Na Islandii miało być widoczne po raz pierwszy od 1954 roku. Björk, która strojami podkreśla kamienie milowe w swoim życiu i w muzyce, postanowiła zorganizować rave, całonocną imprezę taneczną z muzyką elektroniczną, a tymczasowość zaćmienia podkreślić tymczasowością kreacji. Mówiła: „Nawet jeśli niektóre balony popękają, będzie to element spektaklu". Na stronie vogue.com tak podsumowano to wydarzenie: „Gdy Björk podskakiwała na scenie niczym hautecouture'owa oda do palącej wodną fajkę gąsienicy z »Alicji w Krainie Czarów« Lewisa Carrolla, figlarność i radość jej zespołu wprawiła tłum w szał. Dla Wuna absurdalność wyniesienia skromnego balonu imprezowego do rangi haute couture była właśnie tym, o co mu chodziło". Wśród gości zgromadzonych w parku rzeźb w Rejkiawiku i słuchających psychodelicznych setów, >

eprasa.pl 812a8f8cca



W 1993 ROKU BJÖRK WYJECHAŁA NA KILKA LAT DO LONDYNU.

eprasa.pl 812a8f8cca

obejmujących zdekonstruowaną muzykę klubową, latynoskie rytmy z dodatkiem baroku i eksperymentalnej elektroniki, byli: Seán McGirr, dyrektor kreatywny Alexandra McQueena, Jack McCollough, współprojektant Loewe, jubiler Marco Panconesi i dziennikarz Ronan Farrow. Pisano: „Moda, muzyka, sztuka i technologia rywalizowały o uwagę pod szybko zachodzącym słońcem". Wyjątkowo, bo jeśli chodzi o Björk, moda nigdy nie konkurowała z muzyką, a zawsze ją uzupełniała. Mieszkający na Islandii James Merry, brytyjski artysta tworzący maski dla wokalistki, twierdzi, że Björk wyróżnia wyrazista wizja artystyczna – do każdego albumu buduje unikalny świat wizualny i kreuje nowe postacie, a każdy z nich to nowy eksperyment zarówno muzyczny, jak i modowy.

CO JĄ KRĘCI?

Zanim stała się ikoną, była zwykłą islandzką dziewczyną. Urodziła się 21 listopada 1965 roku w Rejkiawiku. Jej matka Hildur Rúna Hauksdóttir była hipiską specjalizującą się w medycynie alternatywnej i homeopatii. Ojciec Guðmundur Gunnarsson był elektrykiem i liderem islandzkiego związku zawodowego elektryków. Ludzie z dwóch tak zupełnie różnych światów nie wytrzymali ze sobą długo. Gdy Björk miała rok, rozstali się, a matka razem z córką zamieszkały w hipisowskiej komunie. Nie trzeba dodawać, że to właśnie Hildur była osobą, która najbardziej wspierała Björk w jej twórczych działaniach. Dołączył do niej później Sævar Árnason. Ojczym artystki, bluesowy muzyk i gitarzysta zespołu Popa, zachęcał ją do śpiewania, wprowadzał w tajniki rocka i wspierał we wszystkich muzycznych działaniach. Nie tylko jednak on dostrzegł talent Björk. Nauczyciele ze szkoły muzycznej, w której uczyła się gry na fortepianie, wysłali nagranie z jej wykonaniem utworu „I Love To Love" Tiny Charles do radia RÚV. Słuchacze nie mogli się nadziwić, kto tak pięknie śpiewa. Niedługo później wytwórnia płytowa wyraziła chęć wydania płyty Björk. Nie miało dla nich znaczenia, że ma tylko 11 lat. Album zatytułowany po prostu „Björk", z islandzkimi dziecięcymi piosenkami i przebojem The Beatles „The Fool on the Hill" w autorskiej wersji Björk i jej ojczyma (na płycie akompaniował pasierbicy), szybko zyskał popularność, a dziewczyna utwierdziła się w przekonaniu, że muzyka to jest to, co ją naprawdę kręci.

MUZYKA I MODA

Ludzie myślą, że jest ekstrawagancka, a ona mówi o sobie, że jest dużo bardziej konserwatywna, niż się wydaje. Patrząc na nią i słuchając jej utworów, „konserwatyzm" jest ostatnim słowem, jakie może przyjść do głowy. Raczej myślimy o niej jak o artystce awangardowej, eksperymentującej prowokatorce, która w sztuce nie boi się niczego.

Nagrała 10 płyt, a każda jest kamieniem milowym w jej karierze i życiu. Każda też zapowiada inną erę stylistyczną. Lata 1993–1995 to początek kariery artystki i płyty „Debut" i „Post". Jak wtedy wygląda? Mieszkała w Londynie, a jej wizerunek nie odbiegał od tego, jaki mieli fani i członkowie klubowej sceny tamtych lat. Nosiła więc moherowe oversize'owe swetry, lateks, na głowie miała warkoczyki przypominające rogi, a na nogach buty na platformach. Pojawiła się wtedy na kilka sekund w filmie Roberta Altmana „Prêt-à-porter" jako modelka w pokazie „Le Grand Voyage" Jeana Paula Gaultiera i już wtedy czuła, że jej muzyczne fantazje będą wymagały odpowiedniej oprawy wizualnej, bo – jak twierdzi – ludzie bardziej mają rozwinięty zmysł wzroku niż słuchu. Dwa lata później nadchodzi era płyty „Homogenic" i cybergejszy, futurystycznej wojowniczki z szyją wydłużoną obręczami i monumentalną fryzurą. Kolejna płyta „Vespertine" jest zwrotem ku delikatności, bieli, piórom i przezroczystościom. A potem następuje fascynacja kosmiczną naturą i płyta „Biophilia". W tym okresie Björk nosi wielkie miedziane, neonowe peruki, a jej ubrania strukturalnie przypominają minerały i koralowce. Czas głębokiej transformacji przypada na lata 2015–2017 i płyty „Vulnicura" (nagrana po rozpadzie związku z amerykańskim artystą wideo Matthew Barneyem, ojcem jej córki Ísadóry) i „Utopia". Wtedy zaczyna nosić awangardowe maski oraz organiczne struktury przypominające orchidee czy owady. Na stronie muzykaislandzka.pl czytam: „Björk Guðmundsdóttir to nie tylko artystka – to żywy eksperyment, który trwa od 1993 roku. Dziesięć albumów studyjnych, każdy inny, każdy będący odpowiedzią na konkretny moment w jej życiu". Jej przyjaciel i współpracownik, projektant Alexander McQueen uważał podobnie: „Björk przekracza wszelkie normy. Ubrania mają dla niej znaczenie, ponieważ są świadectwem jej emocjonalnego miejsca w danym czasie".

> Alexander **MCQUEEN** mówił: „Ubrania mają dla niej znaczenie, ponieważ są świadectwem jej *EMOCJONALNEGO* miejsca w danym czasie".

ŁABĘDŹ NA CZERWONYM DYWANIE

„Nie ma dla mnie znaczenia, czy ludzie tworzą ubrania, rzeźbią, wychowują dzieci czy prowadzą biura. Interesuje mnie jedynie, czy robią to z pasją", mówi Björk. To dlatego uwielbia otaczać się osobami kreatywnymi, a ciuchy często kupuje u awangardowych, mniej znanych projektantów. Suknię na oscarową galę w 2001 roku, kiedy nominowano ją do nagrody za muzykę do filmu Larsa von Triera „Tańcząc w ciemnościach", zamówiła u macedońskiego projektanta Marjana Pejoskiego. Na czerwonym dywanie wyglądała, jakby była ubrana w… łabędzia. Co kilka kroków zatrzymywała się i znosiła jajko. „Owszem, niosłam ze sobą jajka, sześć jajek, które upuszczałam na dywan. To chyba oczywiste, że cały strój był wymyślony dla żartu, prawda? Byłam zaskoczona, że tylu ludzi potraktowało go poważnie. Zresztą było to dosyć zabawne, bo ochroniarze zbierali te jajka i biegali za mną, wołając: »Przepraszam, ale coś pani zgubiła!«". Łabędzia suknia, uznawana dzisiaj za arcydzieło kampu i mody awangardowej, wtedy wywołała szok i niedowierzanie w skostniałym Hollywood. Wybór groteskowego stroju był formą artystycznej manifestacji wolności i sprzeciwem wobec nudnej mody wieczorowej. Gdzie indziej mogłaby się tak pokazać? Tylko w Hollywood. Nie rozumiały tego gwiazdy zgromadzone w Shrine Auditorium w Los Angeles i widzowie zgromadzeni przed telewizorami. Ale zrozumiał Alexander

DAVE TONGE/GETTY IMAGES

eprasa.pl 812a8f8cca

McQueen. Poznali się dzięki zdjęciu Nicka Knighta przedstawiającemu modelkę Devon Aoki w mrocznej awangardowej stylizacji Alexandra McQueena, opublikowanemu w magazynie „Visionaire" (przy tym akurat numerze pracowała japońska projektantka Rei Kawakubo, twórczyni marki Comme des Garçons). Fotograficzny kadr idealnie wpisywał się w wizję, jaką Björk miała na swoją nową płytę. Gdy piosenkarka chwyciła za telefon i zadzwoniła do projektanta, wywołała lawinę – tak zaczęła się ich wieloletnia przyjaźń oraz jedna z najsłynniejszych współprac na styku muzyki i mody. McQueen stał się jej artystycznym bratem bliźniakiem. Oboje zafascynowani byli mrokiem, naturą i technologią. Artystyczny duet stworzył mieszankę wybuchową. Razem łamali zasady, przesuwali granice i wytyczali nowe estetyczne ścieżki. Ich różne dziedziny sztuki splatały się w jedno wspólne arcydzieło. To dzięki McQueenowi możemy do dzisiaj podziwiać okładkę albumu „Homogenic" i Björk jako cybergejszę, oglądać teledysk do utworu „Alarm Call", na którym Björk leży w rzece pełnej aligatorów, ubrana w jaskrawą hipnotyzującą suknię. Rozdzieliła ich dopiero samobójcza śmierć McQueena w 2010 roku. Podczas pogrzebu zrozpaczona Björk, ubrana oczywiście w jego kreację – spódnicę ze strusich piór i drewniany gorset przekształcający się w anielskie skrzydła, zaśpiewała „Gloomy Sunday", utwór uznawany za balladę samobójców.



Strojem potrafi opowiedzieć historię tak samo jak swoim głosem. OD LEWEJ: BJÖRK NA PREMIERZE FILMU „TAŃCZĄC W CIEMNOŚCIACH" W CANNES W 2000 ROKU, W SUKNI MARJANA PEJOSKIEGO; W SŁYNNEJ SUKNI À LA ŁABĘDŹ MARJANA PEJOSKIEGO PODCZAS WRĘCZENIA OSCARÓW; PODCZAS ROZDANIA ZŁOTYCH GLOBÓW W 2001 ROKU, W KREACJI BERNHARDA WILLHELMA; NA GALI MTV VMA W 1994 ROKU, W NEONOWOZIELONYM KIMONIE; W 2016 ROKU, W KREACJI HOUSE OF RUBBER; W 2014 ROKU W RZYMIE JEJ WIZERUNEK DOPEŁNIAŁA MASKA ZAPROJEKTOWANA PRZEZ SHOPLIFTER (HRAFNHILDUR ARNARDÓTTIR).



eprasa.pl 812a8f8cca

NIEOBLICZALNA

W dokumencie BBC poświęconym Björk padła diagnoza: „Jest ekscentryczna, ciągle zmieniająca się, zawsze nieobliczalna". O łabędziej sukni już było. Ale 13 sierpnia 2004 roku ponownie zaskoczyła, tym razem na otwarciu letnich igrzysk olimpijskich w Atenach. Zaśpiewała wtedy utwór „Oceania", który później znalazł się na płycie „Medúlla". Wystąpiła w zaprojektowanej przez Sophię Kokosalaki sukni, która stopniowo, z każdą wyśpiewywaną nutą, powoli, dzięki setkom osób rozpościerała się nad całą płytą stadionu, zamieniając ją w oceaniczne fale. Nikt tak jak Björk nie potrafi za pomocą muzyki i mody tworzyć opowieści. Pod warstwą ekstrawagancji skrywa dogłębnie przemyślane wybory estetyczne i fantastyczne narracje. Gdy albumem „Biophilia" opowiada o erupcji wulkanów i gwiezdnych konstelacjach, wykorzystuje do tego „biomorficzną modę" Iris van Herpen – kostiumy w formie macek ośmiornicy czy pancerzy skorupiaków. Pari Steve, kuratorka wystawy poświęconej Björk w Narodowej Galerii Islandii, mówiła: „Przekształcanie ciała jest częścią jej twórczej eksploracji poprzez budowanie światów". Nawet na co dzień Björk uwielbia ubrania zmieniające sylwetkę. Często nosi ogromne puchowe kurtki przypominające kołdry, obszerne peleryny, wełniane poncza. Kocha żywe kolory i ich nieoczywiste zestawienia. Leggingsy w paski albo abstrakcyjne wzory nosi do luźnych sukienek, podobnie jak trekkingowe buty. Poza sceną po prostu też stawia na modę niszową i japońską awangardę. Uwielbia projekty Comme des Garçons, Bernharda Willhelma czy archiwalne projekty Martina Margieli. Bo moda to dla Björk nie tylko kwestia trendów czy ładnego wyglądu, ale po prostu część jej sztuki i muzyki, nierozerwalna całość. Każdy z jej albumów to osobna, dogłębnie przemyślana era stylistyczna, w której kostiumy budują unikalny świat emocjonalny. Zamiast zwykłych ubrań artystka wybiera niezwykłe, rzeźbiarskie formy, które zmieniają kształt jej ciała i przypominają żywe organizmy.

I choć często jej stroje, jak oscarowa suknia, są bezlitośnie wyśmiewane i lądują na listach najgorszych kreacji wszech czasów (dopiero z czasem suknia ta zdobyła status ikonicznej i pokazywana była na wystawach w Museum of Modern Art w Nowym Jorku czy w Design Museum w Londynie), Björk się tym nie przejmuje, bo – jak mówi – przyzwyczaiła się do tego, że częściej jest niezrozumiana niż zrozumiana. Bo strojem potrafi opowiedzieć historię tak samo jak swoim głosem, co czyni ją jedną z najbardziej oryginalnych i bezkompromisowych ikon w historii muzyki. ×

Nikt tak jak Björk nie potrafi za pomocą **MUZYKI I MODY** tworzyć opowieści. Pod warstwą ekstrawagancji skrywa dogłębnie przemyślane wybory estetyczne i *FANTASTYCZNE NARRACJE*.









D. HOGAN, S. FELIPE, R. GALELLA, D. VENTURELLI/GETTY IMAGES, M. TOWSKI, J. KRAVITZ/FILMMAGIC

eprasa.pl 812a8f8cca



PŁASZCZ *Bartosz Borowski,* KOŁNIERZ Z PIÓRAMI *MMC Studio,* BIŻUTERIA *Uzerai.*

eprasa.pl 812a8f8cca

POZA *schematem*

Gdy 17 lat temu zakładała modowego bloga, nie spodziewała się, że stanie się jedną z najbardziej znanych influencerek na świecie. VIVIE! MODZIE JULIA KUCZYŃSKA zdradziła, jaki ma stosunek do pseudonimu Maffashion, który stał się nazwą osobistej marki, jak na jej życie zawodowe wpłynęło urodzenie dziecka, jakie znaczenie ma dla niej moda i jaką najbardziej absurdalną rzecz ma w swojej szafie.

Rozmawiała Katarzyna Piątkowska

eprasa.pl 812a8f8cca


eprasa.pl 81ca8f8ca



SUKIENKA *MMC*,
SKARPETY *Calzedonia*,
BUTY *Vanda Novak*,
KOLCZYKI SYNCRET
Uzerai.

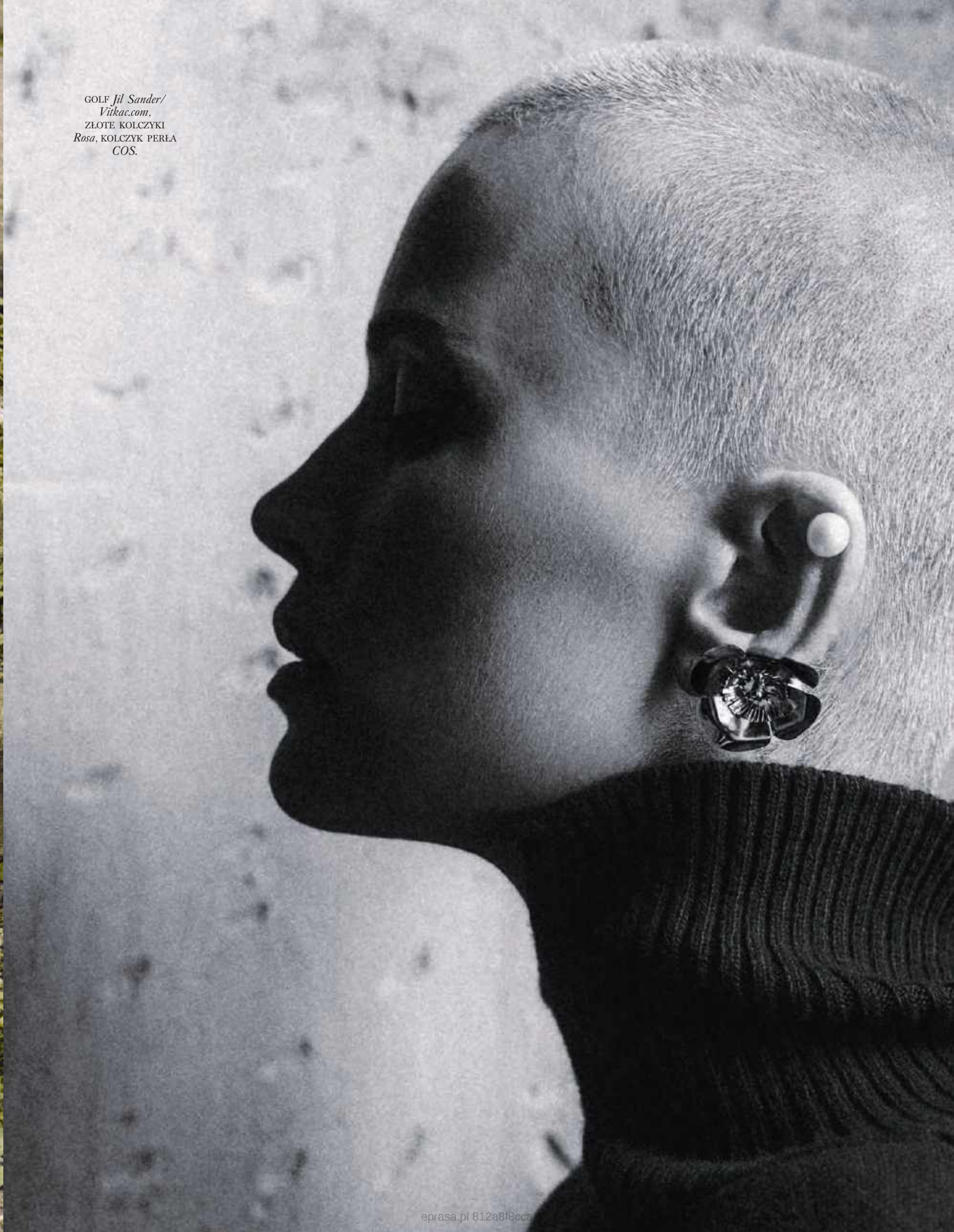
eprasa.pl 812a8f8cca

SKÓRZANY PŁASZCZ
Bartosz Borowski.





BODY *TTRSWTRS*,
SPÓDNICA *Konrad Sumera*, SKARPETY *COS*,
BUTY
Dr. Martens/Answear.com,
BIŻUTERIA *Bimba y lola*



GOLF *Jil Sander/ Vitkac.com*, ZŁOTE KOLCZYKI *Rosa*, KOLCZYK PERŁA *COS.*

eprasa.pl 812a8f8cca

Jak bardzo jesteś w stanie poświęcić się dla mody?

Myślę, że bardzo. Od robienia zdjęć w letnich stylizacjach w śniegu czy na wysokościach po eksperymenty z włosami, makijażem czy stylizacjami.

Po to, żeby się wyróżnić spośród innych ludzi zajmujących się modą?

Absolutnie nie. Po prostu lubię zabawę modą, kreacje, proces od pomysłu do efektu. Zaczynałam 17 lat temu pokazywać w sieci swoje pierwsze inspiracje i wariacje na temat mody. Przez te wszystkie lata sporo się zmieniło, szczególnie w kwestii sprawczości samych blogów modowych. Social media je wyparły. Teraz robią to miliony ludzi, na Instagramie.

Jak się utrzymać na powierzchni?

Dziś łatwo jest zaistnieć, ale o wiele trudniej utrzymać zainteresowanie. Wydaje mi się, że z tego powodu wiele osób decyduje się na kontrowersje, skandale, element szoku. Trochę na zasadzie „nieważne, co mówią, byle nazwiska nie pomylili". I raczej jest to działanie z premedytacją. W wielu przypadkach na rzecz zasięgów, klików i ogólnej atencji niektórzy przekraczają pewne granice. Osobiście nie mogłabym spać spokojnie, idąc taką drogą. Nie chcę być, i raczej nie jestem, osobą kontrowersyjną.

Ale potrafisz zaskoczyć. Tak jak wtedy, gdy wspierając akcję Łatwoganga, kiedy zbierał na fundację Cancer Fighters, na wizji ogoliłaś głowę na łyso.

Zrobiłam to w geście solidarności z osobami chorującymi na raka, podobnie jak wiele innych osób. Wiedziałam, że bezpośrednio życia nikomu tym nie uratuję, ale sprawię, że o akcji będzie jeszcze głośniej, a dzięki zbiórce więcej osób będzie miało szansę walczyć o zdrowie. Miałam świadomość, że moja decyzja będzie komentowana, wiedziałam od początku, że chcę to zrobić.

Niektórzy ludzie uważają, że ścięcie włosów odbiera kobiecość.

Jeśli pytasz mnie, czym dla mnie osobiście były moje dłuższe włosy, to odpowiem, że chyba niczym tak ważnym, jak całe życie myślałam. Lubię siebie. Z wiekiem jeszcze bardziej. I bez dwóch zdań bardziej niż wygląd cenię w sobie to, co mam w środku, i to, jak myślą o mnie bliscy mi ludzie. Na końcu mało kto będzie pamiętał, jak wyglądałam, tylko będzie pamiętał, jak się czuł w mojej obecności i jakim byłam człowiekiem.

Często słyszałaś, że to, czym się zajmujesz, czyli moda, to niepoważna sprawa?

Chyba jak większość osób pracujących w tej branży. Szczególnie na początku kariery. Wydaje mi się, że dla wielu ludzi moda to zbędny dodatek. Gdy zaczynałam wiele lat temu, uważano, że robienie sobie zdjęć we własnych stylizacjach i pokazywanie ich w internecie jest niepoważne. Kiedyś przeczytałam, że pewnie jestem zakochana w sobie, bo kto to widział strzelać sobie foty. Od tego czasu, jak dobrze wiemy, sporo się zmieniło.

Na zdjęciach miałaś pochyloną głowę, co stało się Twoim znakiem rozpoznawczym. Nie chciałaś być rozpoznawalna?

Na początku, kiedy zaczęłam publikować pierwsze zdjęcia w sieci, ukrywałam to przed znajomymi, a nawet rodziną. W moim najbliższym otoczeniu nikt nie miał podobnych zainteresowań, a ja nie czułam potrzeby opowiadania o swoim hobby. Osoby z całego świata z podobnymi zainteresowaniami znalazłam właśnie w internecie. Miałam poczucie wspólnoty i swój mały hermetyczny świat, w którym czułam się jak ryba w wodzie. A pochylona głowa nie była z powodu jakiegoś zawstydzenia. Uważałam, że najważniejsza jest stylizacja i kadr, a nie to, kto te stylizacje prezentuje. Nie chciałam, by komentowano mnie, tylko look i samo zdjęcie. To się dla mnie liczyło.

Estetyka...

Zawsze była dla mnie niezwykle istotna. Filmy, gazety, sesje, teledyski – oglądałam je całymi dniami. Właśnie po to, by nasycić się kadrami, które mnie zachwycają. Bo w tym wszystkim chodzi o dzieło jako całość. Pomysł, wizja, klimat, sceneria, stylizacja. Wszystko tworzy finalny obraz. Chcemy bądź nie, moda, ubrania mają wpływ na naszą codzienność, na to, co pomyślą o nas inni, zanim jeszcze >

eprasa.pl 812a8f8cca



SUKNIA *Bartosz Borowski*,
KOLCZYK *Jil Sander*,
PIERŚCIONKI *Alighieri/*
Uzerai.

eprasa.pl/12a8f8cca



SUKIENKA *Versace/ Vitkac.com,* GORSET *Gosia Baczyńska*, PERŁY & NASZYJNIK Z ZAWIESZKĄ *Uzerai.*

BIUSTONOSZ *Triumph,* SPODNIE *Rohe/Vitkac.com,* KOSZULA ZAWIĄZANA NA BIODRACH *Bartosz Borowski*, BIŻUTERIA *Syncret,* BUTY *Dr. Martens/ Answear.com.*



eprasa.pl 812a8f8cca



SUKIENKA & SZALIK *Prada,*
BUTY *Vanda Novak*, BIŻUTERIA
Bimba y Lola, TANK TOP
& SKARPETY *Calzedonia.*

eprasa.pl 812a8f8cca

nas usłyszą. I nieważne, jaki mamy do tej mody stosunek. Każda część garderoby ma swoją historię.

Ty zaczynałaś od zbierania zdjęć modelek?

Tak, zapisywałam je sobie na komputerze, a potem zamieszczałam na blogu jako inspirację dla innych osób. Dopiero później przeszłam na kolejny etap, czyli pokazywania swoich zdjęć. Wcześniej zbierałam magazyny i wycinałam z nich zdjęcia ulubionych gwiazd, muzyki, kina i wklejałam je do segregatora. Wiesz, że kiedyś odkryłam, że to samo robiła moja babcia? Pewnego dnia pokazała mi „Ekrany", czyli takie stare książki, z czarno-białymi zdjęciami gwiazd Hollywood. Miała tego mnóstwo. Kolekcjonowała je.

Zobacz, jak przez te lata daleko zaszłaś. Zastanawiasz się czasem, dlaczego spośród tylu osób, które zaczynały z modowymi blogami w tym samym czasie co Ty, udało się akurat Tobie?

Wiele dziewczyn dalej realizuje się w przestrzeni social mediów i nie tylko. W swoim przypadku oczywiście widzę i pamiętam o tym, od czego się zaczęło, a jak wygląda moje życie obecnie. Często jestem o to pytana, ale nie znam na nie dokładnej odpowiedzi. Mogę natomiast powiedzieć, że zawsze kierowała i dalej kieruje mną ogromna pasja, cieszy mnie to, co robię, jestem systematyczna, pracowita, raczej nigdy kontrowersyjna. Lata temu poszłam za głosem serca i to była dobra decyzja oraz dobry moment. Zdjęcia, treści, które dodawałam, znalazły swoją grupę odbiorców, którzy chcieli ich więcej. Często zaglądali do mnie, gdy nie mieli pomysłu na swoje stylizacje, inspirowali się, może też czerpali z tego rozrywkę.

Od początku mogłaś utrzymać się dzięki temu, co robiłaś?

Żadna blogerka modowa przez pierwsze lata nie zarabiała na blogu. I wręcz mam 100 procent pewności, że w tamtym czasie ani jednej z nas nie przyszłoby do głowy, że do takiej sytuacji dojdzie. Pierwsza współpraca modowej blogerki z dużą firmą polegała na tym, że dostała aparat fotograficzny w zamian za wzmiankę o marce sprzętu, jakiego używa, z dokładnym podaniem modelu i tak dalej. Później pojawiły się pierwsze bartery ubraniowe, a wraz ze zmianami na rynku także pierwsze współprace czy kampanie.

MODA jest możliwością kreacji i opowieścią o nas, zanim sami zaczniemy ją snuć. Jest zabawą i przywilejem. Mówi o moim nastroju, osobowości, *STYLU ŻYCIA*.

Zarabiałaś gdzie indziej?

Tak. Skończyłam studia o profilu związanym z grafiką projektową. Wybrałam je, bo już wtedy interesowała mnie ta dziedzina. Rok wcześniej zaczęłam pracować jako grafik w agencji reklamowej. Byłam samoukiem, więc chciałam się rozwijać oraz mieć tak zwany papier. Ta praca po pewnym czasie zaczęła być powtarzalna. Opierała się głównie na składzie gazet, projektowaniu zaproszeń, wizytówek, ulotek. Stała się mało kreatywna. Nie mogłam się wyżyć artystycznie. W Złotowie, moim rodzinnym mieście, miałam zresztą możliwość robienia rzeczy tylko do pewnego stopnia. Jak chciałam się uczyć tańczyć w miejscowym domu kultury, mogłam to robić tylko do pewnego stopnia. Podobnie było z malowaniem, chórem czy każdą inną aktywnością. W pewnym momencie koniecznością był wyjazd do większego miasta.

A Ty potrzebujesz zmian?

Lubię je. Czuję, że żyję, robiąc i doświadczając nowych rzeczy. To jest rozwojowe. Chętnie odnajduję się w wyzwaniach i tematach, w których wychodzę poza schemat. Kiedyś nie miałam tej świadomości. O tym, że różnorodność mnie napędza, przekonałam się wraz z przeprowadzką do Warszawy.

Kiedy zrozumiałaś, że stałaś się popularna, i pojawiły się duże kampanie?

Pamiętam, że będąc jeszcze w rodzinnym mieście, zorientowałam się, że mój fanpage na Facebooku obserwują 22 tysiące osób. A to było dokładnie tyle, ilu mieszkańców liczy Złotów. Z miesiąca na miesiąc wszystko nabierało rozpędu i toczyło się niczym kula śnieżna. Od pierwszych barterowych reklam w postaci wystylizowania butów na sesji aż po współpracę z największymi modowymi markami. Pamiętam moment, kiedy w 2017 roku ogłaszaliśmy moje ambasadorstwo z Adidas Originals. To była głośna sprawa, rozeszła się szeroko. Adidas ma różne linie, a mi przypadła ta streetwearowa, najbardziej modowa. Byłam z siebie bardzo dumna. To jest ogromny sukces. Od 10 lat jestem twarzą największych znanych na całym świecie marek bieliźnianych. Wyjątkowo też traktuję współpracę z Diorem, czy YSL. W przypadku Diora, w oficjalnej kampanii skoczyłam ze spadochronem. To tak à propos poświęcania się dla mody i rzeczy, w które wierzę (śmiech). Międzynarodowa kampania z udziałem takich gwiazd, jak między innymi: Natalie Portman, Charlize Theron, Jennifer Lawrence, Bella Hadid, Johnny Depp czy Robert Pattinson, polegała na tym, że każda osoba miała powiedzieć, co zrobi dla miłości. I ja wymyśliłam symboliczny „skok w przepaść", czyli skok ze spadochronem. Początkowo ludzie w centrali we Francji nie wierzyli, że to poważna propozycja.

Jak się dostaje propozycję współpracy z marką znaną na całym świecie, to co się myśli?

Najpierw jest wielka radość, a potem włącza się, przynajmniej u mnie, syndrom oszusta i zaczyna rozkminka, czy na pewno na to zasłużyłam. Wiesz, ja się nie spodziewałam, że z bloga ze zdjęciami, które mają inspirować innych, powstanie osobista marka.

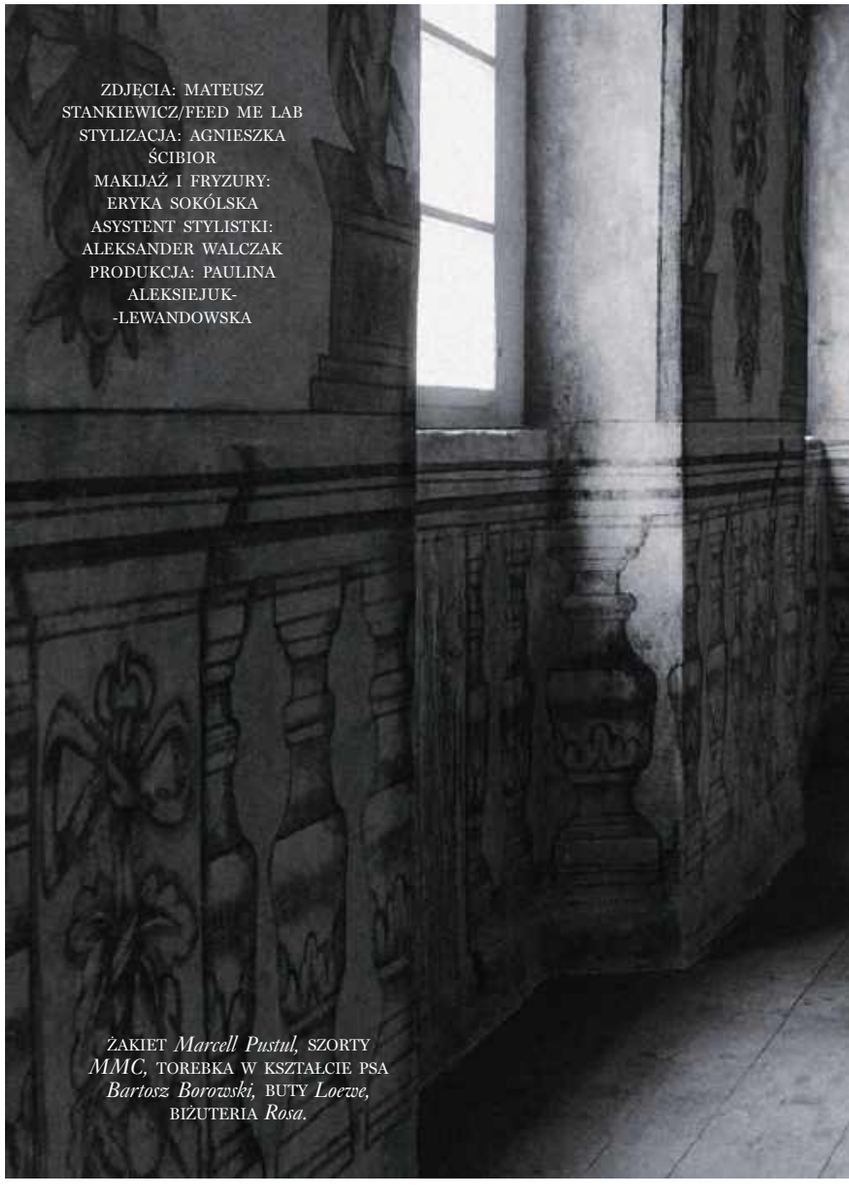
Której nazwa pochodzi od marchewki (śmiech).

Cóż… Gdy ją wymyślałam, nie sądziłam, że będzie mnie prześladowała przez tyle lat. I że jako dorosła kobieta będę nazywana Maffashion.

Prześladowała?

Ona faktycznie powstała od połączenia mojej ksywki związanej z umiłowaniem soków marchewkowych, przez co znajomi mówili na mnie Maffefka, ze słowem „fashion". Gdy wymyślałam nazwę, uznałam, że do skrótu „maff" dodam „fashion" i będzie modowo. >

eprasa.pl 812a8f8cca



ZDJĘCIA: MATEUSZ STANKIEWICZ/FEED ME LAB
STYLIZACJA: AGNIESZKA ŚCIBIOR
MAKIJAŻ I FRYZURY: ERYKA SOKÓLSKA
ASYSTENT STYLISTKI: ALEKSANDER WALCZAK
PRODUKCJA: PAULINA ALEKSIEJUK-LEWANDOWSKA

ŻAKIET *Marcell Pustul,* SZORTY *MMC,* TOREBKA W KSZTAŁCIE PSA *Bartosz Borowski,* BUTY *Loewe,* BIŻUTERIA *Rosa.*

ESTETYKA zawsze była dla mnie niezwykle istotna. Oglądałam filmy, sesje, teledyski, by nasycić się kadrami, które *MNIE ZACHWYCAJĄ*.

Po latach przestałam być Julią Kuczyńską, a zaczęłam funkcjonować jako Maffashion. Długo się przed tym broniłam, ale w pewnym momencie odpuściłam. Dobrze, że nazwa jest łatwa do wymówienia, zwłaszcza za granicą.

Bo to właśnie za granicą zwrócono najpierw na Ciebie uwagę.

Początkowo 80 procent obserwatorów mojego bloga czy innych modowych profili, które prowadziłam, było właśnie z zagranicy. Później z uwagi na wzrost popularności tego typu kontentu w Polsce zaczęli przeważać obserwatorzy z naszego kraju. W 2017 roku amerykański magazyn modowy „WWD" oraz agencja Tribe Dynamics opublikowały prestiżowy, międzynarodowy ranking, w którym zajęłam pierwsze miejsce na świecie, jeśli chodzi o popularność, wyprzedzając największe globalne influencerki. Nie wiem, jak do tego doszło, ale to była informacja, która odbiła się szerokim echem. Wtedy także w Polsce podano te informacje i po raz pierwszy na taką skalę spotkałam się z pozytywną narracją, komentarzami i zaczęłam czytać, że fajne rzeczy robię.

Mówiłaś, że lubisz zmiany. A z modą związana jesteś przecież już od tylu lat.

Już od dawna nie zajmuję się tylko modą. Natomiast ogrom aktywności, logistyki, inspirujących momentów, wyjazdów, współprac i wyzwań cały czas daje mi taki sam power jak na początku. To wszystko się mocno ze sobą łączy. Moja potrzeba różnorodności i adrenaliny jest całkowicie zaspokojona.

Czym moda jest dla Ciebie?

Możliwością kreacji i opowieścią o nas, zanim sami zaczniemy ją snuć. Jest zabawą i przywilejem. Moda mówi o moim nastroju, osobowości, stylu życia. Może też być kamuflażem.

A Twój stosunek do niej zmienił się po tym, jak zostałaś mamą?

Kluczowa zmiana polegała na tym, że całkowicie musiałam zrezygnować z dotychczasowego stylu życia i z pracy wyjazdowej. Nie wiedziałam, czy w ogóle kiedykolwiek do niej wrócę. Do czasu pojawienia się na świecie Bastka moje życie polegało na ciągłym pakowaniu walizek. Taka ciągła praca w delegacji, która się nie kończy. Wpadałam do Warszawy na chwilę, miałam tu jakąś pracę, sesję, potem pakowałam się i leciałam do Paryża, aby za parę dni być już na Fashion Weeku w Nowym Jorku. Decyzja o zostaniu mamą musiała być dla mnie dobrze przemyślana. I podjęłam ją w pełni świadomie. Po prostu wiedziałam, że będę pracowała głównie w Polsce, a później stopniowo wrócę do wyjazdów, ale bardzo krótkich.

Brakuje Ci tego wcześniejszego życia?

Tak, bo przecież ja z tych podróży, z bywania na Fashion Weekach czerpałam inspiracje do swojej pracy. Plus był to kod mojej działalności w sieci. Ale to nie jest tak, że zamknęłam się w domu i poświęciłam jedynie opiece nad synem, choć w pierwszych latach właśnie to zajmowało większość mojego czasu. Natomiast ja od początku byłam pracującą mamą. Po paru tygodniach od urodzenia syna zrobiłam kampanię Valentino, uwzględniając mój stan zdrowia i ograniczony czas na bycie na planie. W tym czasie budowaliśmy i wykańczaliśmy dom z tatą mojego synka. Zarabiałam pieniądze do ostatniego dnia ciąży i zaraz po porodzie.

Gdybym spotkała Cię w przydomowym warzywniaku, jak byłabyś ubrana?

To zależy o której godzinie.

O dziewiątej rano.

Wracałabym z przedszkola w szerszych dżinsach albo w dresach, w ramonesce i wyciągniętym T-shircie.

A o 16?

Pewnie byłabym już po spotkaniach i zmierzałabym do domu, żeby zająć się Bastkiem. Aczkolwiek u mnie każdy dzień jest inny. Na pewno nie byłabym w dresach, choć bardzo cenię ich wygodę. Wiesz, że w szafie mam jeszcze bluzę dresową po tacie?

eprasa.pl 812a8f8cca



Myślałam, że może masz w niej coś po mamie.

Już nie. Kiedyś miałam jej starą marynarkę. A jako nastolatka chodziłam w dresach po tacie, który jest nauczycielem WF-u. Najpierw nosił je on, potem mój starszy brat, a na końcu ja. Ale wiadomo, tylko wybrane modele (śmiech). Teraz zrobiłyby szał! I w ogóle te rzeczy produkowane kiedyś były niesamowitej jakości.

Gdy wybierasz jakąś rzecz dla siebie, zwracasz uwagę na jakość?

Jeśli coś dobrze na mnie leży i dobrze się w tym czuję, to nie zawsze zwracam uwagę na skład materiału. Na przykład bardzo lubię lniane ubrania, ale nienawidzę ich prasować. Nie należę do osób cierpliwych w kwestii ubrań, więc z nich rezygnuję.

A z czego byś nie zrezygnowała?

Z ramoneski. I z zamszowego płaszcza MMC. Miałam ochotę nawet dzisiaj go założyć, ale jest zdecydowanie za ciepło.

Masz w szafie takie rzeczy, o których myślisz: Dlaczego to kupiłam?

Mam plastikową torebkę cytrynę, którą kupiłam w lokalnym sklepie podczas festiwalu w Cannes. Z jakiegoś powodu uznałam, że będzie pasowała do mojej kreacji na czerwony dywan. Dzisiaj dobrałabym zupełnie inną. Ale mam też buty, białe szpilki od Louis Vuitton, o których myślę: Dlaczego kupiłam tylko jedną parę? Są jednymi z tych, które pakuję do specjalnej torby i pudełka, zanim schowam je do szafki.

Ubrania mają dla Ciebie duże znaczenie?

Do wielu rzeczy się przyzwyczajam i je lubię. Jak mam fajny czarny płaszcz, a w kolejnym sezonie w sklepach pojawia się podobny, to nie wyrzucę tego z szafy, by kupić nowy. Dużo rzeczy oddaję, niektóre przerabiam, ale i tak mam całkiem pokaźną kolekcję ubrań. Metki nie mają dla mnie znaczenia. Oczywiście posiadam droższe ubrania czy dodatki, ale raczej miksuję tanie z drogim, nowe ze starym. Niektóre droższe rzeczy traktuję jako inwestycję. Mam też taką swoją zasadę, że jeśli coś nowego sobie kupię, to cztery inne rzeczy muszę komuś oddać albo sprzedać.

A jak określisz swój styl?

Mój styl jest eklektyczny – jest miksem wszystkiego i zależy od tego, w jakim nastroju się obudzę i co mam danego dnia do zrobienia.

Śledzisz trendy?

Pewnie, ale im nie ulegam. Jestem na bieżąco z najnowszymi kampaniami. Ale jak już rozmawiałyśmy, podziwiam same sesje, pomysł, zdjęcia. A z trendów od zawsze wybieram tylko to, co mi pasuje i co lubię. Nie każdy do mnie przemawia.

A co do Ciebie przemawia?

Albo kto? Bastek. Czasem, gdy się ubieram, potrafi wtrącić, w czym wyglądam lepiej, a w czym gorzej. Mówi mi wtedy: „Poprzednia spódniczka była lepsza". Ostatnio założyłam długą brązową spódnicę i on zapytał mnie, czy jestem pewna, że powinnam w niej iść. To było zabawne. I wiesz, przebrałam się i przyznałam mu rację.

Taki doradca to skarb.

(Śmiech). My często prawimy sobie komplementy. Bastek już wie, że jeśli jestem bardziej elegancko ubrana, wychodzę do pracy.

Zdarzało się, że przez to, jak wyglądasz, jak jesteś ubrana, przypisywano Ci cechy, których nie masz?

Czy tylko przez same ubrania? Nie wiem. Chyba przez wygląd jako całość. Masa ludzi myśli, że jestem wyższa. To kwestia zdjęć oczywiście. Często nie traktowano mnie poważnie w rozmowach biznesowych, bo zawsze wyglądałam na młodszą, niż jestem. Tak mówią. Uważano też, że skoro moja praca polega na publikowaniu swoich zdjęć w internecie, to na pewno nie jestem za bystra.

Miałaś potrzebę tłumaczenia ludziom, że się mylą?

Wtedy tak, bo te umniejszające opinie bolały. Byłam dwudziestoparolatką, która dopiero budowała swoją tożsamość i pewność siebie. Pochodziłam z małego miasta, wszystko było dla mnie nowe, inne. Musiałam odnaleźć się w warunkach niekiedy bardzo stresujących. Myślę, że jest wiele osób w podobnej sytuacji do mojej, które z lepszym bądź gorszym skutkiem próbują to udźwignąć.

Ty udźwignęłaś i dzisiaj...

Budzę się rano, patrzę na mój drewniany sufit w sypialni, który zrobiłam, żeby zawsze czuć się jak na wakacjach, i myślę, że jestem zadowolona z tego, jak potoczyło się moje życie. Czuję wdzięczność. ×

eprasa.pl 812a8f8cca



KONSTRUKCJA W PROCESIE

DOM MODY A°N°OTHER PRACUJE BEZ UŻYCIA MATERIAŁÓW SYNTETYCZNYCH I PÓŁSYNTETYCZNYCH. TWORZY, W CAŁOŚCI KOMPOSTOWALNĄ, ODZIEŻ Z TKANIN I DODATKÓW POCHODZENIA BIOLOGICZNEGO, KORZYSTAJĄC Z TRADYCYJNYCH TECHNIK SZYCIA I MONTAŻU ZNANYCH Z HAUTE COUTURE.

W SESJI POKAZUJEMY PRZEDPREMIEROWO RZECZY Z DWÓCH LINII *A°N°OTHER*: DŻINSY Z LINII *Industrial* ORAZ GORSETY, PŁASZCZE I MARYNARKI Z LINII *Artisanal*.

eprasa.pl 812a8f8cca



STAN SKUPIENIA

Zdjęcia
Bartek Wieczorek

Stylizacja
Agnieszka Ścibior

W tym sezonie projektanci nie uznają półśrodków. Liczą się *WYRAZISTA FORMA*, intensywny kolor i tkaniny, które przyciągają wzrok. Ręczne szycie, widoczna konstrukcja oraz odrobina przesady nadają *TON SEZONOWI*.

eprasa.pl 812a8f8cca



CZERWIEŃ W CĘTKI

PREMIEROWA KOLEKCJA UBRAŃ KAZAR – MARKI, KTÓRĄ ZNAMY PRZEDE WSZYSTKIM ZE ŚWIETNYCH BUTÓW.

OD LEWEJ: PŁASZCZ WE WZÓR *Kazar,* KOSZULA *One Shirt,* SWETER, KURTKA I BOTKI *Kazar,* DŻINSY *Alaia/Vitkac.com,* TAFTOWA SUKIENKA I PASEK *MMC,* BUTY *Loewe,* SUKIENKA DZIANINOWA *Givenchy/Vitkac.com,* BUTY *Hermès,* TOREBKA *MMC,* KOLCZYKI *Prada,* CZARNY PŁASZCZ, MARYNARKA, SPODNIE, SWETER I BUTY *Kazar.*

eprasa.pl 812a8f8cca



OD LEWEJ: SKÓRZANA KURTKA *Marcell Pustul,* KOMPLET SZTRUKSOWY *Versace/Vitkac.com,* APASZKA *Hermès,* PASEK *Versace/Vintage,* SUKIENKA Z RÓŻOWEJ TAFTY *MMC,* PASEK *COS,* BUTY *Loewe,* TOREBKA *Dior,* KURTKA *LeBrand,* GOLF *Loewe/Vitkac.com,* SPODNIE *LaMania,* RĘKAWICZKI *COS,* PASEK *MMC,* SPODNIE *Alaïa/Vitkac.com,* SWETER *Polo Ralph Lauren/Zalando.pl,* MOKASYNY *L37,* SKARPETY *COS,* RAJSTOPY *Veneziana.*

eprasa.pl 812a8f8cca



W KOLORZE CIAŁA I WINA

TEJ JESIENI KOCHAMY TE SKRAJNOŚCI I NOSIMY JE W DUECIE ALBO W WERSJI TOTAL LOOK.

SUKIENKA *Miu Miu,*
TOREBKA I BUTY *Hermès,* KAPELUSZ *Bernika Czarnota.*
PO PRAWEJ CAŁOŚĆ *Hermès.*

eprasa.pl 812a8f8cca



eprasa.pl 812a8f8cca

PEŁNA OBJĘTOŚĆ

FUTRA SĄ NIEPRAWDZIWE, ALE ROZMIAR JAK NAJBARDZIEJ SERIO.

FUTRO *Marcell Pustul,* GOLF *COS,* SZTRUKSOWE SZORTY *One Shirt,* RAJSTOPY *Veneziana.*



eprasa.pl 812a8f8cca



KOD KORONKI

POZORNIE DELIKATNA, PRZEJMUJE KONTROLĘ NAD SYLWETKĄ – OD PIERWSZEJ DO OSTATNIEJ WARSTWY.

CAŁOŚĆ: *Dior.*

eprasa.pl 812a8f8cca

ZDJĘCIA:
BARTEK WIECZOREK/
VISUAL CRAFTERS
STYLIZACJA:
AGNIESZKA ŚCIBIOR
MAKIJAŻ: CINCIOR/
ART FACES
FRYZURY: KACPER
RĄCZKOWSKI
PRODUKCJA: WOJTEK
KLAUZE
MODELKI: KAROLINA
LACZKOWSKA/
UNCOVER, AGNIESZKA
BIENIEK/D'IVISION,
KASIA JUJECZKA/
SELECTIVE, MARTA
PSZCZOŁA/SPECTO,
MARGARET SEWERYN/
SPECTO



WYSOKIE NASYCENIE

KOLORY GRAJĄ PIERWSZE SKRZYPCE. SĄ INTENSYWNE, NASYCONE I ZESTAWIONE BEZ PÓŁŚRODKÓW.

OD LEWEJ: GORSET I SPODNIE *MMC*, OKULARY *Prada/Optyk Kochański,* ŁAŃCUCH DO OKULARÓW *Kaleos/Mag.Nifier,* BOTKI *Vanda Novak*, WELUROWE SPODNIE *Bimba y Lola*, GOLF *Hermès*, ETOLA *Lebrand*, OKULARY *Emmanuelle Khanh/Mag.Nifier*, BUTY *Loewe*, SKARPETY *Veneziana*, SUKIENKA *Versace/Vitkac.com*, BUTY *Loewe*, TOP I SPODNIE *Versace/Vitkac.com*, TOREBKA I KLAPKI *Hermès,* KOLCZYK *Jean Paul Gaultier,* OKULARY *Thom Browne/Mag.Nifier*, SUKIENKA *MMC,* ZIELONA SUKIENKA *Patrizia Pepe,* KLAPKI *Dior*.

eprasa.pl 812a8f8cca



OD LEWEJ: KOZAKI *Vanda Novak*, KOSZULA *Acne Studios,* ZAMSZOWA KURTKA *Zara*, TOREBKA *Patrizia Pepe*, SZORTY SZTRUKSOWE *One Shirt*, ŻAKIET TWEEDOWY *Monday Artwork*, BUTY *Bimba y Lola*, OKULARY *Etro*, SUKIENKA Z GOLFEM *MMC*, PŁASZCZ *COS*, TOREBKI *Bimba y Lola*, RAJSTOPY *Veneziana*, BUTY *L37*, OKULARY *Le Specs/GPoland,* ZIELONA KURTKA *MMC*, SPODNIE I SWETER *Liviana Conti*, OKULARY *Le Specs/GPoland,* KOSZULA *MMC*, MINISZORTY/SPÓDNICA *Acne Studios*, KURTKA *Polo Ralph Lauren/Zalando.pl*, BUTY *Hermès,* SKARPETKI *Gucci*, NASZYJNIKI *Eddie Borgo/Uzerai.*

eprasa.pl 812a8f8cca



DAWID BRZEZIŃSKI. ABSOLWENT KIERUNKU PROJEKTOWANIE UBIORU NA AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH W ŁODZI. ZDOBYŁ ROZGŁOS DZIĘKI ZWYCIĘSTWU W KONKURSIE ZŁOTA NITKA 2025 PODCZAS ŁÓDŹ YOUNG FASHION.
Na zdjęciu:
WEŁNIANA MARYNARKA ZE SPODNIAMI, KOSZULA, KRAWAT, NAKRYCIE GŁOWY Z WŁOSÓW I PAPIERU JEGO PROJEKTU.



Oko na MAROKO

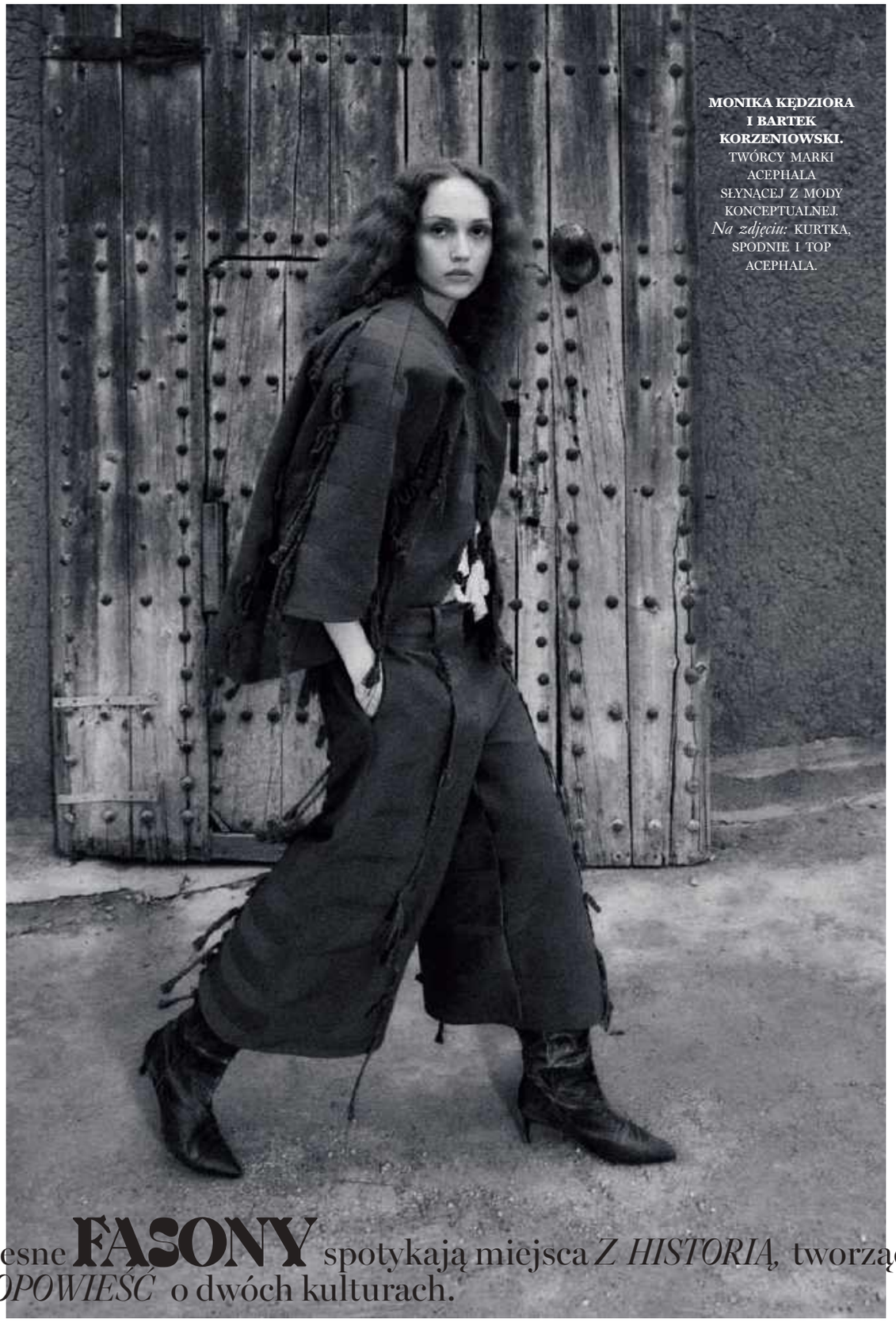
„Maroko i Polska, wydawałoby się, odległe, ale bliskie sobie", pisze ambasador Tomasz Orłowski. Tam zaproszono polskich twórców, by poprzez fotografię, sztukę i modę opowiedzieli o spotkaniu obu kultur. Z tej szerszej historii wybraliśmy osiem zdjęć prezentujących prace polskich projektantów. Wszystkich przedstawiamy na naszych łamach po raz pierwszy.

Zdjęcia Piotr Stokłosa *Stylizacja* Agnieszka Ścibior

erasa...812a8f8cca



MICHAŁ PAJĄK. ZAŁOŻYCIEL MARKI PAJONK, TWORZY UBRANIA, KTÓRE ZACIERAJĄ GRANICE MIĘDZY KOBIECOŚCIĄ A MĘSKOŚCIĄ. *Na zdjęciu:* KOSZULA, PODWÓJNA SPÓDNICA I WEŁNIANY ŻAKIET JEGO AUTORSTWA. KORONĘ Z KORONKĄ WYKONAŁ GABRIEL DATA.



MONIKA KĘDZIORA I BARTEK KORZENIOWSKI. TWÓRCY MARKI ACEPHALA SŁYNĄCEJ Z MODY KONCEPTUALNEJ. *Na zdjęciu:* KURTKA, SPODNIE I TOP ACEPHALA.

Nowoczesne **FASONY** spotykają miejsca *Z HISTORIĄ,* tworząc piękną *OPOWIEŚĆ* o dwóch kulturach.

eprasa.pl 812a8f8cca



MAROKO inspiruje oraz zachwyca nie tylko architekturą,
ale także niezwykłą *PALETĄ BARW* – ciepłą, głęboką i ponadczasową.

eprasa.pl 812a8f8cca

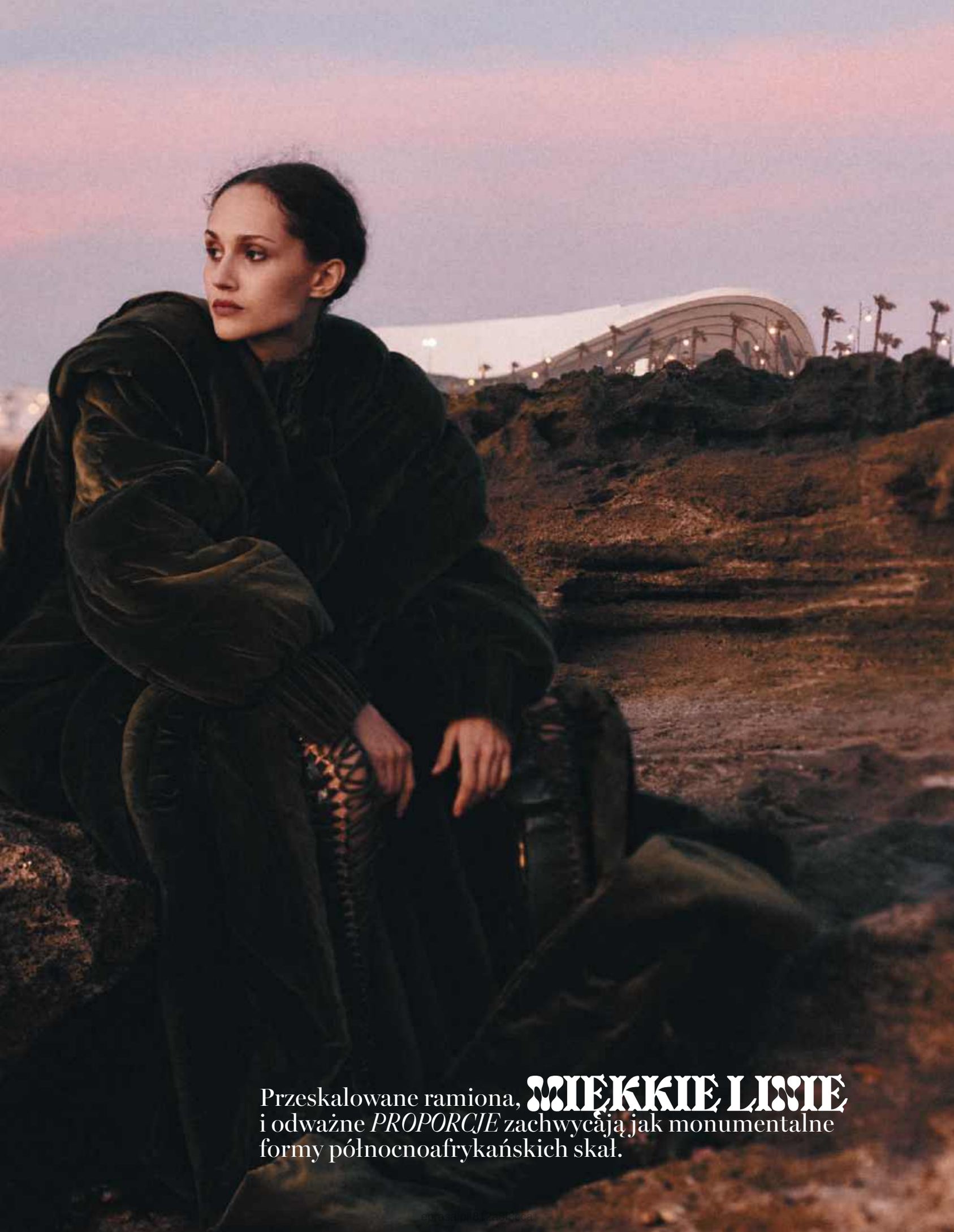


MATEUSZ WYCZESANY. STUDENT ROYAL ACADEMY OF FINE ARTS W ANTWERPII I SCHOOL OF FORM W WARSZAWIE. JEGO PROJEKTY BALANSUJĄ NA STYKU MODY I RZEŹBY. *Na zdjęciu:* RĘCZNIE PATYNOWANY PŁASZCZ Z BAWEŁNY. KOLCZYK AUTORSTWA TOMASZA WICHROWSKIEGO.

eprasa.pl 812a8f8cca



MONIKA ŁUCZAK. PROJEKTANTKA UBIORU I BIŻUTERII. ABSOLWENTKA AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH IM. WŁADYSŁAWA STRZEMIŃSKIEGO W ŁODZI. *Na zdjęciu:* AKSAMITNY PŁASZCZ, SKÓRZANY TOP I WYSOKIE SZNUROWANE KOZAKI.



Przeskalowane ramiona, **MIĘKKIE LINIE** i odważne *PROPORCJE* zachwycają jak monumentalne formy północnoafrykańskich skał.

NATURA nie zna granic. *KWIATOWE FORMY* odnajdują swoje miejsce zarówno w polskiej modzie, jak i marokańskiej estetyce.



BARTOSZ BOROWSKI. PROJEKTANT KONCENTRUJĄCY SIĘ NA EKSPERYMENTALNYM PODEJŚCIU DO FORMY, KONSTRUKCJI I MATERIAŁÓW. *Na zdjęciu:* SUKIENKA Z NADRUKOWANYM KWIATEM JEGO AUTORSTWA.

eprasa.pl 812a8f8cca



MICHAŁ SZULC. ABSOLWENT AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH W ŁODZI, GDZIE UZYSKAŁ DYPLOM Z WYRÓŻNIENIEM. *Na zdjęciu:* JEGO PATCHWORKOWA KURTKA I SPÓDNICA ZE SKÓRY ORAZ BAWEŁNIANY KOŁNIERZYK (KOMPLET INSPIROWANY TWÓRCZOŚCIĄ KRYSTYNY WOJTYNY-DROUET).

ZDJĘCIA: PIOTR STOKŁOSA
STYLIZACJA: AGNIESZKA ŚCIBIOR
MAKE-UP I WŁOSY: EMIL ZED
MODELKA: MICHELLE GUTKNECHT/UNCOVER
ASYSTENTKA FOTOGRAFA: MAGDALENA PŁOWUCHA
ASYSTENT STYLISTKI: ALEKSANDER WALCZAK
PRODUCENT LOKALNY: LAHCEN MELLAL
POSTPRODUKCJA: MATEUSZ NIECHODA

PROJEKT POWSTAŁ POD PATRONATEM I W ŚCISŁEJ WSPÓŁPRACY Z AMBASADOREM RP W MAROKU TOMASZEM ORŁOWSKIM. ALBUMOWI TOWARZYSZY REALIZACJA WIDEO ZREALIZOWANA PRZEZ MICHAŁA GRZYWACZA.

MECENASI: MSZ, KGHM, POLMLEK, WBELECTRONICS, RAFAMET, WIELTON, DEMARKO ORAZ DR IRENA ERIS

eprasa.pl 812a8f8cca



WSZYSTKO
CO ZAWSZE
CHCIAŁAŚ
WIEDZIEĆ
O ŚWIECIE,
SHOW-
-BIZNESIE,
MODZIE,
PODRÓŻACH...
ZNAJDZIESZ
NA VIVA.PL!

eprasa.pl 812a8f8cca

runway



CZAS NA PRZEPYCH

Bogato zdobione żakardy, kolorowe futra, cekiny i rzeźbiarskie formy. Ten sezon kocha wszystko, co robi wrażenie.

STELLA MCCARTNEY



STELLA MCCARTNEY

FILIPPO FIOR, MATTEO VALLE/LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT

OPRACOWANIE: *Xymena Borowiecka, Marta Cieplak, Dominika Dec*

eprasa.pl 812a8f8cca


SIRIVANNAVARI


ISSEY MIYAKE


CHLOÉ


ZUCCA


LUISA SPAGNOLI

CHRISTIAN DIOR


DE LA PRADA

Odcienie śliwki, bakłażanu, irysa i ametystu przejmują wybiegi z pełną mocą. Fiolet przestaje być jedynie akcentem. Od stóp do głów buduje sylwetkę pełną charakteru, zmysłowości i elegancji. Projektanci zestawiają mat z połyskiem, miękkie tkaniny z architektonicznymi formami, udowadniając, że monochromatyczne stylizacje mogą być pełne emocji i te emocje wzbudzać. To total looki, obok których nie sposób przejść obojętnie.

U. FRATINI, A. LUCIONI, L. SORRENTINO/LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT, MAT. PRASOWE

eprasa.pl 812a8f8cca


HANNAH SHIN


ROBERTO CAVALLI


FERRAGAMO

ATAK PURPURY. Trudno się przed nim bronić, gdy kolor przejmuje kontrolę nad całą stylizacją.


MENCHÉN TOMÀS


MENCHÉN TOMÀS


LOEWE

eprasa.pl 812a8f8cca



KEBURIA

SINEAD GOREY



ETRO



KEBURIA



ETRO

Militarny rygor ustępuje miejsca wyrafinowaniu. A płaszcze inspirowane mundurami z epoki porzucają oficjalny ton i odkrywają swoje bardziej zmysłowe oblicze. Dwurzędowe zapięcia, pagony i złote guziki porządkują sylwetkę, a szlachetne wełny i miękkie linie dodają lekkości. W duecie z koronką, denimem, a nawet futrem militarny szyk nabiera współczesnego charakteru.

MASZERUJĄ OFICERY Ale w rytmie szykownej elegancji zamiast wojskowej musztry.



ETRO



ALEXANDER MCQUEEN



BALMAIN

eprasa.pl 812a8f8cca


AKRIS


MUGLER


BIBHU MOHAPATRA

MÓW MI „ZŁOTKO"

Bo w tym sezonie blask znaczy więcej niż słowa.

Złoto wychodzi na światło dzienne, a metaliczne refleksy przestają być zarezerwowane wyłącznie na wielkie wyjścia. Olśniewający blask pojawia się więc nie tylko na sukienkach, ale też na płaszczach, spódnicach i kurtkach o prostym kroju. Złoto najlepiej czuje się solo lub w połączeniu z mleczną bielą, czekoladowym brązem i błękitem, który delikatnie studzi jego temperament.


MUGLER


SA SU PHI


MUGLER

S. DANESE, U. FRATINI, P. LANZI, I. MONTAG, A. LUCIONI, L. SORRENTINO/LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT

eprasa.pl 812a8f8cca


MARIE ADAM-LEENAERDT


CHLOÉ


GUCCI


HODAKOVA

FUTRZANA FANTAZJA Otula zmysły, bawi się formą i udowadnia, że miękkość potrafi mieć wyrazisty charakter.


SAINT LAURENT


MIU MIU


DIOTIMA


AKRIS

eprasa.pl 812a8f8cca



GIVENCHY

W tym sezonie projektanci wymyślają futro na nowo. Miękkie włosie wychodzi więc poza ramy klasycznego okrycia. Raz zachwyca subtelnymi odcieniami, innym razem eksploduje kolorem, objętością i nieoczywistą, rzeźbiarską formą. Współczesne płaszcze, kamizelki, a nawet sukienki pokazują, że futro potrafi być jednocześnie eleganckie, odważne, ale i pełne fantazji.



JEAN PAUL GAULTIER



ABRA



ZIMMERMANN



CHANEL



LOEWE



LANVIN

S. DANESE, U. FRATINI, F. FIOR, P. LANZI, A.LUCIONI, I. MONTAG/LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT

eprasa.pl 812a8f8cca



ALAÏA



ALAÏA



TORY BURCH



GUCCI



CALVIN KLEIN



JIL SANDER



MARC JACOBS

Minimalizm lat 90. powraca w najlepszym wydaniu. Dopasowane sukienki, ołówkowe spódnice i miękkie kardigany tworzą garderobę bazującą na doskonałym kroju i szlachetnych tkaninach. Paleta mlecznych bieli, piaskowych beżów, gołębich szarości i czerni nie odwraca jednak uwagi od sylwetki. Tu każdy detal ma znaczenie. A prostota staje się największym luksusem.

MNIEJ ZNACZY WIĘCEJ! Ponadczasowa elegancja zaczyna się tam, gdzie kończy się nadmiar.

S. DANESE, F. FIOR, P. LANZI, I. MONTAG, A.LUCIONI, L. SORRENTINO/LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT

eprasa.pl 812a8f8cca

MĘSKA RZECZ Tej jesieni i zimy krawat czuje się w kobiecej szafie lepiej niż kiedykolwiek.


DUALITAE


GUDU


AGNÈS B.

Pożyczony z męskiej garderoby krawat przestaje być symbolem biurowego dress code'u. Noszony z ubraniami w prążki, szerokimi ramionami i męskimi w charakterze ubraniami przywołuje estetykę power dressingu, ale w znacznie lżejszym i bardziej zmysłowym wydaniu. Nie musi być idealnie ułożony – to właśnie odrobina nonszalancji sprawia, że wygląda nowocześnie. Ten detal nie dopełnia stylizacji, ale ją definiuje.


EGONLAB


BAUM UND PFERDGARTEN


JEAN PAUL GAULTIER


DRIES VAN NOTEN

DOLCE & GABBANA

JUUN.J

eprasa.pl 812a8f8cca


ROBERTO CAVALLI


ELIE SAAB


BLUMARINE


GIVENCHY

NOCNY OGRÓD

Projektanci przekonują, że najpiękniejsze kwiaty rozkwitają wtedy, gdy... gaśnie światło dnia

Tym razem florystyczne motywy nabierają głębi i zmysłowości. Róże, piwonie i maki rozkwitają na czarnym tle, tworząc wzory przypominające malarskie kompozycje. Pojawiają się na satynowych sukienkach, garniturach i spektakularnych płaszczach, udowadniając, że romantyzm może mieć też bardziej mroczne oblicze.


GIVENCHY

JACQUEMUS

F. FIOR, U. FRATINI, L. SORRENTINO/LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT

eprasa.pl 812a8f8cca


ERDEM

GIVENCHY

ERDEM

CHRISTIAN DIOR

Bogate faktury, biżuteryjne aplikacje i misterne zdobienia tworzą stylizacje, które przyciągają spojrzenia niczym królewskie klejnoty. Projektanci sięgają zresztą po inspiracje dawnymi dworami i kunsztem haute couture, ale interpretują je w nowoczesny sposób. Tu dekoracyjność nie przytłacza, a zamienia każdy look w małe dzieło sztuki.

VALENTINO


SAINT LAURENT


AGNES B.


DRIES VAN NOTEN

KRÓLEWSKI ROZMACH Misterny haft i szlachetne tkaniny przywracają modzie splendor.

eprasa.pl 812a8f8cca

POD KONTROLĄ. TALIA ZNÓW GRA GŁÓWNĄ ROLĘ. PRZEWIĄZANIE PASKIEM PORZĄDKUJE PROPORCJE I DODAJE KLASY.



SITUATIONIST

BRIONI



GIORGIO ARMANI



JIL SANDER

BEZ KOŃCA. IM DŁUŻSZY PŁASZCZ, TYM LEPIEJ. SIĘGAJĄCE KOSTEK FASONY NADAJĄ SYLWETCE PŁYNNOŚCI I... CHARAKTERU.

Płaszcz przestaje być jedynie dopełnieniem stylizacji, śmiało wychodzi na pierwszy plan. Monumentalne proporcje, dopracowane kroje i ponadczasowe wzory oraz kolory tworzą sylwetki pełne siły, a przy tym pozbawione ostentacji. Trendy swobodnie się przenikają – długość idzie w parze z wysoką stójką, a pasek podkreśla rytmiczny wzór kratki. To właśnie ich połączenie sprawia, że zyskują współczesny charakter.



HERMÈS



BOTTEGA VENETA



SITUATIONIST

A. ADRIANI, F. FIOR, P. LANZI, A. LUCIONI/LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT

eprasa.pl 812a8f8cca


ERMANNO SCERVINO


KRONTHALER X WESTWOOD


DUALITAE


ICICLE

POGODA W KRATKĘ. PONADCZASOWY DESEŃ POWRACA I DODAJE OKRYCIOM BRYTYJSKIEGO SZYKU.

OKRYTE CHWAŁĄ Oto dowód, że im więcej charakteru ma płaszcz, tym prostsza może być stylizacja.

BARBARA BUI

KALLMEYER

Z PODNIESIONĄ GŁOWĄ. WYSOKI KOŁNIERZ TO BEZ WĄTPIENIA KRÓL SEZONU, KTÓREMU NIKT NIE ZAGROZI. DZIĘKI NIEMU NAWET PROSTY PŁASZCZ ZYSKA ARCHITEKTONICZNĄ FORMĘ.


JIL SANDER

eprasa.pl 81



ROBERTO CAVALLI

STELLA MCCARTNEY

FENDI

Mroczna elegancja wychodzi z cienia. Misternie tkane sploty, głębokie prześwity i czerń tworzą stylizacje balansujące między gotyckim dramatyzmem a współczesnym wyrafinowaniem. Inspiracje wiktoriańskim stylem i estetyką dark romance zyskują nowoczesną lekkość, daleką od kostiumowych nawiązań. Jednak mimo to trend ten należeć będzie do kobiet, które pewność siebie mają we krwi. I niczego się nie boją.



GEORGES CHAKRA



SAINT LAURENT



DOLCE & GABBANA

NIC DO UKRYCIA

Koronka wymyka się czysto bieliźnianym skojarzeniom i śmiało wkracza do świata haute couture.

A. ADRIANI, F. FIOR, U. FRATINI, I. MONTAG/LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT, MAT. PRASOWE

eprasa.pl 812a8


CHANEL


MICHAEL KORS


ROWEN ROSE


CAROLINA HERRERA


THE LABEL EDITION


TOM FORD

Ołówkowa spódnica, miękki kardigan, dopasowany żakiet albo płaszcz o mocnej linii ramion. Czerwień przejmuje klasyki kobiecej garderoby i nadaje im zupełnie nową energię. Najlepiej wygląda w total looku, gdzie stylizacje buduje nie tylko kolor, ale także łączenie faktur. Lakierowane kozaki, niewielkie torebki i czarne dodatki tylko podkręcają ten efekt.

KRÓLOWA KIER Czerwień nie uznaje półśrodków. W tym sezonie nosimy ją od stóp do głów – w eleganckim, ale wyrazistym wydaniu.

eprasa.pl 812a8f8cca

TALIA OSY Baskinka wraca do gry. Rzeźbi sylwetkę i zamienia prosty look w efektowną stylizację.



VIVETTA

ROKSANDA

TOLU COKER



ALEXANDER MCQUEEN

CHRISTIAN DIOR

Proporcje są tu najważniejsze. Wszystko opiera się bowiem na grze kontrastów. Wąska góra, mocno zarysowana baskinka i szerokie spodnie tworzą sylwetkę kształtem przypominającą klepsydrę. Im więcej objętości na biodrach, tym lepiej – falbany, kontrafałdy i warstwy budują niemal rzeźbiarską formę. Paleta kolorów pozostaje przy tym oszczędna: czerń, szarość, granat i beż pozwalają się skupić na kroju.

A. LUCAT; D. OBERRAUCH/LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT

eprasa.pl 812a8f8cca



STELLA MCCARTNEY



ULLA JOHNSON

Bomberka sportowe korzenie zostawia tym razem na boisku i wchodzi na salony. Wykonana ze skóry, błyszczących tkanin i wykończona futrem, udowadnia, że może być wyszukana i elegancka. Nosimy ją z szerokimi spodniami (także tymi w kant), długą spódnicą, a nawet sukienką. A zamiast sneakersów zakładamy szpilki lub wysokie kozaki. Bo tej jesieni i zimy bomberka gra w pierwszej lidze!

ERMANNO SCERVINO



STELLA MCCARTNEY



CHANEL

KRÓTKIE CIĘCIE Bomberka nabiera objętości. Krótka, szeroka i z mocno zaznaczonymi ramionami wyrasta ponad swój sportowy rodowód.

eprasa.pl 812a8f8cca


WOOYOUNGMI

Wzór à la krokodyl pojawia się tej jesieni i zimy na torbach w każdym rozmiarze – od kuferków XXL po niewielkie modele do ręki i podłużne kopertówki. Do tego klasyczna czerń ma mocną konkurencję: musztardową żółć, bordo i zieleń.


DOLCE & GABBANA

KROKODYLA DAJ MI, LUBY

Wyrazista faktura dodaje klasycznym fasonom odrobiny drapieżności.

GABRIELA HEARST


GABRIELA HEARST


CHANEL


ELIE SAAB


ELIE SAAB


ERMANNO SCERVINO


BOTTEGA VENETA

G. CARRARO, S. DRAGONE, U. FRATINI, A. GRILLO, P. LANZI, M. SCARPELLINI, M. VALENTI, A. VIERO/LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT

eprasa.pl 812a8f8cca


CULT

YAL

ANREALAGE


LAURA BIAGIOTTI


COACH

W DOBREJ FORMIE. TU LICZY SIĘ PRZEDE WSZYSTKIM POMYSŁ. NIEOCZYWISTE FORMY, NAWIĄZUJĄCE CZĘSTO DO PRZEDMIOTÓW CODZIENNEGO UŻYTKU, SPRAWIAJĄ, ŻE TOREBKA STAJE SIĘ KROPKĄ NAD I CAŁEJ STYLIZACJI.

W ŚWIETLE KSIĘŻYCA. ZAOKRĄGLONE I NOSZONE BLISKO CIAŁA TOREBKI O KSZTAŁCIE PÓŁKSIĘŻYCA DODAJĄ STYLIZACJOM NOWOCZESNEGO CHARAKTERU.


CHANEL


CHLOÉ


DRIES VAN NOTEN

POZA SCHEMATEM Nowa geometria stylu nie zna prostych zasad. Fantazyjne formy zmieniają torebki w małe dzieła sztuki.

Akcesoria wraz z nadejściem jesieni bezczelnie wymykają się klasycznym fasonom. Niezależnie od tego, czy przybiorą formę miękkiego półksiężyca z pokazu Chanel, czy abstrakcyjnego muchomora, jak u Yal, łączy je ta sama, niemal magnetyczna siła, która kradnie spojrzenia w sekundę. Noś je do prostych looków i pozwól im robić show – bo to one grają w tym sezonie pierwsze skrzypce.


MOSCHINO

eprasa.pl 812a8f8cca



PUNKT ZWROTNY. KONTRASTOWY NOSEK ZMIENIA KLASYCZNE CZÓŁENKA W NAJMOCNIEJSZY PUNKT STYLIZACJI.



CHANEL



BRONX BANCO



ISABEL MARANT



ULLA JOHNSON



TOLU COKER



ISABEL MARANT

CAROLINA HERRERA





PHILIPP PLEIN

DZIKA STRONA. PANTERKA, ZEBRA I CĘTKI WYCHODZĄ ODWAŻNIE NA PIERWSZY PLAN.

KROK PRZED INNYMI Moda zaczyna się od... stóp. Projektanci podkręcają klasykę kontrastowym detalem albo puszczają ją całkiem na dziko.

Buty wychodzą z roli dyskretnego dodatku. Jedne przyciągają wzrok kontrastowym noskiem, inne stawiają na drapieżne cętki i zwierzęce desenie. Łączy je jednak zamiłowanie do klasycznych fasonów – czółenek, mokasynów i botków, ale ukazanych w mniej oczywistym wydaniu. Projektanci udowadniają bowiem, że czasem wystarczy jeden krok, by cała stylizacja zmieniła kierunek.

eprasa.pl 812a8f8cca


SORAMAME


STELLA MCCARTNEY

SITUATIONIST


SPORTMAX

Mogą być dopasowane jak druga skóra lub miękko marszczone. Na smukłej szpilce, stabilnym słupku lub niemal płaskiej podeszwie. Muszkieterki wracają w wielu odsłonach, ale łączy je jedno – długość za kolano i bardzo zmysłowy efekt. Świetnie odnajdują się zarówno w minimalistycznych zestawach, jak i tych zbudowanych na kontraście faktur i objętości.


KEGELS


BLUMARINE


BLUMARINE


HERMÈS


STELLA MCCARTNEY

WYŻSZY POZIOM Kozaki wspinają się wysoko nad kolano i przejmują kontrolę nad całą sylwetką.

S. DANESE, F. FORTIS, A. GRILLO, P. LANZI, M. SCARPELLINI, G. CARRARO, M. VALLE, A. VIERO/LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT

eprasa.pl 812a8f8cca


PASQUALETTI


JOSEPH


PAUL COSTELLOE

NA GRUBO. NASZYJNIKI NABIERAJĄ MASY I MOCNO OPLATAJĄ SZYJĘ. ŁAŃCUCHY, KAMIENIE I KRYSZTAŁY NAJLEPIEJ PREZENTUJĄ SIĘ W WERSJI CHOKERA XXL.

BEZ UMIARU Biżuteria przestaje być tylko dodatkiem. Naszyjniki i kolczyki wychodzą na pierwszy plan i nie zamierzają pozostać niezauważone.


PAUL COSTELLOE

WIELKA RZECZ. BOGATO ZDOBIONE KOLCZYKI SPŁYWAJĄ KASKADAMI, POŁYSKUJĄ ZŁOTEM I KAMIENIAMI, PRZEJMUJĄC ROLĘ NAJMOCNIEJSZEGO AKCENTU STYLIZACJI.


ZIMMERMANN


PENARANDA

BLUMARINE


SITUATIONIST

Kamienie, metal, kryształy i fantazyjne formy tworzą biżuterię, która bardziej przypomina małe rzeźby niż klasyczne akcesoria. I celowo igrają ze skalą. Przy takiej dawce przepychu ubranie może zejść na dalszy plan – prosta sukienka, dzianina czy marynarka będą dla nich najlepszym tłem. A minimalizm? Tym razem nie jest zaproszony!

eprasa.pl 812a8f8cca


LANVIN

Dodatki bez wątpienia wracają do czasów, gdy słowo „dyskretny” nie było w modzie. Rękawiczki sięgają wysoko nad łokieć i grają kolorem, połyskiem oraz fakturą. Z kolei etole dodają nawet prostej marynarce odrobiny dekadencji. Jednak nie rezerwuj ich tylko na wieczór! Bo w codziennych zestawach robią spektakularne wrażenie.


GABRIELA HEARST

MIĘKKA GRA. PUSZYSTE ETOLE NONSZALANCKO ZARZUCONE NA RAMIONA DODAJĄ NAWET NAJPROSTSZEJ STYLIZACJI LUKSUSOWEGO ROZMACHU.


KIM SHUI


J'AMEMME


MICHAEL KORS

DŁUGA HISTORIA. SKÓRZANE, SIĘGAJĄCE DO RAMIENIA I DO TEGO MOCNE W KOLORZE. RĘKAWICZKI WIEDZĄ, JAK ZROBIĆ WRAŻENIE.


SARA WONG


GABRIELA HEARST

WIELKIE WYJŚCIE Moda znów ma gest. Długie rękawiczki i futrzane etole przywracają stylizacjom odrobinę dawnego glamouru.

P. LANZI, C. SCARPATO, M. SCARPELLINI, M. VALLE, A. VIERO/LAUNCHMETRICS.COM

eprasa.pl 812a8f8cca



CELIA KRITHARIOTI

EFEKT LODU Piękno znów nabiera rozmachu, a makijaż bardziej przypomina biżuterię. Look w duchu haute couture opanowuje ulice.

eprasa.pl 812a8f8cca









1



(1) BROKATOWY TUSZ DO RZĘS DREAM DUST *Hean,* 29,99 ZŁ. (2) CIEŃ DO POWIEK W ODCIENIU DIAMOND CRUSH *Sephora Collection,* 35 ZŁ. (3) ŻELOWY CIEŃ DO POWIEK Z BIODEGRADOWALNYM BROKATEM *Kiko Milano,* 53 ZŁ/HEBE. (4) CIEŃ DO POWIEK IDÔLE GODDESS DIMENSION *Lancôme,* 159 ZŁ/SEPHORA. (5) ROZŚWIETLACZ DO TWARZY I CIAŁA DIAMOND BOMB 260 *Fenty Beauty,* 199 ZŁ/SEPHORA. (6) CIEŃ DO POWIEK W PŁYNIE STARLET *Rem Beauty,* 95 ZŁ/SEPHORA. (7) KRYSZTAŁY SAMOPRZYLEPNE *Deni Carte,* 7,90 ZŁ.

7





2

3

4

6



5



Brokat przestaje być tylko dodatkiem, a kryształki wychodzą poza okolice powiek i, odważnie rozsypane na policzkach, nosie i ustach, zdobią skórę niczym diamentowa biżuteria. Klucz do sukcesu to umiejętny kontrast. Spektakularne detale najlepiej wyglądają bowiem na tle makijażu ograniczonego do minimum. Chyba że chcesz na jedną noc zamienić się w Królową Śniegu.

M. SCARPELLINI, M. VALLE/LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT, MAT. PRASOWE

eprasa.pl 812a8f8cca

CZARNY CHARAKTER Grzeczne spojrzenie wychodzi z mody. Teraz pora na ostre zagrania.



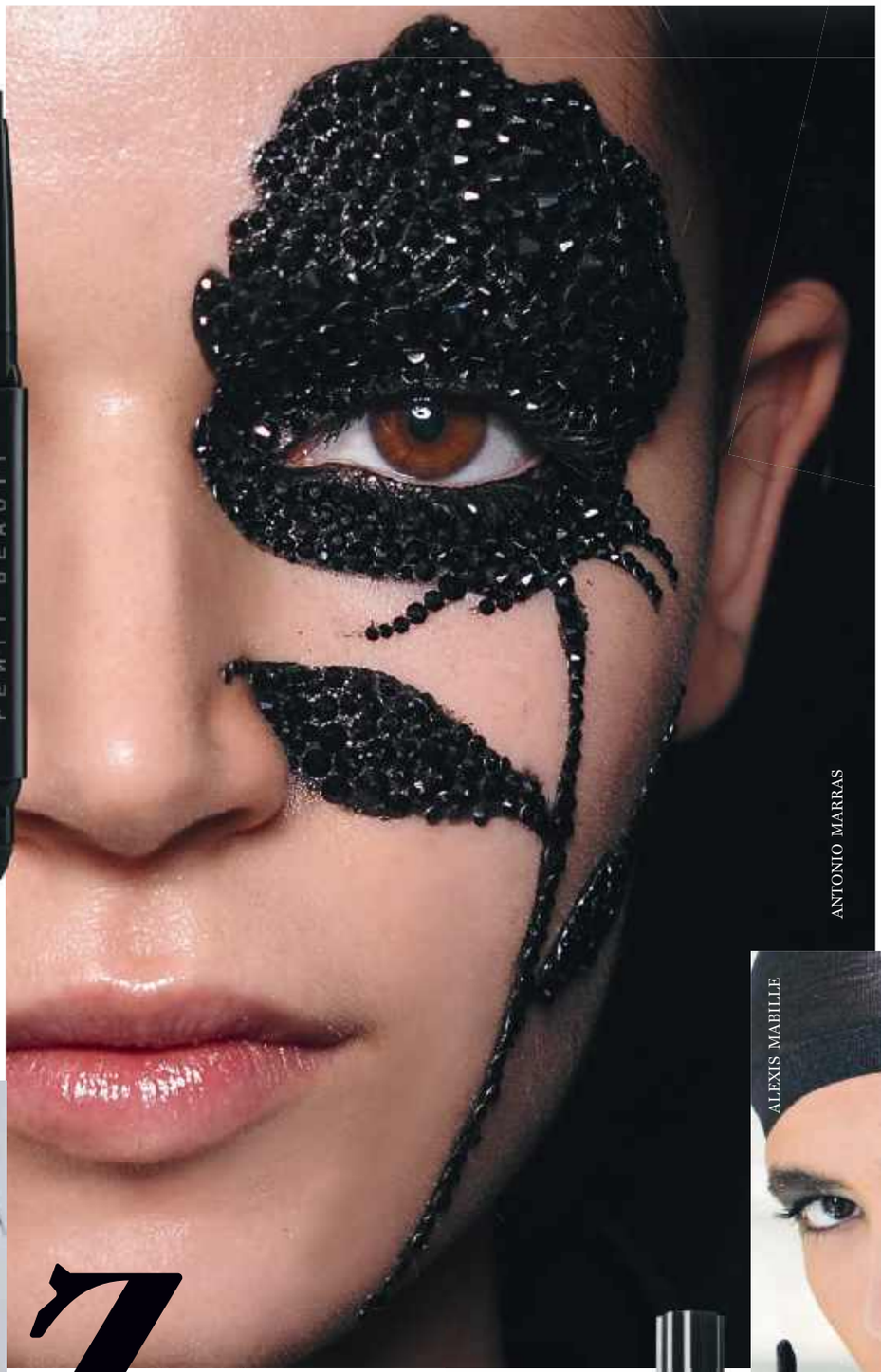
2



3



4



ANTONIO MARRAS



1

(1) CIEŃ DO POWIEK EYEGASM W ODCIENIU MIDNIGHT *Paese,* 19,90 ZŁ. (2) WODOODPORNY EYELINER W PISAKU *Everybody London,* 24,99 ZŁ/ROSSMANN. (3) WODOODPORNY EYELINER W ŻELU FINE LINEZ *Fenty Beauty,* 119 ZŁ/SEPHORA. (4) CIEŃ DO POWIEK EYE TINT W ODCIENIU EBONY *Armani Beauty,* 215 ZŁ/DOUGLAS. (5) TRWAŁA POMADKA DO UST *KVD Beauty,* 109 ZŁ/SEPHORA.



IMANE AYISSI

Zapomnij o klasycznej kresce. Teraz eyeliner i smoky eyes idą na całość: wychodzą mocno poza kontur oka, są doskonałe w swojej niedoskonałości i bezceremonialnie przejmują całą powiekę. Mat miesza się z połyskiem, a precyzja z (kontrolowanym) chaosem. Bo makijaż w końcu pokazuje swoją drapieżną stronę. Ale uwaga! Jak każdy buntownik najchętniej działa solo.



5



ALEXIS MABILLE

eprasa.pl 812a8f8cca



1

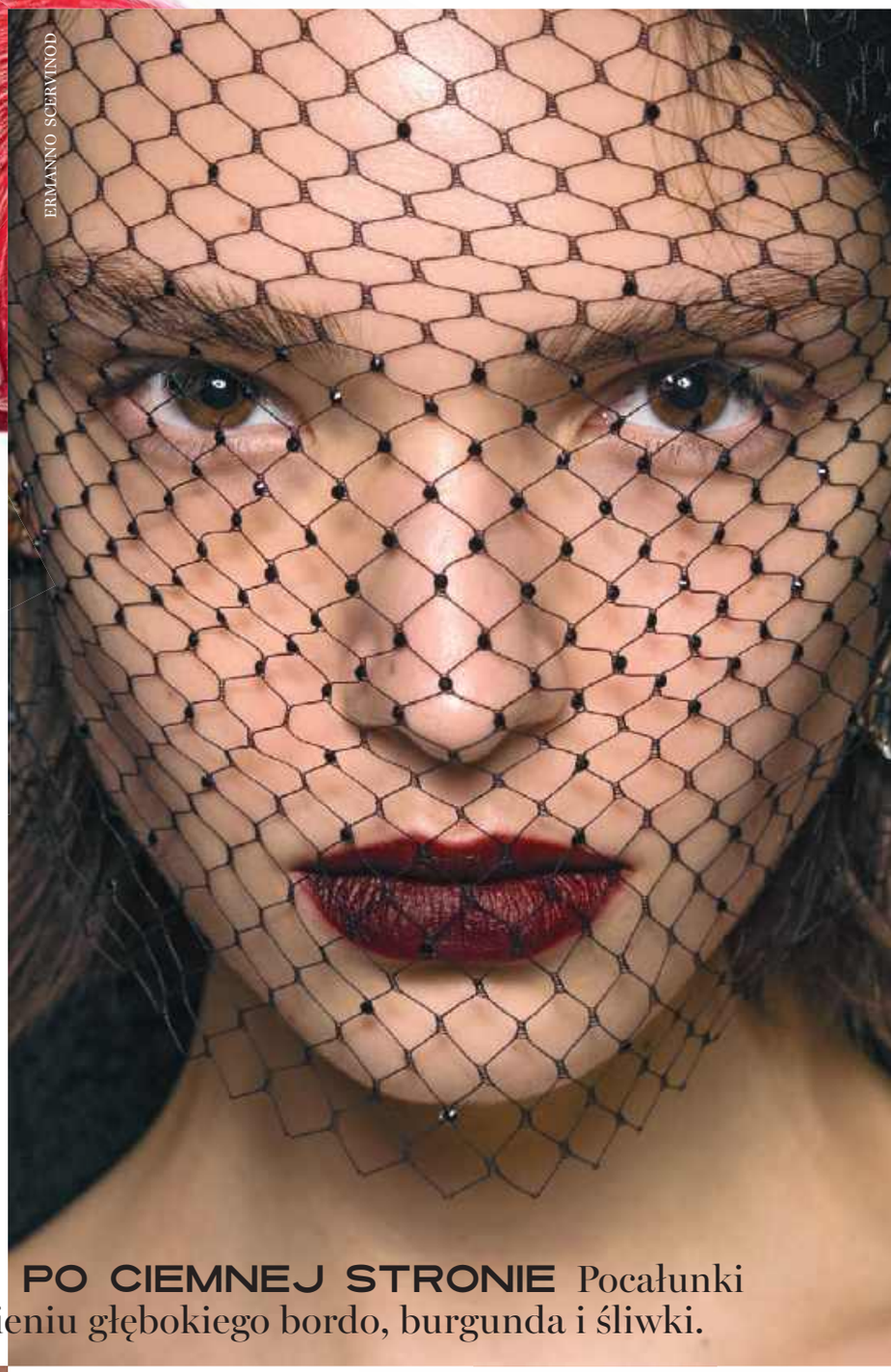
W tym sezonie karminowa czerwień ustępuje miejsca ciemniejszym i bardziej zmysłowym odcieniom nawiązującym do kolorów wina. Można ją nosić na dwa sposoby: z idealnie obrysowaną konturówką linią ust lub wręcz przeciwnie, z lekko rozmazaną, jak po długim i namiętnym pocałunku.



N°21 BY ALESSANDRO DELL'ACQUA



MAITREPIERRE



ERMANNO SCERVINO

PO CIEMNEJ STRONIE Pocałunki zostawiają ślad. Tym razem w odcieniu głębokiego bordo, burgunda i śliwki.



JEANNE FRIOT

2



3



4



5

(1) POMADKA VAMP! *Pupa Milano,* 94,99 ZŁ/ROSSMANN. (2) MATOWA POMADKA W PŁYNIE ROUGE SIGNATURE *L'Oréal Paris,* 46,99 ZŁ/SUPER-PHARM. (3) MATOWA POMADKA W SZTYFCIE *Gucci,* 186,50 ZŁ/NOTINO.PL, (4) INTENSYWNA POMADKA Z DODATKIEM MIODU KISS KISS *Guerlain,* 226 ZŁ. (5) INTENSYWNIE LŚNIĄCY BŁYSZCZYK W SZTYFCIE GLOSS BOMB STIX *Fenty Beauty,* 119 ZŁ/SEPHORA.

M. SCARPELLINI, M. VALLE/LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT, MAT. PRASOWE

eprasa.pl 812a8f8cca



1

(1) RÓŻ DO POLICZKÓW W SZTYFCIE CHERRY GLAZE BAR *Dolce & Gabbana,* 172 ZŁ/DOUGLAS. (2) PĘDZEL DO RÓŻU *Annabelle Minerals,* 44,90 ZŁ.. (3) WIELOFUNKCYJNY SZTYFT DO UST I POLICZKÓW SKIN ENHANCER MULTI-STICK *Bobbi Brown,* 165 ZŁ/DOUGLAS. (4) RÓŻ W PŁYNIE SOFT PINCH LIQUID BLUSH *Rare Beauty,* 135 ZŁ/SEPHORA. (5) MATUJĄCY RÓŻ W SZTYFCIE ART OF SKIN BLUSH STICK *Nabla,* 130 ZŁ/SEPHORA. (6) PUDROWY RÓŻ DO POLICZKÓW SILKY BLUSH *Hermès,* 325 ZŁ. (7) RÓŻ W PŁYNIE MAKE ME BLUSH *Yves Saint Laurent,* 199 ZŁ/SEPHORA.



2



7



3



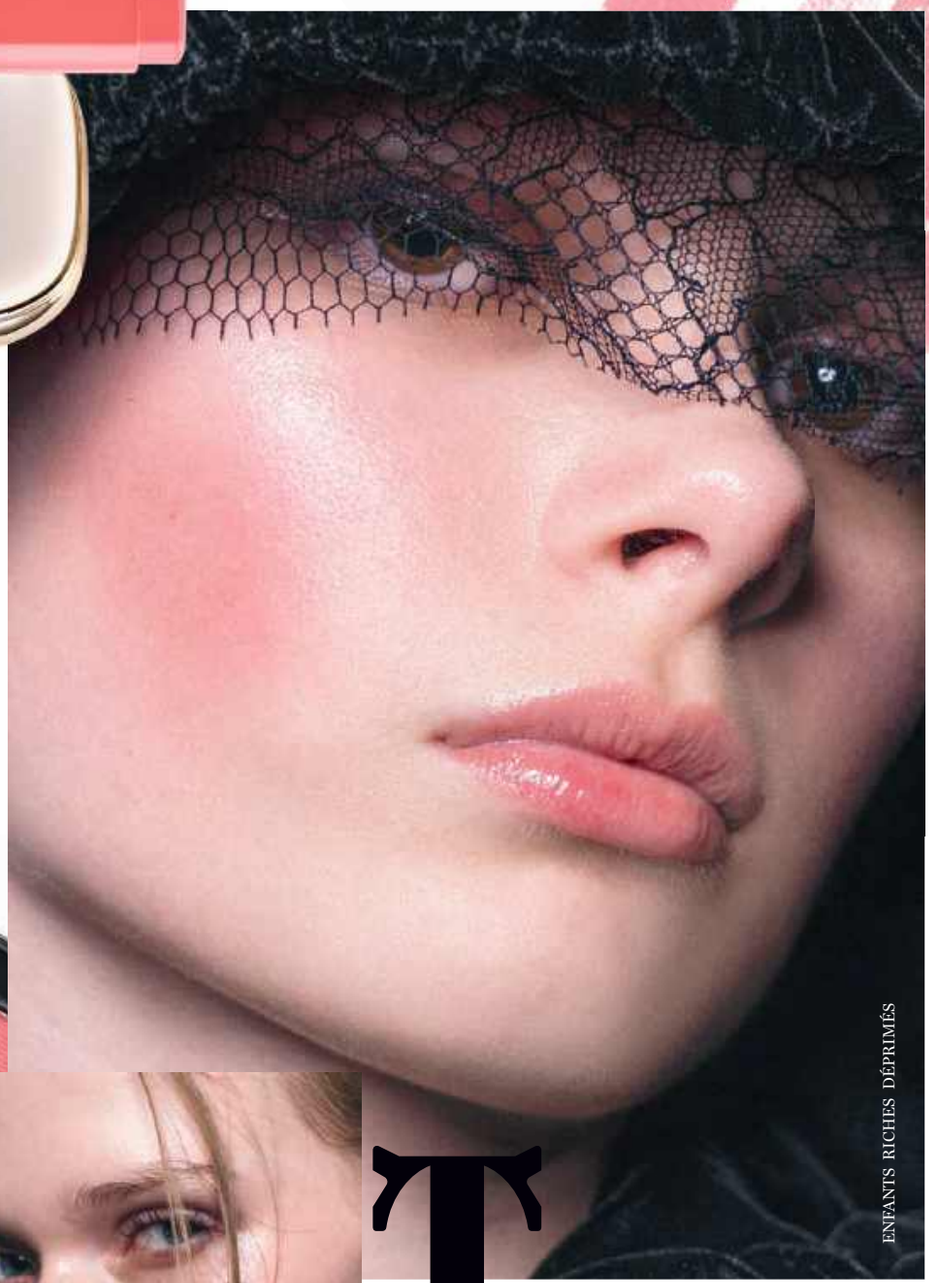
4



6



5





Ta wersja różu, daleka od efektu porcelanowej laleczki, jest łatwa do osiągnięcia: nakładaj kolor szeroko i bez przesadnej precyzji. Do tego wysoko na kościach policzkowych, a nawet na skroniach. Dominujące kolory to paleta od chłodnego baby pink aż po mocną malinę, więc jest z czym eksperymentować. I pamiętaj, że w tym roku rumieniec nie zdradza wcale zawstydzenia, wręcz przeciwnie – znajomość trendów.

F. FORTIS/LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT, MAT. PRASOWE

eprasa.pl 812a8f8cca



NINA RICCI

RUMIEŃCE BEZ KOŃCA

Policzki mają wyglądać dokładnie tak, jakby emocje właśnie wymknęły się spod kontroli.

epress.pl/812a8f8cca

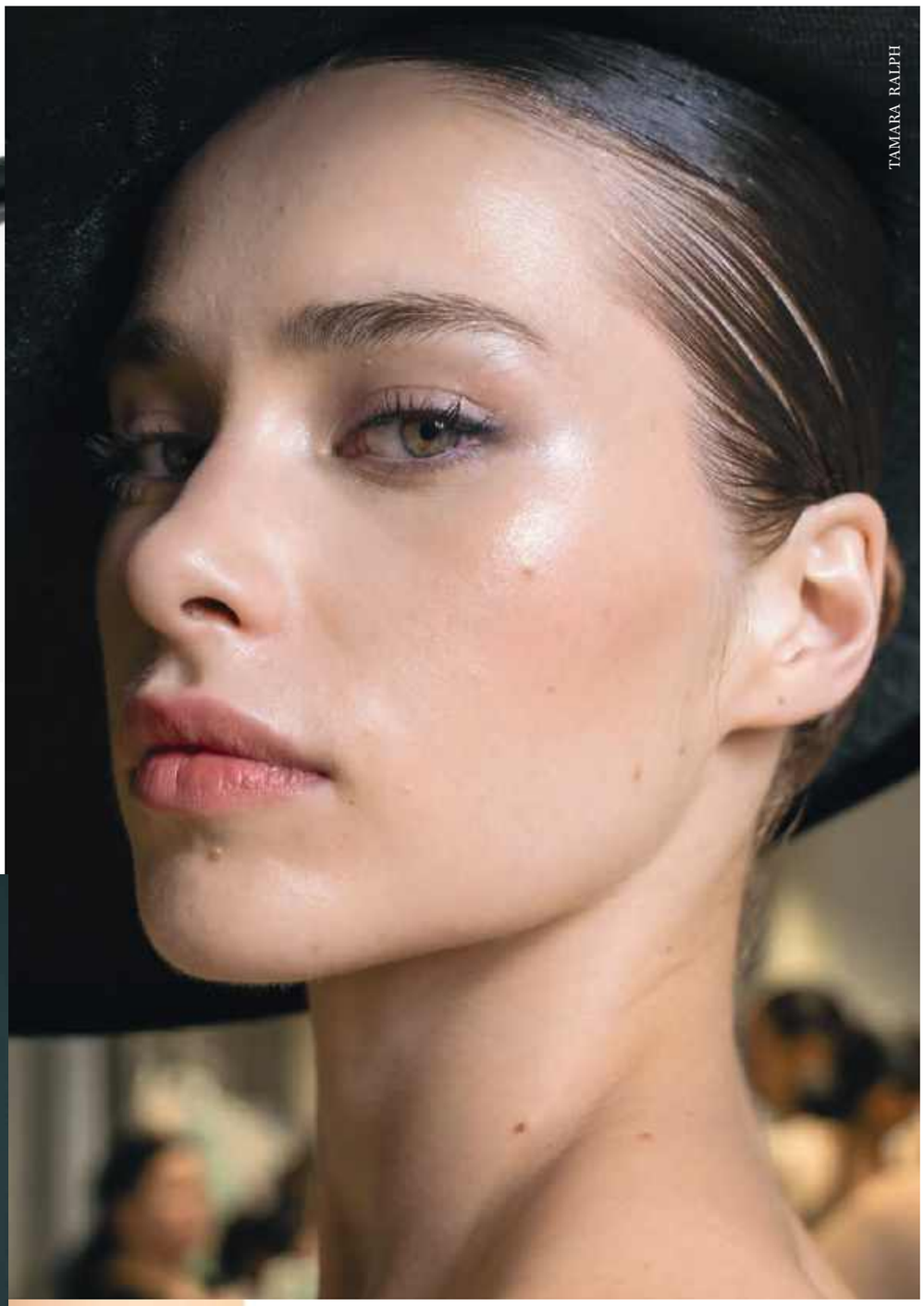


1

Zapomnij o mocnym konturowaniu i matującym podkładzie. Teraz liczy się blask, który wygląda jak w stu procentach naturalny. Efekt ma być satynowy, świeży, a jednocześnie odrobinę niedoskonały. Bo najpiękniejsza cera tej jesieni wcale nie wygląda na umalowaną, tylko na doskonale wypielęgnowaną. A to już zasługa skrojonych na miarę podkładów i rozświetlaczy.



BALENCIAGA



TAMARA RALPH

W DOBRYM ŚWIETLE Najbardziej pożądany efekt to świetlista i niemal naga skóra. Luksus w czystej postaci.



2



3

4

5

(1) TRWAŁY PODKŁAD SERUM J.E. FACE DESIGNER *Eisenberg,* 429 ZŁ/SEPHORA. **(2)** NAWILŻAJĄCY PODKŁAD MATUJĄCY HD SKIN BALANCING & PERFECTING *Make Up For Ever,* 209 ZŁ/SEPHORA. **(3)** KOREKTOR VITAL SKINCARE *Westman Atelier,* 245 ZŁ/SEPHORA. **(4)** PODKŁAD ARCHITECTURE RADIANCE HYDRATING FOUNDATION SPF 50 *Tom Ford,* 400 ZŁ/DOUGLAS. **(5)** ROZŚWIETLACZ W SZTYFCIE UNREAL HIGHLIGHTER STICK *Charlotte Tilbury,* 195 ZŁ/SEPHORA.

eprasa.pl 812a8f8cca



1



2

(1) KREDKA DO BRWI POWDER BROWPENCIL *Paese,* 43,90 ZŁ. (2) ŻEL DO BRWI JUST BROWSING TINTED VOLUMIZING GEL *Clinique,* 139 ZŁ/SEPHORA. (3) DWUSTRONNA POMADA DO BRWI Z PĘDZELKIEM BROW POMADE *Refy,* 99 ZŁ/SEPHORA. (4) OŁÓWEK MODELUJĄCY DO BRWI *Inglot,* 55 ZŁ. (5) SZCZOTECZKA DO RZĘS I BRWI LA BROSSE *Hermès,* 495 ZŁ.

W(BREW) ZASADOM

Brwi wymykają się spod kontroli, idą własną drogą i właśnie dlatego przyciągają uwagę.



Perfekcyjnie wyrysowany łuk ustępuje miejsca artystycznemu nieładowi. Włoski na łuku brwiowym wędrują wysoko, są lekkie, porozdzielane i jakby celowo niesforne, choć w ryzach trzyma je transparentny żel. W modzie są też nawiązania do Fridy Kahlo, rozjaśnianie i graficzne linie – liczy się kreatywne podejście do tematu. Im ciekawiej, tym lepiej!

3 4 5



E. FORTIS, M. SCARPELLINI/LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT, MAT. PRASOWE



ABRA

ARTYSTYCZNY NIEŁAD

Perfekcja? Zdecydowanie passé. Najmodniejsze fryzury wyglądają tak, jakby powstały od niechcenia.

eprasa.pl 812a8f8cca



CFCL



1

(1) PROSTOWNICA PROLUXE YOU *Remington,* 495 ZŁ/ LYKO.COM. (2) SPRAY WYGŁADZAJĄCY PRZECIWKO PUSZENIU SIĘ WŁOSÓW EVER. SMOOTH *Kevin Murphy,* 197,50 ZŁ/ NOTINO.PL. (3) LAKIER DO WŁOSÓW SUPERFINE HAIRSPRAY *Oribe,* 199 ZŁ/MOOD SCENT BAR. (4) SPRAY DO STYLIZACJI WŁOSÓW INSTANT DE-FRIZZER *Living Proof,* 127,99 ZŁ/ SUPER-PHARM.



MOSCHINO



2 3 4



ZADIG & VOLTAIRE

Loki tracą idealny skręt, grzywki rozdzielają się na nierówne pasma, a pojedyncze kosmyki wyglądają tak, jakby przed chwilą przeczesał je wiatr. Liczy się ruch i lekkość. Fryzura ma żyć, zmieniać się, a nie wyglądać na wystudiowaną. Choć efekt pozornie jest niedbały, wykonanie takiego uczesania wymaga wprawy i dobrych kosmetyków. Będą niczym dłuto w rękach rzeźbiarza.

F. FORTIS, M. SCARPELLINI/LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT, MAT. PRASOWE

eprasa.pl 812a8f8cca



eprasa.pl 812a8f8cca

uroda



Skandynawski PRZEPIS NA PIĘKNO

czerpie z natury, żywiołów i siły kontrastów. Daj mu się porwać.

GRAVITY IMAGES/GETTY IMAGES

OPRACOWANIE: *Marta Cieplak i Xymena Borowiecka*

eprasa.pl 812a8f8cca





SAUNA *skin*

Tekst Marta Cieplak

Saunowanie odważnie wychodzi poza strefę wellness i coraz mocniej zaznacza swoją obecność w pielęgnacji skóry. CIEPŁO I PARA dają bowiem pożądany, charakterystyczny efekt rozświetlonej, lekko zarożowionej cery. I stają się punktem odniesienia dla nowego trendu beauty.

OLEG BRESLAVTSEV/GETTY IMAGES

eprasa.pl/812a3f8cca

Sauna przez lata należała przede wszystkim do świata wellness. Chodziliśmy tam, by rozluźnić ciało, odpocząć po treningu, wyciszyć głowę. Dziś coraz częściej patrzymy na nią również jak na element pielęgnacji. Rozgrzana, lekko zaróżowiona i naturalnie świetlista skóra po wyjściu z sauny stała się wręcz osobną estetyką. Ale sauna skin to coś więcej niż kolejny sposób na glow. Za tym efektem stoją konkretne procesy fizjologiczne i kilka zasad, o których warto pamiętać, zanim uznamy wysoką temperaturę za nowy beauty hack.

GLOW, KTÓRY POJAWIA SIĘ SAM

W świecie urody samo słowo „glow" zdążyło przejść kilka metamorfoz. Był czas, kiedy oznaczało przede wszystkim rozświetlacz nakładany wysoko na kości policzkowe, satynowe wykończenie podkładu i światło odbijające się od starannie przygotowanej powierzchni skóry. Potem pojawiła się glass skin – niemal nierealnie gładka, świetlista cera, której efekt budowało się przez wieloetapowe rytuały pielęgnacyjne. Liczył się połysk, jednolitość, idealne nawilżenie i wrażenie skóry niemal pozbawionej tekstury.

Z czasem przyszło jednak zmęczenie nadmiarem. Rozbudowane rutyny zaczęły ustępować miejsca bardziej świadomemu podejściu do pielęgnacji, a skinimalizm nauczył nas ograniczać liczbę kosmetyków i skupiać się na tych krokach, które rzeczywiście odpowiadają na potrzeby skóry. Równolegle coraz większą uwagę zaczęła przyciągać bariera hydrolipidowa. Zamiast nieustannie złuszczać, oczyszczać i stymulować, zaczęliśmy mówić o ochronie, regeneracji i utrzymaniu skóry w dobrej kondycji.

A sauna skin to kolejny etap tej ewolucji. Tyle że tym razem blasku nie budujemy kolejną warstwą serum, bazą pod makijaż ani rozświetlaczem. Interesuje nas efekt, który pojawia się sam jako konsekwencja reakcji organizmu na ciepło.

„Wysoka temperatura powoduje rozszerzenie naczyń krwionośnych, zwiększa przepływ krwi przez skórę i sprawia, że tkanki są intensywniej dotlenione. To właśnie dlatego twarz po wyjściu z sauny staje się zaróżowiona i wygląda na bardziej wypoczętą", mówi Oliwia Błaszczyk, kosmetolog marki Danucera. Nie jest to iluzja optyczna ani kosmetyczny efekt wykończenia, ale fizjologiczna odpowiedź organizmu na ciepło.

Na tym jednak reakcja się nie kończy. Wraz ze wzrostem temperatury aktywują się gruczoły potowe, a warstwa rogowa naskórka zaczyna się zmiękczać. Ciepło rozluźnia masy keratynowe i upłynnia sebum, dzięki czemu łatwiej je później usunąć podczas oczyszczania. Nie oznacza to – wbrew jednemu z najbardziej uporczywych mitów beauty– że pory się otwierają. „Ujścia mieszków włosowo-łojowych nie mają funkcji mięśni, więc nie mogą się rozszerzać ani kurczyć", wyjaśnia ekspertka. „To, co odbieramy jako otwarcie porów, jest w rzeczywistości efektem rozluźnienia warstwy rogowej i upłynnienia zalegającego sebum", dodaje.

Regularna ekspozycja na ciepłwo może wpływać także na procesy zachodzące głębiej. „Jędrność i elastyczność skóry poprawia się poprzez przyspieszenie mikrokrążenia i stymulację metabolizmu komórkowego. Kontrolowany stres termiczny wspomaga regenerację włókien odpowiedzialnych za produkcję kolagenu i elastyny", tłumaczy Oliwia Błaszczyk. Nie oznacza to jednak, że sauna może być traktowana jako typowy zabieg anti-aging. Bo choć badania sugerują możliwość aktywacji fibroblastów pod wpływem ciepła, efekt jest znacznie mniejszy niż w przypadku procedur wykorzystujących kontrolowaną energię cieplną, takich jak radiofrekwencja mikroigłowa, lasery frakcyjne czy HIFU. Co więcej, zbyt częsta ekspozycja na ekstremalnie wysoką temperaturę może działać przeciwnie. „Należy pamiętać o zjawisku starzenia termicznego. Zbyt częsta ekspozycja na ekstremalne ciepło może prowadzić do aktywacji enzymów degradujących kolagen", ostrzega ekspertka.

NAJCIEKAWSZE ZACZYNA SIĘ TUŻ PO

Z punktu widzenia pielęgnacji moment po wyjściu z sauny jest równie istotny jak sama ekspozycja na ciepło. Podwyższona temperatura skóry, zwiększone mikrokrążenie i rozluźnienie warstwy rogowej zmieniają sposób, w jaki naskórek reaguje na nakładane później kosmetyki. „Przekrwienie skóry oraz rozluźnienie cementu warstwy rogowej zwiększa przenikalność składników aktywnych, co poprawia ich wchłanianie", tłumaczy ekspertka.

To właśnie dlatego ciepło od dawna wykorzystuje się w profesjonalnej kosmetologii jako etap przygotowujący>

WYGENEROWANE PRZEZ AI - KAMIL/ADOBE STOCK

eprasa.pl 812a8f8cca



WYSOKA TEMPERATURA

rozszerza naczynia krwionośne, zwiększa przepływ krwi w skórze i sprawia, że tkanki są intensywniej dotlenione. To dzięki temu twarz po wyjściu z sauny jest pięknie zaróżowiona i pełna blasku.

eprasa.pl 812a8f8cca



Choć po SAUNIE ciało wydaje się wyjątkowo miękkie i gładkie, wcale nie oznacza to, że jest nawilżone. Dlatego dobry balsam do ciała to *MUST HAVE* po każdym seansie.

skórę do kolejnych procedur. „Cement międzykomórkowy warstwy rogowej ulega rozpulchnieniu, dochodzi do upłynnienia sebum, co ułatwia zabiegi oczyszczania manualnego i zwiększa przenikalność naskórkową substancji aktywnych wykorzystywanych w dalszych etapach", wyjaśnia Oliwia. W gabinetach kosmetologicznych ten mechanizm wykorzystuje się między innymi przed peelingami enzymatycznymi, aplikacją ampułek czy masek odżywczych. Ciepło nie jest więc zabiegiem samym w sobie, ale sposobem przygotowania skóry tak, by kolejne etapy pielęgnacji mogły działać skuteczniej.

Nie oznacza to jednak, że po wyjściu z sauny warto sięgnąć po najbardziej intensywną kurację stojącą na półce. Rozgrzana skóra jest lepiej ukrwiona i bardziej przepuszczalna, ale jednocześnie pozostaje po silnym bodźcu termicznym. To moment, w którym łatwo pomylić zwiększoną podatność na składniki aktywne z pełną tolerancją na wszystko, co działa mocno.

Szczególnie istotna jest wtedy bariera hydrolipidowa. Pod wpływem ciepła naskórek ulega rozluźnieniu, a skóra staje się bardziej podatna na przeznaskórkową utratę wody. Ekspertka zwraca uwagę, że podczas saunowania przyspieszone mikrokrążenie sprzyja transportowi wody do skóry, ale jednocześnie występuje zwiększone ryzyko transepidermalnej utraty wody. Dlatego tuż po sesji konieczne jest zabezpieczenie skóry kremem, który ograniczy jej odparowywanie. To ważne, bo efekt bezpośrednio po wyjściu z sauny bywa mylący. Twarz jest wilgotna od potu, zaróżowiona i wygląda na bardziej napiętą, więc łatwo uznać, że skóra została intensywnie nawilżona. Tymczasem powierzchniowa wilgoć i rzeczywisty poziom nawodnienia naskórka to dwie różne rzeczy. Jeśli po ekspozycji na wysoką temperaturę zabraknie etapu odbudowy i okluzji, promienny wygląd może szybko ustąpić uczuciu ściągnięcia i suchości.

Dlatego pielęgnacja po saunie nie powinna być przypadkowa. Kosmetolog marki Danucera zaleca najpierw spłukanie skóry, aby usunąć pot i pozwolić jej się schłodzić, następnie tonizację oraz aplikację kremu nawilżająco-odbudowującego, najlepiej zawierającego emolienty. To prosty schemat, ale dobrze odpowiada temu, czego skóra potrzebuje po ekspozycji na ciepło: oczyszczenia, przywrócenia komfortu i ograniczenia utraty wody. Dopiero na takim tle można myśleć o dodatkowej pielęgnacji. Rozluźniona warstwa rogowa sprawia, że moment po saunie może sprzyjać aplikacji masek odżywczych czy delikatnych preparatów złuszczających. „Aplikacja peelingu enzymatycznego pozwoli na dogłębne oczyszczenie świetnie przygotowanej skóry, a nałożenie maski na zwiększone wchłanianie składników w niej zawartych", dodaje Oliwia Błaszczyk.

Podobnej uwagi wymaga skóra ciała. Po saunie często wydaje się wyjątkowo gładka i miękka, ale ten efekt nie zawsze oznacza, że jest dobrze nawodniona. Wysoka temperatura i intensywne pocenie się sprzyjają utracie wody, dlatego po prysznicu warto sięgnąć po balsam, masło lub olejek, który pomoże odbudować warstwę lipidową i zatrzymać wilgoć w naskórku. To także dobry moment na krótki masaż podczas aplikacji kosmetyku – nie po to, by dodatkowo stymulować rozgrzaną już skórę, ale by spokojnie rozprowadzić produkt i przedłużyć uczucie komfortu. Zamiast intensywnego peelingu czy mocno aktywnej kuracji lepiej postawić na formuły nawilżające, odżywcze i regenerujące.

Kluczowe w formułach jest jednak słowo „delikatne". Sauna sama w sobie jest bowiem intensywnym bodźcem dla skóry. Dlatego bezpośrednio po niej nie warto automatycznie sięgać po wszystko, co ma w nazwie „aktywny", „odnawiający" czy „intensywny". Szczególnie ostrożnie należy podchodzić do składników mogących zwiększać reaktywność naskórka.

Ta sama zasada obowiązuje jeszcze przed wejściem do sauny. Skóra powinna być oczyszczona, bez makijażu, kremów i produktów z filtrem SPF. Ekspertka odradza także stosowanie przed sesją tłustych formuł, kwasów i retinoidów. Ta zasada pomoże nam zadbać o skórę i sprawić, że uzyskamy naturalny glow.

SAUNA SAUNIE NIERÓWNA

Pozostaje pytanie, jaki rodzaj sauny wybrać. W końcu pod wspólną nazwą kryją się bardzo różne sposoby oddziaływania ciepła na organizm, a dla skóry znaczenie mają

eprasa.pl 812a8f8cca



ANASTASIIA KRIVENOK/GETTY IMAGES

przede wszystkim trzy rzeczy: temperatura, wilgotność i sposób przekazywania energii. To one decydują, jak szybko rozszerzą się naczynia, jak intensywnie zaczniemy się pocić, jak zachowa się warstwa rogowa i jak duże będzie ryzyko utraty wody. Dlatego klasyczna sauna fińska, sauna parowa i infrared mogą prowadzić do podobnego efektu rozgrzania, ale z punktu widzenia twarzy nie działają wcale tak samo.

Najbardziej intensywna jest klasyczna sauna fińska. „Oddziałuje ona ogólnoustrojowo. Charakteryzuje się bardzo wysoką temperaturą i niską wilgotnością. Stanowi silny stresor termiczny dla organizmu", tłumaczy ekspertka. W przypadku skóry twarzy ma to swoją cenę – intensywne rozszerzenie naczyń i suche, gorące powietrze mogą zwiększać ryzyko przesuszenia oraz problemów naczyniowych. To szczególnie ważne przy cerze cienkiej, reaktywnej i naczyniowej. Jeśli skóra ma tendencję do trwałego rumienia lub teleangiektazji, wysoka temperatura może działać jak wyzwalacz. Ekspertka podkreśla też, że osoby z trądzikiem różowatym powinny unikać sauny fińskiej i parowej, bo ciepło może nasilać stan zapalny.

Sauna parowa działa inaczej. Temperatura w niej jest znacznie niższa, ale wilgotność sięga bardzo wysokich wartości. „Wywołuje ona intensywne rozpulchnianie w warstwie rogowej naskórka, co sprzyja powierzchownemu nawilżeniu i ułatwia złuszczanie", wyjaśnia ekspertka. To właśnie dlatego po saunie parowej skóra często wydaje się bardziej miękka i gładka. Wysoka wilgotność ogranicza szybkie odparowywanie wody z powierzchni naskórka, a ciepło rozluźnia jego najbardziej zewnętrzną warstwę. Sebum staje się bardziej płynne, łatwiej je później usunąć, a skóra jest lepiej przygotowana do delikatnego oczyszczania.

Jeszcze inaczej działa sauna infrared. Zamiast ogrzewać powietrze do bardzo wysokiej temperatury, wykorzystuje promieniowanie podczerwone. „Promieniowanie przenika w tkanki do czterech centymetrów głębokości. Działa silnie biostymulująco w znacznie niższej temperaturze", mówi Oliwia Błaszczyk. I to niższa temperatura jest tu największą zaletą. Pozwala pobudzić mikrokrążenie i uzyskać efekt termiczny przy mniejszym ryzyku przeciążenia skóry bardzo gorącym powietrzem. Dlatego ekspertka wskazuje infrared jako najkorzystniejszy spośród omawianych wariantów dla skóry twarzy.

Nie znaczy to jednak, że można stworzyć prosty ranking: „dobra" i „zła" sauna. Skóra reaguje na ciepło indywidualnie. Znaczenie ma jej grubość, stan bariery hydrolipidowej, skłonność do rumienia, obecność zmian zapalnych i częstotliwość sesji. U jednej osoby klasyczna sauna fińska będzie dobrze tolerowana, u innej wywoła długotrwałe zaczerwienienie i uczucie ściągnięcia. Ekspertka jako rozsądną częstotliwość wskazuje jedną do dwóch sesji tygodniowo, tak by korzystać z efektu termicznego bez nadmiernej ekspozycji.

Jest jeszcze inna kategoria, czyli urządzenia z efektem sauny do stosowania w domu i w gabinecie. Wapozon działa miejscowo, a para wodna o kontrolowanej temperaturze silnie rozpulchnia naskórek. Wysoka wilgotność ogranicza przy tym ryzyko przesuszenia w porównaniu z klasyczną sauną fińską. Ta ostatnia działa na cały organizm, wykorzystuje znacznie wyższą temperaturę i bardzo niską wilgotność, dlatego w przypadku skóry twarzy niesie większe ryzyko przeznaskórkowej utraty wody i problemów naczyniowych.

To także powód, dla którego nie należy traktować wszystkich form sauna beauty jako równoważnych. Domowy facial steamer, profesjonalny wapozon, sauna parowa i sauna fińska mogą opierać się na cieple, ale różnią się temperaturą, wilgotnością, zasięgiem działania i siłą bodźca. Domowe urządzenia mogą wspierać rutynę pielęgnacyjną i ułatwiać oczyszczenie skóry, nie zastępują jednak profesjonalnych urządzeń.

Być może właśnie dlatego trend sauna skin tak dobrze wpisuje się w moment, w którym znalazła się współczesna pielęgnacja. Coraz mniej interesują nas spektakularne obietnice, a coraz bardziej to, co rzeczywiście wspiera naturalne funkcje skóry. Ciepło nie jest tu cudownym rozwiązaniem ani skrótem do perfekcyjnej cery. Jest bodźcem – i jak każdy bodziec może działać na korzyść skóry tylko wtedy, gdy jest odpowiednio dobrany. ×

1

(1) SZCZOTKA DO MASAŻU TWARZY KOBIDO *Lash Brow,* OK. 50 ZŁ. (2) CUKROWO-SOLNY PEELING DO CIAŁA EMBER MYSTERY *HDRÈY,* 95 ZŁ. (3) GŁĘBOKO ODŻYWCZY I REWITALIZUJĄCY KREM DO CIAŁA LUXERA BODY CREAM *Danucera,* 495 ZŁ.

2

3



eprasa.pl 812a8f8cca



eprasa.pl 812a8f8cca

Piękno w rytmie HYGGE



SZAMPON DO WŁOSÓW ZNISZCZONYCH *Björn Axén,* 90 ZŁ/ PUDERIKREM.PL

Skandynawowie od lat podpowiadają nam, jak urządzać mieszkania, kompletować garderobę i **MINIMALIZOWAĆ** ilość otaczających nas rzeczy. Czy ich filozofia zmieni także nasze podejście do urody?

Tekst Xymena Borowiecka

LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT

eprasa.pl 812a8f8cca

M


BAUM UND PFERDGARTEN

Mniej etapów pielęgnacji, więcej dobrych nawyków. Kilka sprawdzonych kosmetyków, naturalny make-up i włosy. Czy to faktycznie najlepszy sposób na to, by czuć się w swoim ciele komfortowo i z przyjemnością patrzeć w lustro? Sprawdziłam, co tak naprawdę kryje się za specyficznym, północnoeuropejskim podejściem do dbania o urodę.

Skandynawski sposób pojmowania troski o wygląd nie zaczyna się w łazience. Jest częścią szeroko rozumianej filozofii, w której liczą się prostota, funkcjonalność i świadome wybory. W pielęgnacji oznacza to przede wszystkim mniej produktów, ale za to lepiej dopasowanych do indywidualnych potrzeb. Półki w łazienkach Dunek i Szwedek, zamiast uginać się pod ciężarem kosmetyków, przypominają starannie przemyślaną garderobę kapsułową. Jednocześnie obraz mieszkanki Uppsali czy Lahti, która rano przemywa twarz wyłącznie wodą, nakłada jeden krem i wychodzi z domu z idealnie niedoskonałą cerą, jest mitem. W każdym z krajów należących do geograficznej (Dania, Szwecja, Norwegia) i niegeograficznej Skandynawii (Finlandia, Islandia) rutyna pielęgnacyjna wygląda nieco inaczej. Jest jednak coś, co je łączy – przekonanie, że kosmetyki mają wspierać codzienne życie, a nie je komplikować.


DEMEULEMEESTER

FINLANDIA: KILKA DOBRYCH PRODUKTÓW I DUŻO ZDROWEGO ROZSĄDKU

„W Finlandii nie ma jednego słusznego podejścia do pielęgnacji. Niektórzy poświęcają temu więcej uwagi, inni mniej. Wydaje mi się jednak, że większość osób dba o skórę codziennie, ale robi to w możliwie najprostszy sposób", mówi mi 32-letnia, pochodząca z Finlandii Leena. Jej skincare jest właściwie

eprasa.pl 812a8f8cca



UJOH



BAUM UND PFERDGARTEN

MAT. PRASOWE, M. SCARPELLINI, M. VALLE/LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT

Skandynawki nie potrzebują kilkunastu etapów pielęgnacji. Stawiają na formy idealnie wpisujące się w ich RYTM życia.

definicją minimalizmu. „Stawiam na kilka dobrych produktów, które są też łatwe w użyciu", tłumaczy. Jak zauważa, takie podejście raczej nie odbiega od normy. Znaczna większość Finów i Finek skupia się na oczyszczaniu twarzy, aplikacji toniku oraz kremu na dzień i na noc. Fiński minimalizm wcale bowiem nie oznacza rezygnacji z pielęgnacji. Wręcz przeciwnie – codzienna troska o skórę jest czymś oczywistym. Po prostu ich rutyna nie składa się z kilkunastu etapów. Kosmetyki mają być skuteczne, odpowiadać na potrzeby skóry i dobrze wpisywać się w rytm życia osoby, która ich używa.

I tutaj pojawia się kolejny interesujący wątek: w kraju Leeny co prawda nie używa się dziesiątków produktów, ale to nie oznacza zamknięcia na świat beauty. W fińskich łazienkach znajdziemy zarówno popularne lokalnie kosmetyki, jak i polską Ziaję, po którą chętnie sięga moja rozmówczyni.

POGODA DYKTUJE WARUNKI

Jeśli jest coś, co szczególnie mocno wpływa na fińską (a także szwedzką, duńską i norweską) pielęgnację, to z pewnością klimat. „Zmieniające się pory roku oddziałują na codzienną pielęgnację i urodowe rytuały. Stale musimy dopasowywać się do pogody", podkreśla Leena. Zimą problemem są wielotygodniowe mrozy panujące na zewnątrz oraz suche powietrze w ogrzewanych pomieszczeniach. Dlatego właśnie tak ważne dla Skandynawów i Skandynawek jest nawilżanie twarzy i ciała oraz adekwatne do aury ubranie, które często okazuje się najlepszym kosmetykiem. Latem w Finlandii na pierwszy plan wychodzi SPF. Leena uważa, że choć przez dużą część roku słońca jest niewiele, Finowie są bardzo świadomi potrzeby ochrony przeciwsłonecznej.

SAUNA TO TEŻ PIELĘGNACJA

Mówiąc o fińskim podejściu do dbania o wygląd i samopoczucie, nie sposób pominąć tematu sauny. Tutaj granica pomiędzy pielęgnacją, wellness i sposobem spędzania wolnego czasu się zaciera. „Wilgotność panująca w saunie jest korzystna dla skóry", zauważa Leena. Jednocześnie zwraca uwagę na coś, o czym myślimy znacznie rzadziej: gwałtowne zmiany temperatur mogą być dla skóry dużym obciążeniem. Przejście z mroźnego powietrza do bardzo gorącej sauny powoduje rozszerzenie naczyń krwionośnych, a u osób z wrażliwą cerą może prowadzić do zaczerwienienia, uczucia pieczenia i podrażnienia. Dlatego, choć sauna jest ważną częścią fińskiego stylu życia, warto obserwować reakcje skóry. >

eprasa.pl 812a8f8cca



1 *2* *3* *4* *5* *6* *7*

(1) KREM-MASKA REGENERUJĄCA NA NOC *Swederm,* 89 ZŁ. (2) MGIEŁKA DO TWARZY Z KWASEM PODCHLORAWYM *Common Clouds,* 72 ZŁ. (3) BALSAM DO CIAŁA *Estelle & Thild,* 79 ZŁ/LYKO.COM. (4) PIANKA OCZYSZCZAJĄCA *Emma S.,* 82,50 ZŁ/LYKO.COM. (5) NAWILŻAJĄCY KREM DO RĄK *L:a Bruket, 69* ZŁ/LYKO.COM. (6) SERUM POD OCZY Z RETINOLEM *Verso Skincare,* 235 ZŁ/LYKO.COM. (7) SERUM DO TWARZY Z NIACYNAMIDEM *Jorgobé,* 119 ZŁ/ZALANDO.PL.

SZWECJA: SKINIMALIZM SKROJONY NA MIARĘ

„Jeśli nie muszę, to nie utrudniam sobie tej kwestii. Kupuję zazwyczaj to samo, ale czasami skuszę się na coś nowego. Mamy Kicks, Sephorę, Lyko, sporo osób kupuje kosmetyki w aptekach. Wybór jest ogromny, ale jeśli ktoś nie jest zafascynowany kosmetykami, to tak jak ja ma kilka ulubionych i zawsze wraca po to samo", mówi mi 30-letnia Sofia, mieszkanka obrzeży Sztokholmu.

Sofia nie traktuje pielęgnacji skóry i włosów jak projektu wymagającego osiągnięcia spektakularnych efektów. Jej kosmetyczka jest raczej niewielka, ale – jak uważa – dobrze przemyślana. Rano delikatne oczyszczanie, krem nawilżający i SPF. Wieczorem oczyszczanie, serum i krem. Jeśli jej cera jest w dobrej formie, nie używa więcej niż pięciu kosmetyków do pielęgnacji twarzy. Do włosów – dwóch, maksymalnie trzech. „Jeśli chodzi o włosy, to mam ulubiony szampon i odżywkę, okazjonalnie używam też suchego szamponu, ale staram się nie przesadzać z ilością, bo czuję, że mocno wysusza mi włosy. Bardzo lubię markę Maria Nila". Podejście Sofii to połączenie skinimalizmu i skin streamingu, czyli stosowania produktów, które rzeczywiście są nam potrzebne. Jak zauważa, w Szwecji coraz więcej mówi się o ograniczaniu liczby kosmetyków i zachowywaniu uważności w dbaniu o skórę i włosy. Jednocześnie moja rozmówczyni zaznacza, że zarówno ona, jak i osoby w jej wieku mimo wszystko chętnie sięgają po nowości. „W jakimś stopniu interesujemy się tym tematem, ale chyba po prostu nie oszalałyśmy na tym punkcie".

WŁOSY NA PIERWSZYM PLANIE

Zdaniem mojej rozmówczyni więcej uwagi skupia się na pielęgnacji włosów. Nie muszą być idealnie wygładzone ani perfekcyjnie wymodelowane, mają być przede wszystkim zdrowe. Zimą sięga się więc po bardziej odżywcze produkty, dobrze chroniące przed przesuszeniem. Trudne warunki atmosferyczne potrafią bowiem zrobić z włosami dokładnie to samo, co ze skórą.

DANIA: PIĘKNO MAŁYCH PRZYJEMNOŚCI

Inger, 29-letnia Dunka, patrzy na dbanie o urodę z jeszcze innej strony. Dla niej pielęgnacja skóry i włosów to przyjemność, choć jej podstawą nadal jest prostota. „Lubię się o siebie zatroszczyć, sprawia mi to przyjemność zwłaszcza jesienią i zimą, kiedy pogoda w Danii bywa naprawdę depresyjna. Moja rutyna jest dość elastyczna i zależy o tego, czego potrzebują moja skóra i włosy". Jej podejście przypomina mi duńskie hygge – ideę celebrowania prostych momentów. Nie chodzi oczywiście o to, że każda Dunka nakłada krem przy zapalonych świecach, tworzących niemal aromaterapeutyczną aurę. Chodzi raczej o szerszą filozofię – dbanie o siebie nie jest przykrym obowiązkiem na liście rzeczy do zrobienia. „Dużą popularnością cieszą się u nas kosmetyki naturalne, ekologiczne, bez sztucznych dodatków. Sama mam ich sporo. Uważam, że to lepszy wybór dla skóry i środowiska", podkreśla Inger. I faktycznie, wśród lokalnych marek znajdziemy naprawdę sporo takich, które stawiają na czyste, proste i krótkie składy oraz bardziej świadome podejście do produkcji. To między innymi: Rudolph Care, Tromborg czy Urtekram. Moja rozmówczyni zauważa również, że w Danii dbanie o wygląd i samopoczucie odbywa się w dużej mierze poza domem. „Rowery, spacery, ogólnie ruch na świeżym powietrzu. Wszystko to jest postrzegane jako nieodłączny element troski o wygląd i dobrostan".

TRZY KRAJE, TRZY PODEJŚCIA

Dania, Szwecja i Finlandia mogą z zewnątrz wyglądać podobnie. W końcu wszędzie znajdziemy chłodny klimat, bliskość natury, zamiłowanie do funkcjonalności i pewną niechęć do przesady. Ale kiedy przyjrzymy się bliżej, różnice stają się zauważalne.

eprasa.pl 812a8f8cca

Skandynawskie PODEJŚCIE to zmiana priorytetów i rozumienie, po co właściwie dbamy o *WYGLĄD.*

Finlandia jest najbardziej praktyczna i racjonalna. Pielęgnacja ma odpowiadać na realne potrzeby skóry i zmieniać się wraz z pogodą. W Szwecji liczą się równowaga i umiar. Dla Dunek pielęgnacja jest częścią szerszego dbania o dobrostan. Wspólny mianownik? Wcale nie chodzi o to, by mieć jak najmniej kosmetyków i nie zagracić łazienki. Ważne jest, by nie utrudniać sobie życia skomplikowaną rutyną, tylko czerpać z niej przyjemność.

Skandynawskie podejście do urody to w dużej mierze zmiana priorytetów i zrozumienie, po co właściwie dbamy o wygląd. Dla mieszkanek i mieszkańców północnej Europy kosmetyki są tylko jednym z elementów układanki. I może właśnie dlatego obecnie ich filozofia tak dobrze trafia w nasze aktualne potrzeby. Po latach, kiedy pielęgnacja była coraz bardziej rozbudowana, a kosmetyczki rosły do rozmiarów małych laboratoriów, wiele osób zaczyna odczuwać zmęczenie nadmiarem.

Kluczem do tego, by znów czerpać radość z pielęgnacji, jest uproszczenie tego procesu i uczynienie go bardziej funkcjonalnym. Finki, Szwedki czy Dunki nie dają nam jednej złotej rady, ale znają odpowiedź na pytanie, które same coraz częściej sobie zadajemy: Czy ja naprawdę potrzebuję tego wszystkiego? Może warto zacząć traktować pielęgnację jako element holistycznej troski o dobrostan? Czasem lepszym wyborem będą spacer czy rower i spokojny sen niż nowa maseczka w uroczym opakowaniu. I wreszcie – może przyszedł czas, by odpuścić? Używać tylu kosmetyków, ilu naprawdę potrzebujemy. Bo być może najbardziej skandynawską rzeczą, jaką możemy zrobić dla swojej skóry, to po prostu przestać jej przeszkadzać i dać choć chwilę odpocząć. ×





8 *9* *10* *11* *12* *13*

(**8**) SPRAY TERMOOCHRONNY DO WŁOSÓW *Björn Axén,* 85 ZŁ/LYKO.COM. (**9**) NAWILŻAJĄCY SZAMPON DO WŁOSÓW *REF,* 105 ZŁ/LYKO.COM. (**10**) ODŻYWKA DO WŁOSÓW BLOND I ROZJAŚNIANYCH *Maria Nila,* 126,44 ZŁ/FLACONI.PL. (**11**) SUCHY SZAMPON *Ida Warg,* 49,99 ZŁ/COCOLITA.PL. (**12**) SUCHY SZAMPON *Ecooking,* 54,99 ZŁ. (**13**) INTENSYWNIE NAWILŻAJĄCA MASKA DO WŁOSÓW *Ida Warg,* 67 ZŁ/LYKO.COM.

eprasa.pl 812a8f8cca

WEŹ to NA ZIMNO

Jeszcze niedawno pielęgnacja skupiała się przede wszystkim na zaawansowanych składnikach aktywnych. Dziś coraz częściej szukamy dodatkowych, prostszych rozwiązań. Jednym z nich okazuje się domowa KRIOTERAPIA.

Tekst Marta Cieplak

WYGENEROWANE PRZEZ AI - IMRON/ADOBE STOCK

eprasa.pl 812a8f8cca



eprasa.pl 812a8f8cca



Schłodzone rollery, kriogeniczne kule, metalowe aplikatory, kostki lodu owinięte w jedwabną chusteczkę czy urządzenia wykorzystujące kontrolowaną terapię zimnem coraz częściej pojawiają się nie tylko na toaletkach miłośniczek beauty. Korzystają z nich makijażyści przygotowujący modelki do pokazów, dermatolodzy, kosmetolodzy, a także gwiazdy, które od lat przekonują, że kilka minut kontaktu z chłodem potrafi odmienić wygląd skóry przed wielkim wyjściem.

Jedną z pierwszych ambasadorek takiego rytuału była Kate Moss. Modelka wielokrotnie opowiadała, że gdy budzi się z opuchniętą twarzą, zanurza ją na kilka sekund w lodowatej wodzie. Dziś podobne rytuały regularnie pojawiają się w mediach społecznościowych, a chłodzenie twarzy stało się jednym z najczęściej powtarzanych elementów porannej pielęgnacji.

Nie chodzi jednak wyłącznie o modę. Zimno wykorzystuje mechanizmy, które dermatologia zna od dziesięcioleci. Nie zastąpi, co prawda, dobrze dobranej pielęgnacji ani zabiegów wykonywanych w gabinecie kosmetycznym, ale może skutecznie zmniejszyć opuchliznę, wyciszyć zaczerwienienie i sprawić, że twarz będzie wyglądała na zdecydowanie bardziej wypoczętą. W czasach, gdy pielęgnacja coraz częściej staje się formą codziennego dobrostanu, właśnie takie niewielkie rytuały zyskują szczególną wartość.

DLACZEGO SKÓRA LUBI CHŁÓD?

Skóra reaguje na niską temperaturę niemal natychmiast. Naczynia krwionośne zwężają się, dzięki czemu zmniejsza się przepływ krwi w powierzchownych warstwach skóry. W efekcie zaczerwienienie staje się mniej widoczne, a poranna opuchlizna szybciej ustępuje. A kiedy skóra ponownie się ogrzewa, naczynia rozszerzają się, a do tkanek wraca dotleniona krew. To właśnie ten moment odpowiada za charakterystyczny efekt świeżości i naturalnego rozświetlenia, który wiele osób zauważa zaraz po chłodzącym masażu.

Zimno nie zatrzymuje jednak procesu starzenia, nie zamyka porów i nie działa jak lifting. Może natomiast szybko poprawić wygląd skóry i – co równie istotne – jej komfort. Być może właśnie dlatego krioterapia tak dobrze wpisuje się we współczesne podejście do pielęgnacji. Kilka minut z chłodnym rollerem czy kriogenicznymi kulami to coś więcej niż masaż twarzy. Chłód pobudza receptory znajdujące się w skórze, przynosi uczucie świeżości, pomaga się obudzić i daje wrażenie ukojenia.

Popularne rollery lodowe stymulują układ limfatyczny i masują twarz, pomagając zmniejszyć opuchliznę, pobudzają krążenie oraz redukują napięcie mięśniowe. I to właśnie połączenie chłodu z delikatnym masażem sprawia, że twarz wydaje się bardziej wypoczęta. Podobnie jak w przypadku masażu gua sha czy drenażu limfatycznego, liczy się nie tylko temperatura, ale również powolne, świadome ruchy.

WIĘCEJ NIŻ KOSTKA LODU

Domowa krioterapia wcale nie jest jednak nowym odkryciem. Chłodne kompresy od pokoleń wykorzystywano do łagodzenia obrzęków czy ukojenia podrażnionej skóry. Dziś wracają w zupełnie nowej odsłonie – bardziej świadomej, dopracowanej i wpisującej się w estetykę współczesnych rytuałów pielęgnacyjnych.

Najbardziej znanym przykładem pozostaje wspomniana wcześniej Kate Moss. Modelka od lat powtarza, że gdy wygląda na zmęczoną, sięga po najprostsze rozwiązanie – napełnia miskę zimną wodą, dodaje kostki lodu i plasterki ogórka, a następnie na kilka sekund zanurza w niej twarz. Nieprzypadkowo właśnie ten gest stał się inspiracją do stworzenia całej kategorii produktów. Najpierw pojawiły się szklane kule kriogeniczne, później stalowe rollery, maski żelowe przechowywane w lodówce, w końcu kosmetyki gwarantujące efekt chłodzenia. Bo coraz więcej marek próbuje >

WYGENEROWANE PRZEZ AI - ELENA IAKOVLEVA/ADOBE STOCK

eprasa.pl 812a8f8cca



Kule do masażu kriogenicznego redefiniują pojęcie domowego SPA.
Wywołany zimnem skurcz mięśni działa jak INTENSYWNY TRENING
struktur twarzy, przywracając jej napięcie i piękny owal.

eprasa.pl 812a8f8cca


eprasa.pl 812a3f8cca

zamknąć efekt krioterapii w kremie, serum czy hydrożelowych płatkach pod oczy. Ich działanie opiera się na prostym mechanizmie – chłodzące składniki pobudzają receptory odpowiedzialne za odczuwanie zimna, dzięki czemu skóra niemal natychmiast zyskuje uczucie świeżości.

W połączeniu z substancjami nawilżającymi, przeciwobrzękowymi i wzmacniającymi mikrokrążenie pomagają zmniejszyć widoczność porannej opuchlizny, wyciszyć zaczerwienienie i przywrócić cerze komfort. To właśnie dlatego najlepiej sprawdzają się po nieprzespanej nocy, długiej podróży czy intensywnym dniu.

Jednym z najbardziej interesujących przykładów tego trendu jest Cryo-Flash Cream-Mask marki Clarins. Inspirowana profesjonalnymi zabiegami krioterapii maska już podczas aplikacji daje intensywne, ale przyjemne uczucie chłodu. Kremowo-żelowa konsystencja otula skórę niczym chłodny kompres, pozostawiając ją wyraźnie bardziej napiętą, rozświetloną i wypoczętą. To kosmetyk, który błyskawicznie poprawia kondycję zmęczonej cery i przywraca jej świeży wygląd.

Podobną filozofię reprezentuje Cryo De-Puffing Eye Mask marki 111SKIN. Hydrożelowe płatki stworzono z myślą o najbardziej wymagającej okolicy twarzy – skórze pod oczami. Intensywnie nawilżają, pomagają zmniejszyć opuchliznę i sprawiają, że spojrzenie wygląda na bardziej wypoczęte. Nic dziwnego, że od lat należą do ulubionych produktów makijażystów przygotowujących modelki i aktorki do sesji zdjęciowych czy wyjść na czerwony dywan. Schłodzone wcześniej w lodówce, stają się domowym rytuałem przypominającym profesjonalny zabieg.

Z kolei Cryo Recovery Eye Serum pokazuje, że czasem o skuteczności decyduje nie tylko sama formuła, ale również sposób aplikacji. Metalowa końcówka działa jak niewielki chłodny kompres, delikatnie masując okolice oczu i potęgując uczucie świeżości. To rozwiązanie szczególnie docenią osoby, które często budzą się z opuchniętymi powiekami, dużo podróżują lub spędzają wiele godzin przed ekranem komputera.

4

3 *5*



(**3**) MASECZKA CRYO-FLASH CREAM-MASK *Clarins,* 349 ZŁ. (**4**) MASKA POD OCZY CRYO DEPUFFING EYE MASK *111Skin,* 309 ZŁ. (**5**) SERUM POD OCZY CRYO-RECOVERY EYE SERUM *Charlotte Tilbury,* 289 ZŁ.

1



(**1**) HYDROAKTYWNY SYSTEM DOMOWEJ PIELĘGNACJI TWARZY FACIALPRO GLOW *Shark,* 1499,99 ZŁ. (**2**) URZĄDZENIE DO MEZOTERAPII BEZIGŁOWEJ B-GLOSSY PRO *Beautifly,* 599,99 ZŁ.

2



CHŁÓD W PARZE Z TECHNOLOGIĄ

Jednak kosmetyki to nie wszystko. Do gry wchodzą też urządzenia beauty. Te jednak nie wykorzystują zimna jako samodzielnego zabiegu. Łączą je z masażem, światłem LED, ciepłem czy intensywnym nawilżaniem, tworząc wieloetapowe rytuały inspirowane profesjonalnymi zabiegami kosmetologicznymi.

Dobrym przykładem jest Beautifly B-Glossy PRO, urządzenie do mezoterapii bezigłowej, które wykorzystuje terapię ciepłem i chłodem jako element kompleksowej pielęgnacji. Najpierw ciepło pomaga przygotować skórę do oczyszczania i aplikacji kosmetyków, następnie wykorzystywane są jonizacja, mikroprądy EMS oraz światło LED, a zabieg kończy krioterapia. To właśnie ostatni etap przynosi najbardziej odczuwalny efekt – skóra wydaje się wyciszona, mniej zaczerwieniona i przyjemnie odświeżona, a poranna opuchlizna staje się mniej widoczna.

Podobną filozofię reprezentuje Shark FacialPro Glow, choć inspiracją dla niego były zabiegi hydrafacial wykonywane w gabinetach. Urządzenie prowadzi skórę przez kolejne etapy pielęgnacji – od delikatnego oczyszczania i złuszczania przez aplikację składników nawilżających aż po terapię kontrastową, wykorzystującą ciepło i chłód. Ciepło przygotowuje skórę do oczyszczania, natomiast chłodzenie zamyka cały rytuał, przynosząc ukojenie, zmniejszając widoczność porannej opuchlizny i pozostawiając przyjemne uczucie świeżości. Cały zabieg trwa zaledwie około 10 minut.

Liczy się jednak nie tylko efekt, ale również sam rytuał, podczas którego technologia wspiera naturalne procesy zachodzące w skórze, zamiast próbować je zastępować. Zimno nie jest już efektownym trikiem ani sezonową ciekawostką. Stało się elementem przemyślanej pielęgnacji, która wykorzystuje to, co organizm zna od zawsze – naturalną reakcję skóry na temperaturę. I choć żadne urządzenie nie zatrzyma czasu, dobrze zaprojektowany rytuał potrafi sprawić, że skóra wygląda na uspokojoną, bardziej świeżą i po prostu zdrowszą. ×

WYGENEROWANE PRZEZ AI - ELENA IAKOVLEVA/ADOBE STOCK

eprasa.pl 812a8f8cca



WODY TOALETOWE Z KOLEKCJI REPLICA *Maison Margiela, 625 zł/100 ml.*

eprasa.pl 812a8f8cca

ENERGIA NATURY

NUTY *pierwotne, bliskie ciału i duszy. Jesień i zima 2026 pachną żywiołami.*

Tekst: Xymena Borowiecka

Każdy kolejny sezon ma swój zapach. Jesienią i zimą to powietrze po deszczu, chłodna i wilgotna ziemia, poranna rosa, dym unoszący się nad ogniem w kominku. Miłośnicy i miłośniczki natury i pierwotnych aromatów nieustannie poszukują kompozycji, w których najznakomitsi perfumiarze spróbowali uchwycić te ulotne wrażenia. Woda, powietrze, ziemia i ogień są jednak nie tylko inspiracją, lecz także językiem, którym opisujemy zapach. Wodę wyczuwamy jako świeżość, chłód i wilgoć. Dzieje się tak za sprawą nut morskich, ozonowych, aldehydowych czy cytrusowych. Powietrzne kompozycje są z kolei lekkie, przejrzyste i niemal stapiają się ze skórą. To właśnie je najtrudniej jest uchwycić w perfumach. Woda, ziemia i ogień mają swoją materialność – można wyobrazić sobie ich temperaturę czy fakturę. Powietrze jest niemal niczym: czujemy je, ale nie możemy go zobaczyć. Takie mieszanki pachną więc przestrzenią: świeżym praniem suszącym się na wietrze czy chłodnym porankiem po niemal mroźnej nocy. Ziemia jest ich przeciwieństwem. Głęboka, zmysłowa, wytrawna, niemal piwniczna. Przywodzi na myśl wilgotny mech, liście, korzenie i drewno, a także delikatnie balsamiczną paczulę i wetywerię. Ostatni z żywiołów, ogień, jest intensywny i niemal obezwładniający. Wanilia, ambra, żywica, przyprawy i dym budują wrażenie niemal wibrującego ciepła i otulenia. A gdyby tak zapomnieć o nutach i pomyśleć o tym, jak odczuwamy żywioły? Powietrze byłoby pierwszym chłodnym oddechem po wyjściu z domu. Woda – gorącym prysznicem po długim, męczącym dniu. Ziemia – zapachem lasu, torfu i mokrego mchu podczas jesiennego spaceru. Ogień zaś aromatem, który zostaje na skórze jeszcze długo po zgaszeniu płomienia.

MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 812a8f8cca

Żywioł OGNIA



(1) WODA PERFUMOWANA SPIRITUEUSE DOUBLE VANILLE *Guerlain, 1597* ZŁ/100 ML. (2) WODA PERFUMOWANA BOIS TALISMAN *Dior,* 1250 ZŁ/100 ML. (3) WODA PERFUMOWANA TOBACCO MEMORIES *Chambre52,* 950 ZŁ/100 ML/MOOD SCENT BAR. (4) WODA PERFUMOWANA BOIS MAROCAIN *Tom Ford,* 795 ZŁ/30 ML/SEPHORA. (5) WODA PERFUMOWANA ENCENS SUAVE *Matiere Premiere,* 1125 ZŁ/100 ML. (6) WODA PERFUMOWANA BOIS D'ASCESE *Naomi Goodsir,* 2236 ZŁ/50 ML/PAPIQUE.COM. (7) WODA PERFUMOWANA AÉTAI *Source Adage,* 855 ZŁ/50 ML/MOOD SCENT BAR.

eprasa.pl 812a8f8cca

Żywioł wody



(1) WODA PERFUMOWANA BLUE TALISMAN *Ex Nihilo,* 899 ZŁ/50 ML/GALILU. (2) WODA TOALETOWA UN JARDIN SOUS LA MER *Hermès,* 649 ZŁ/100 ML/SEPHORA. (3) WODA PERFUMOWANA PACIFIC ROCK MOSS *Goldfield & Banks,* 820 ZŁ/100 ML/BREUNINGER.COM. (4) WODA TOALETOWA SYROS *Comme des Garçons x Monocle,* 430 ZŁ/50 ML/MOOD SCENT BAR. (5) WODA PERFUMOWANA OCEANIA *Roja London,* 1685 ZŁ/100 ML/PERFUMERIAQUALITY.PL. (6) PERFUMY SCUSAMI *Filippo Sorcinelli,* 945 ZŁ/100 ML/MOOD SCENT BAR. (7) WODA PERFUMOWANA SEL D'ARGENT *BDK Parfums,* 865 ZŁ/100 ML/MOOD SCENT BAR.

MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 812a8f8cca

Żywioł POWIETRZA



(1) WODA TOALETOWA MOLECULE 01 *Escentric Molecules,* 690 ZŁ/100 ML/GALILU. (2) WODA TOALETOWA FLEUR DE PEAU *Diptyque,* 715 ZŁ/100 ML/GALILU. (3) WODA TOALETOWA AQUA UNIVERSALIS *Maison Francis Kurkdjian,* 879 ZŁ/70 ML/GALILU. (4) WODA PERFUMOWANA ANOTHER 13 *Le Labo,* 1450 ZŁ/100 ML/GALILU. (5) WODA PERFUMOWANA SKIN *Clean Reserve,* 395,09 ZŁ/100 ML/DOUGLAS. (6) WODA TOALETOWA ODEUR 53 *Comme des Garçons,* 630 ZŁ/200 ML/LULUA.PL. (7) WODA PERFUMOWANA BLANCHE *Byredo,* 765 ZŁ/50 ML/GALILU.

eprasa.pl 812a8f8cca

Żywioł ZIEMI



(1) WODA PERFUMOWANA GIARDINODIERCOLE *Agatho Parfum,* 1235 ZŁ/100 ML/PERFUMERIAQUALITY.PL. (2) WODA PERFUMOWANA ACT 4 *Pantomime,* 899 ZŁ/100 ML/GALILU. (3) WODA PERFUMOWANA MONTO'AC *Source Adage,* 855 ZŁ/50 ML/MOOD SCENT BAR. (4) WODA PERFUMOWANA SYCOMORE *Chanel,* 1190 ZŁ/75 ML. (5) WODA TOALETOWA ENCRE NOIRE *Lalique,* 349 ZŁ/50 ML/ZALANDO.PL. (6) WODA PERFUMOWANA HWYL *Aēsop,* 765 ZŁ/50 ML/GALILU. (7) PERFUMY POLISH POTATOES *Bohoboco,* 719 ZŁ/50 ML.

MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 812a8f8cca



Jak haute couture
WODA PERFUMOWANA DESTIN DE BALMAIN (BALMAIN, 630 ZŁ/50 ML/ DOUGLAS.PL).



Król nocy
MULTIODŻYWCZY KREM-MASKA NUTRIDERM ACTIVE +++ NA NOC (AA LAAB, 74,99 ZŁ) INTENSYWNIE ODŻYWIA, REGENERUJE I UJĘDRNIA SKÓRĘ, WSPIERAJĄC JEJ NATURALNE PROCESY NAPRAWCZE.

Zapachowa odyseja
JEDNA Z NAJGŁOŚNIEJSZYCH AMERYKAŃSKICH MAREK PERFUMERYJNYCH OSTATNICH LAT DEBIUTUJE W POLSKIEJ SEPHORZE. PHLUR ZBUDOWAŁ SWOJĄ POPULARNOŚĆ NA ZAPACHACH TRAKTOWANYCH NIE JAKO KLASYCZNY SIGNATURE SCENT, ALE ELEMENT OSOBISTEGO STYLU – ZMIENNY, EMOCJONALNY I DOPASOWANY DO NASTROJU.





TAK PACHNIE PARYŻ!
Od 1 września w ofercie perfumerii Galilu znajdziesz kultową już francuską markę BDK Parfums, która za pomocą zapachów opowiada o emocjach, miejscach i wspomnieniach.



Z morza
NOWE SERUM THE CONCENTRATE (LA MER, 2860 ZŁ).

NOWY SEZON, NOWE RYTUAŁY

Na pierwszym planie pielęgnacja, która odpowiada na potrzeby skóry. Na drugim zapachy, które zdefiniują nam jesień.

Redaguje Marta Cieplak

eprasa.pl 812a8f8cca



Glow na zamówienie
DWUFAZOWA MGIEŁKA ROZŚWIETLAJĄCO-
-PIELĘGNACYJNA MATCHA MIST ELIXIR
(BY TERRY, 320 ZŁ/PUDERIKREM.PL)
ŁĄCZY EFEKT NATYCHMIASTOWEGO
GLOW Z PIELĘGNACJĄ SKÓRY. LEKKA
FORMUŁA NAWILŻA, KOI I ODŚWIEŻA CERĘ,
POZOSTAWIAJĄC JĄ BARDZIEJ PROMIENNĄ
ORAZ WYPOCZĘTĄ.



Alfabet piękna
SZUKASZ BALSAMU, KTÓRY SZYBKO
SIĘ WCHŁANIA, A JEDNOCZEŚNIE
NAPRAWDĘ PIELĘGNUJE SKÓRĘ?
TAK DZIAŁA WEGAŃSKA FORMUŁA
BALSAMU NA CO DZIEŃ C.B3 (ZIAJA,
16,79 ZŁ) ŁĄCZĄCEGO WITAMINY C,
B3, B5, B6 ORAZ E Z KOMPLEKSEM
PEPTYDÓW.

SMAKOWITE POŁĄCZENIE

Masz ochotę na pistację w bardziej eleganckim, perfumeryjnym wydaniu? Pistache Précieuse od Jardin Bohème (275 zł/ 50 ml/Douglas.pl) łączy kremową pistację z soczystą mandarynką i pomarańczą, a w sercu rozwija jaśmin, magnolię oraz fasolę tonka.





JESIEŃ NA SŁODKO

Wanilia, dynia i karmel. Douglas Collection zamyka te najbardziej apetyczne nuty sezonu w kosmetycznym duecie. Krem do rąk i balsam do ust trafiają do kubka wielokrotnego użytku, który po zużyciu kosmetyków zostaje z nami na dłużej. Mała porcja jesiennego comfort beauty. Idealna na nadchodzące miesiące.



Obudź zmysły
CIEPŁY,
HARMONIZUJĄCY
ZAPACH PIANKI DO
MYCIA CIAŁA W ŻELU
EARTH Z LINII
AYURVEDA SKIN YOGA
(BIELENDA, 29,99 ZŁ)
SPRAWIA, ŻE ZWYKŁY
PRYSZNIC ZMIENIA
SIĘ W ODPRĘŻAJĄCY
RYTUAŁ INSPIROWANY
ŻYWIOŁEM ZIEMI.
A CIAŁO POZOSTAWIA
GŁADKIE I MIĘKKIE.



Kobiece sprawy
BELLA CONTROL DISCREET INTIMATE WET WIPES
(6,50 ZŁ/20 SZT.) TO DELIKATNE CHUSTECZKI
DO HIGIENY INTYMNEJ DO SKÓRY WRAŻLIWEJ.
EKSTRAKT Z ŻURAWINY, GLICERYNA I KWAS
MLEKOWY POMAGAJĄ NAWILŻAĆ, CHRONIĆ
BARIERĘ HYDROLIPIDOWĄ I UTRZYMAĆ
PRAWIDŁOWE PH.

MATERIAŁY PRASOWE

pl812a8f8cca



ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE WYGENEROWANE ZA POMOCĄ AI/MLS BILLARP/ADOBE STOCK

eprasa.pl 812a8f8cca



Na, PÓŁNOC!

Jeszcze do niedawna północ Europy interesowała głównie zapalonych fanów tych odległych, **TAJEMNICZYCH KRAIN**. Wyjątkiem była Laponia, ale jedynie jako kraina Świętego Mikołaja. Dzisiaj północ to wymarzony kierunek podróży, kojarzony nie tylko z pięknem natury, ale też luksusem wypoczynku. Warto tam zajrzeć.

Tekst Agnieszka Dajbor

eprasa.pl 812a8f8cca



Kraje nordyckie mają własne teorie przyjemności. Jedna z nich to szwedzka zasada lagom, która oznacza umiar, równowagę i wszystko „w sam raz”. Wynika z przekonania, że nie trzeba nadmiaru rzeczy i wrażeń, żeby poczuć, że dobrze się żyje.

eprasa.pl 812a3f8cca



PO LEWEJ: OŚRODEK ARCTIC SAUNA WORLD W FINLANDII. PO PRAWEJ: LODOWA SAUNA W SŁYNNEJ NARCIARSKIEJ MIEJSCOWOŚCI RUKA – TO TEŻ FINLANDIA.

Północ Europy od kilku lat przyciąga ludzi nie tylko fiordami, zorzą polarną i skandynawskim designem. Przyciąga obietnicą innego tempa życia. Finlandia, Szwecja i Norwegia coraz częściej pojawiają się w wyobrażeniach o idealnym wypoczynku. Stanowią przeciwieństwo zatłoczonych kurortów południa Europy, nadmiaru bodźców i wakacji zaplanowanych od świtu do nocy. Dzisiaj coolcation to także miejsca wolne od tropikalnych upałów i groźby pożarów.

Tutaj luksus może mieć postać prywatnej willi z widokiem na fiord, designerskiego hotelu ukrytego w lesie albo pływającej sauny w centrum miasta. Ale może też oznaczać coś z pozoru znacznie mniej efektownego: czyste powietrze, ciszę, możliwość wyjścia z domu prosto do lasu i godzinę spędzoną bez patrzenia na zegarek.

DOBRA ZASADA LAGOM

Kraje nordyckie mają zresztą własną teorię przyjemności. To złoty środek, szwedzka zasada lagom, która oznacza umiar, równowagę i wszystko „w sam raz". Dotyczy każdej dziedziny życia, rodziny, pracy, finansów. Oznacza też, że nie trzeba otaczać się nadmiarem, żeby poczuć, że dobrze się żyje. Czasem wystarczy ogień w kominku, jezioro za oknem i ciepły sweter. Zimą dochodzi do tego śnieg, para unosząca się nad wodą i światło, którego jest niewiele, ale właśnie dlatego staje się szczególnie cenne. Latem – długie dni, jasne noce i poczucie, że można jeszcze zostać na zewnątrz, choć dawno minęła pora, o której w innych częściach Europy zapada ciemność. A poza tym jest sauna. Najbardziej nordycka forma regeneracji ciała i duszy. Być może właśnie od niej najlepiej zacząć opowieść o północnym sposobie odpoczywania.

ZABAWA W GORĄCO I ZIMNO

W wielu częściach świata sauna jest elementem hotelowego wellness. Rezerwujemy godzinę, korzystamy z niej pomiędzy masażem a zabiegiem na twarz, a potem wracamy do pokoju. W Finlandii trudno patrzeć na saunę w ten sposób. Jest tak mocno wpisana w codzienność, że nie potrzebuje marketingowej otoczki. Fińska sauna nie musi być luksusowa, żeby była wyjątkowa. Wystarczy drewniane wnętrze, piec, odpowiednia temperatura i możliwość wyjścia na zewnątrz. Resztę zapewnia krajobraz. Dobrym miejscem, żeby zrozumieć tę prostą zasadę, jest kompleks Arctic Sauna World >

ANTTI PIETIKÄINEN, HARRI TARVAINEN/VISITFINLAND.FI

eprasa.pl 812a8f8cca

w Jeris Lakeside Resort nad malowniczym jeziorem Jerisjärvi, w fińskiej Laponii. Jezioro graniczy z pięknym Parkiem Narodowym Pallas-Yllästunturi i jest jedną z najważniejszych baz rekreacyjnych w tym regionie. Arctic World pozwala spojrzeć na saunę niemal jak na kolekcję północnych atrakcji. Znajduje się tutaj między innymi tradycyjna sauna dymna Ukko, leśna Tapio, panoramiczna Vellamo z widokiem na jezioro oraz Repo, z której można obserwować niebo. Każda ma trochę inny charakter, ale wszystkie prowadzą do tego samego rytuału: uczucia gorąca, wyjścia na zewnątrz, kontaktu z zimną, często lodowatą wodą, powrotem do ciepła.

Sauna jest jednym z najważniejszych elementów północnego odpoczynku. Ciało dostaje wyraźny sygnał: teraz jesteś tutaj. Nie w pracy, nie w samochodzie, nie w kolejce na lotnisku i nie przy komputerze. Tutaj. Latem po saunie można wejść do jeziora. Zimą – pomorsować, czyli zanurzyć się w specjalnie przygotowanej, oświetlonej przeręblі, zwanej ice hole. Nie jest to jednak sport ekstremalny ani konkurs odwagi. Raczej rytuał, który ma w sobie coś bardzo pierwotnego. Właśnie w takich chwilach zaczyna być jasne, dlaczego Północ tak dobrze odpowiada na współczesne zmęczenie. Nie proponuje kolejnego sposobu na to, jak najlepiej wykorzystać czas wolny. Przeciwnie – pozwala czasem go zmarnować.

LAPONIA. LUKSUS WOKÓŁ NAS

Laponia ma jeszcze jedną przewagę – przestrzeń. Wystarczy wyjechać poza większe miejscowości, żeby zrozumieć, jak bardzo jesteśmy przyzwyczajeni do obecności innych ludzi. Tutaj las potrafi ciągnąć się znacznie dalej, niż chce nam się iść. Zimą na niektórych drogach częściej spotkamy renifery i łosie niż ludzi. Oczywiście Laponia jako kraina Świętego Mikołaja zimą ożywa i takie kurorty jak Rovaniemi czy Levi są pełne atrakcji i są oblegane. Ale mamy tu także miejsca, gdzie jezioro może zajmować cały horyzont, a najbliższy sąsiad bywa tak daleko, że jego nieobecność staje się częścią krajobrazu.

Miejscowość Ruka leży w północno-wschodniej Finlandii, niedaleko miasta Kuusamo. To jedno z najpopularniejszych narciarskich miejsc w Finlandii. Ma swoją międzynarodową renomę. Na



ARCTIC BATH – LUKSUSOWY HOTEL I OŚRODEK SPA W MIEJSCOWOŚCI HARADS, W SZWECJI. OKRĄGŁY BUDYNEK WYGLĄDA, JAKBY UNOSIŁ SIĘ NA RZECE, KTÓRA W ZIMIE CZĘSTO ZAMARZA. PRZYPOMINA PTASIE GNIAZDO UŁOŻONE Z BALI DREWNA.

eprasa.pl 812a8f8cca





ANTON OLIN/IMAGEBANK.SWEDEN.SE, PER PIXEL PETERSSON

OD LEWEJ: NAJBARDZIEJ *ekologiczna sauna* NA ŚWIECIE, ZNAJDUJE SIĘ W SZWECJI, W *Göteborgu*. OBOK: PAWILON Z BASENAMI W SZWEDZKIM KURORCIE VARBERG.



Finlandia, Szwecja i Norwegia stają się przeciwieństwem zatłoczonych kurortów południa Europy. Luksus może tutaj oznaczać zarówno designerski hotel, jak i ciszę, czyste powietrze czy możliwość wyjścia na spacer prosto do lasu.

turystów czekają tu doskonałe trasy zjazdowe, biegowe, uprawiać można właściwie wszystkie sporty zimowe. Niedaleko znajduje się Park Narodowy Oulanka, pełen dzikiej przyrody, rzek, kanionów, mostków nad huczącymi potokami. Wbrew stereotypowi, że Finlandia jest płaska, w Oulance zobaczymy wiele skalnych wzniesień. Tutaj przebiega jedna z najpiękniejszych tras pieszych w tym kraju – 12-kilometrowy Mały Szlak Niedźwiedzia. W okolicach Ruki warto zatrzymać się przy Pyhäpiilo Sauna World. Sauna dymna, jezioro Pyhäjärvi, las i możliwość kąpieli w naturalnej wodzie tworzą doświadczenie bardzo odmienne od tego, co zwykle kojarzymy z luksusowym spa. Nie ma tu potrzeby budowania atmosfery za pomocą marmuru, złotych baterii i kilkunastu rodzajów zabiegów. Atmosferę buduje natura. Warto spędzić tu całe popołudnie, niczego dodatkowego nie planując. Latem ten sam krajobraz zmienia charakter. Lasy zachęcają do długich spacerów, jeziora do pływania i kajakowania, a ścieżki do jazdy na rowerze. Można wyruszyć na wielogodzinną wędrówkę albo po prostu usiąść nad wodą. Nie trzeba nawet nazywać tego „wellness". Wystarczy świeże powietrze i świadomość, że przez kilka godzin nic nie trzeba.

Sztokholm, a może Göteborg? Szwecja ma inną energię. Jest bardziej miejska, bardziej elegancka, a jednocześnie wciąż mocno związana z wodą i naturą. W Sztokholmie czy Göteborgu nie musimy wyjeżdżać daleko za miasto, żeby zbliżyć się do natury.

GÖTEBORG LEŻĄCY NAD CIEŚNINĄ

Cieśnina Kattegat jest wyjątkowo ciekawa. W dawnej portowej części znajdują się sauny, które wyglądają jak manifest współczesnego >

eprasa.pl 812a8f8cca





W Skandynawii sauna nie jest jedynie elementem urlopowego wypoczynku, lecz częścią codziennego życia. W Oslo z pływających saun korzystają chętnie i turyści, i mieszkańcy stolicy, którzy wpadają tu po pracy.

skandynawskiego myślenia o architekturze i miejskim stylu. Słynna jest sauna Frihamnen. Powstała z wykorzystaniem materiałów z odzysku, stoi przy rzece Göta älv i jest częścią szerszego projektu rewitalizacji tej części miasta. Jej przedziwny kształt przypomina niektórym maszynę kroczącą z „Gwiezdnych wojen" i jest to bardzo dobre skojarzenie. Na pewno nie wygląda jak klasyczne spa. Nie została schowana za wysokim murem, żeby odseparować gości od reszty świata. Przeciwnie – jest częścią miejskiej przestrzeni. Można wejść do sauny, rozgrzać się, a potem wskoczyć do pływających basenów w rzece Göta älv. To wspaniałe doświadczenie, które na długo pozostaje w pamięci.

Po saunie fajnie jest przejść się po Göteborgu. Robi on wrażenie miasta, po którym w naturalny sposób raczej chodzi się i spaceruje, niż jeździ. Centrum i okolice portu są bezpieczne właściwie o każdej porze dnia. Spacerując, można pozwolić sobie na nieco więcej smakołyków, a knajpek i restauracji jest tu mnóstwo. Nie ma presji wybierania między aktywnym zwiedzaniem a odpoczynkiem. Jedno może płynnie przechodzić w drugie. Właśnie ta swoboda jest jednym z powodów, dla których skandynawskie miasta tak dobrze nadają się na krótki urlop. Nie trzeba organizować wielkiej wyprawy, żeby poczuć zmianę. Czasem wystarczy spacer, kąpiel, sauna, dobra kolacja i nocleg w miejscu, z którego rano można wyjść prosto nad wodę.

eprasa.pl 812a8f8cca



Z LEWEJ: THE BOLDER, CZYLI HOTEL I DOMKI NAD FIORDEM LYSEFJORD W NORWEGII. OBOK: PŁYWAJĄCE SAUNY – WIELKA ATRAKCJA OSLO, KTÓRA ZAWITAŁA TU W 2011 ROKU.

BITMAP/HENRIK MOKSNES (2), KOK/LINA HINDRUM

A kto chce obejrzeć zabytki, ma ich tu bardzo dużo. Królewski Sztokholm, mający ponad 700 lat, czy Uppsala – historyczna i religijna kolebka Szwecji – to miasta, w których jest naprawdę dużo do zobaczenia.

Szwedzka kultura kąpieli ma jednak również swoją starszą, bardziej romantyczną historię. W Varbergu, nadmorskim mieście na zachodnim wybrzeżu, stoi Varbergs Kallbadhuset – charakterystyczny dom kąpielowy wzniesiony na palach nad morzem. Pierwszy dom kąpielowy powstał tu w 1866 roku i został zniszczony podczas sztormu. Dzisiejszy budynek, wzniesiony w 1903 roku, jest już trzecim w historii, ale zachował atmosferę dawnego nadmorskiego kurortu. Jego dekoracyjna architektura, inspirowana orientalnymi formami, wygląda niemal jak scenografia z innej epoki.

Rytuał jest natomiast bardzo współczesny, choć jednocześnie niezwykle prosty: sauna i zimna kąpiel w morzu. Zimą wyjście z rozgrzanej sauny nad morze, a właściwie nad wody Kattegatu, cieśniny łączącej Bałtyk z Morzem Północnym, wymaga oczywiście pewnej odwagi. Ale właśnie dlatego pozostaje w pamięci. Latem doświadczenie staje się łagodniejsze. Można połączyć kąpiel z długim spacerem po wybrzeżu, wizytą przy twierdzy Varberg i leniwym popołudniem nad morzem.

NORWEGIA I NIEZWYKŁE POMYSŁY

Jeśli Finlandia jest królestwem lasów i jezior, a Szwecja pokazuje, jak natura może przenikać do miasta, Norwegia podnosi poprzeczkę samym krajobrazem. Fiordy są jednym z tych zjawisk, których nie da się łatwo zastąpić luksusową infrastrukturą. Można zbudować piękny hotel, wstawić do pokoju designerskie meble i ogromne okno, ale jeśli za nim rozciąga się norweski fiord, cała reszta zaczyna mieć drugorzędne znaczenie. Dobrym przykładem jest fantastyczny hotel i jego wiszące domki The Bolder w regionie Lysefjorden. Architektura jest współczesna, niemal futurystyczna, a domki zostały zaprojektowane tak, żeby jak najbardziej otworzyć je na otaczający krajobraz. I to się udało – panoramiczne, sięgające od podłogi do sufitu okna dają zapierający dech w piersiach widok na góry i wodę fiordu. A jednocześnie jest to miejsce, które zapewnia absolutny i luksusowy relaks. Niektóre domki wydają się zawieszone w powietrzu, nad fiordem, co robi ogromne wrażenie. Ten niezwykły, nowoczesny kompleks nie próbuje konkurować z naturą. Przeciwnie – oddaje jej pierwszeństwo.

Rano można obudzić się z widokiem na góry. Nie trzeba nawet wstawać z łóżka, żeby zobaczyć coś, po co inni podróżują przez pół Europy. Potem oczywiście można wyjść na szlak. >

eprasa.pl 812a8f8cca

W okolicy czeka Preikestolen, potężny płaski klif wznoszący się pionowo nad wodami fiordu, oraz Kjerag, najwyższy szczyt w tym regionie z ogromnym pionowym uskokiem do wody. Miejsce to słynie na całym świecie z głazu lodowego, który tysiące lat temu zaklinował się w szczelinie skalnej nad przepaścią.

Jedną z bardziej spektakularnych propozycji jest malownicza piesza trasa Lysefjord Panorama Trail w kierunku górskiego kompleksu Preikestolen BaseCamp. Trasa ma około 18 kilometrów w obie strony i prowadzi przez las, skalne odcinki oraz miejsca, z których fiord pojawia się między drzewami i skałami. Niestety jest dość wymagająca. BaseCamp, z którego można wchodzić na szczyt klifu, oferuje możliwość dobrego zakwaterowania dostosowanego do różnych możliwości finansowych. Mamy tu nowoczesny, zaprojektowany przez uznaną pracownię architektoniczną Helen & Hard drewniany, ekologiczny hotel górski, tradycyjne schronisko turystyczne, glamping nad wodą oraz inne opcje. Można zatrzymać się w bardziej luksusowym prywatnym domku nad brzegiem jeziora i spać w hamaku. Jest tu co robić. Można popływać łodzią. Można wynająć kajak. Można wypić kawę i po prostu patrzeć na ściany fiordu, które zmieniają kolor wraz ze światłem.

Norwegia jest jednym z tych miejsc, gdzie „nicnierobienie" nie wydaje się stratą czasu. Wręcz przeciwnie. Kiedy krajobraz jest wystarczająco niezwykły, patrzenie na niego staje się pełnoprawnym zajęciem.

OSLO. SAUNA Z WIDOKIEM NA MIASTO

A potem można wrócić do Oslo i zobaczyć, że norweska miłość do sauny wcale nie musi oznaczać wyjazdu w bardziej dziką część kraju. Wzdłuż nabrzeża Oslofjordu sauna stała się częścią miejskiego życia. Jednym z najbardziej charakterystycznych miejsc są pływające sauny, pozwalające połączyć tradycyjny rytuał z widokiem na fiord i nowoczesną architekturę miasta. Floating saunas stały się absolutnym hitem i jednym z symboli współczesnej Norwegii. Wyrosły wzdłuż nadmorskiej promenady, w samym sercu miasta i dają unikalne doświadczenie – naprzemienne wygrzewanie się w saunie, a potem skakanie do zimnej, by nie powiedzieć lodowatej wody Oslofjordu. W tle mamy nowoczesną architekturę, czyli gmach opery czy Muzeum Muncha. Pływająca sauna to atrakcja turystyczna i element miejskiego stylu życia. Ludzie przychodzą po pracy, w weekend, ze znajomymi, z rodziną albo sami. Nie potrzeba zamkniętego klubu wellness, żeby przeżyć coś wyjątkowego. Nie trzeba mieć prywatnego basenu i osobistego terapeuty. Wystarczy dostęp do wody, gorąca sauna i godzina, podczas której nikt nie oczekuje od nas wysiłku.

Trudno nie zauważyć, że Skandynawia jest dziś miejscem coraz bardziej luksusowym turystycznie. Powstają designerskie domki, kameralne hotele, niezwykłe spa i architektoniczne cuda projektowane przez uznanych twórców. Saunę z materiałów z odzysku w Göteborgu projektowała znana pracownia, a właściwie kolektyw artystyczno-architektoniczny Raumlabor z Berlina. Słynie on z eksperymentalnej architektury i rewitalizacji przestrzeni miejskich.

Z drugiej strony najcenniejszym elementem tego doświadczenia pozostaje coś, czego nie da się łatwo sprzedać jako produktu. Cisza, przestrzeń, czyste powietrze. Piękno natury. W The Bolder można zapłacić za wyjątkowo zaprojektowane wnętrze, ale to fiord robi największe wrażenie. W lapońskim resorcie można mieć komfortowy pokój, ale to jezioro i las nadają pobytowi charakter. W Oslo można zarezerwować pływającą saunę, ale prawdziwym luksusem jest możliwość wejścia do gorącego wnętrza i patrzenia na miasto z poziomu wody.

ODGŁOSY PTAKÓW, ZAPACH JABŁEK

Norwegowie pokazują jednak również drugą stronę tej historii. Jeśli kontakt z naturą można sprowadzić do prostoty, można też potraktować wellness jako rozbudowany świat doznań. The Well pod Oslo to największy kompleks spa w krajach nordyckich. Ogromny trzypiętrowy obiekt ukryty jest w lesie. Zamiast jednej sauny mamy cały zestaw doświadczeń inspirowanych różnymi tradycjami kąpielowymi. Jest sauna fińska, sauna inspirowana rosyjską banią, są strefy związane z wodą, ciepłem i chłodem. Jest również Tropical Sauna, która pokazuje, że Północ pozwala sobie na odrobinę egzotyki. Łagodniejsze ciepło i większa wilgotność, dźwięki tropikalnych ptaków i świeży zapach jabłek tworzą doświadczenie całkowicie odmienne od surowej sauny w fińskim lesie. Można zadać pytanie, po co jechać do Norwegii, żeby siedzieć w tropikalnej saunie? Właśnie dlatego The Well jest ciekawym uzupełnieniem tej opowieści. Skandynawski wellness nie jest jednym sztywnym modelem. Potrafi być surowy i bliski naturze, ale potrafi też być luksusowy, wielokulturowy i niemal teatralny. Można tu przechodzić pomiędzy różnymi temperaturami, wilgotnością i sposobami odpoczywania. Raz wybieramy doświadczenie inspirowane Finlandią, innym razem Japonią, a jeszcze innym – bardziej fantazyjną wersję spa.

Szczególnie interesująca jest część The Well inspirowana Japonią. Japońska Meditation Sauna została zaprojektowana jako przestrzeń spokojniejsza i bardziej kontemplacyjna. Są tam rozkładane leżanki, duże okna i widok na ogród japoński. To miejsce, w którym sauna przestaje być wyłącznie doświadczeniem fizycznym. Można położyć się, patrzeć przez okno i niczego nie robić. Można medytować. Można uczestniczyć w ceremonii herbacianej. Duże okno, ogród, cisza. To wystarczy.

CUDA PÓŁNOCY

Moda na Skandynawię nie wzięła się wyłącznie z popularności skandynawskiego designu, hygge czy minimalistycznych wnętrz. Jest częścią szerszego pragnienia, żeby żyć trochę wolniej, bliżej przyrody, zdrowiej, a zarazem nowocześnie. I Północ dobrze na to pragnienie dziś odpowiada. A zarazem oferuje bardzo różnorodne doświadczenia. Finlandia proponuje jeziora, lasy i saunę, która nie jest tylko atrakcją, lecz przede wszystkim częścią życia. Szwecja pokazuje, że kąpiel i sauna mogą być elementem miejskiej codzienności, a nadmorski kurort może łączyć ponadstuletnią tradycję ze współczesnym stylem. Norwegia pozwala zamieszkać niemal nad samym fiordem, a potem wrócić do Oslo i wejść do pływającej sauny z widokiem na operę. Ma cuda natury i architektury. The Well przypomina natomiast, że nordycki wellness może być także luksusowym, wielowymiarowym doświadczeniem, w którym fińska sauna spotyka japońską medytację, tropikalne ciepło i norweską potrzebę kontaktu z wodą. A wszystkie te przeżycia łączy jedno – dają nam radość i spokój. ×

IMRE CIKAJLO/GETTY IMAGES, MAT. PRASOWE

eprasa.pl 812a8f8cca



WIDOK Z PŁYWAJĄCEJ SAUNY W *Oslo, w tle kultowy gmach opery.* W NORWESKIEJ STOLICY SAUNY ZOSTAŁY ZACUMOWANE PRZY NABRZEŻNEJ PROMENADZIE. TO IDEALNE MIEJSCE DO SPACERÓW.

Skandynawski relaks może być bliski naturze, ale może też przybrać formę niezwykłego, wielowymiarowego doświadczenia. W Göteborgu sauna stała się częścią ekologicznej miejskiej przestrzeni, a pod Oslo znajdziemy kompleks inspirowany tropikami i Japonią.



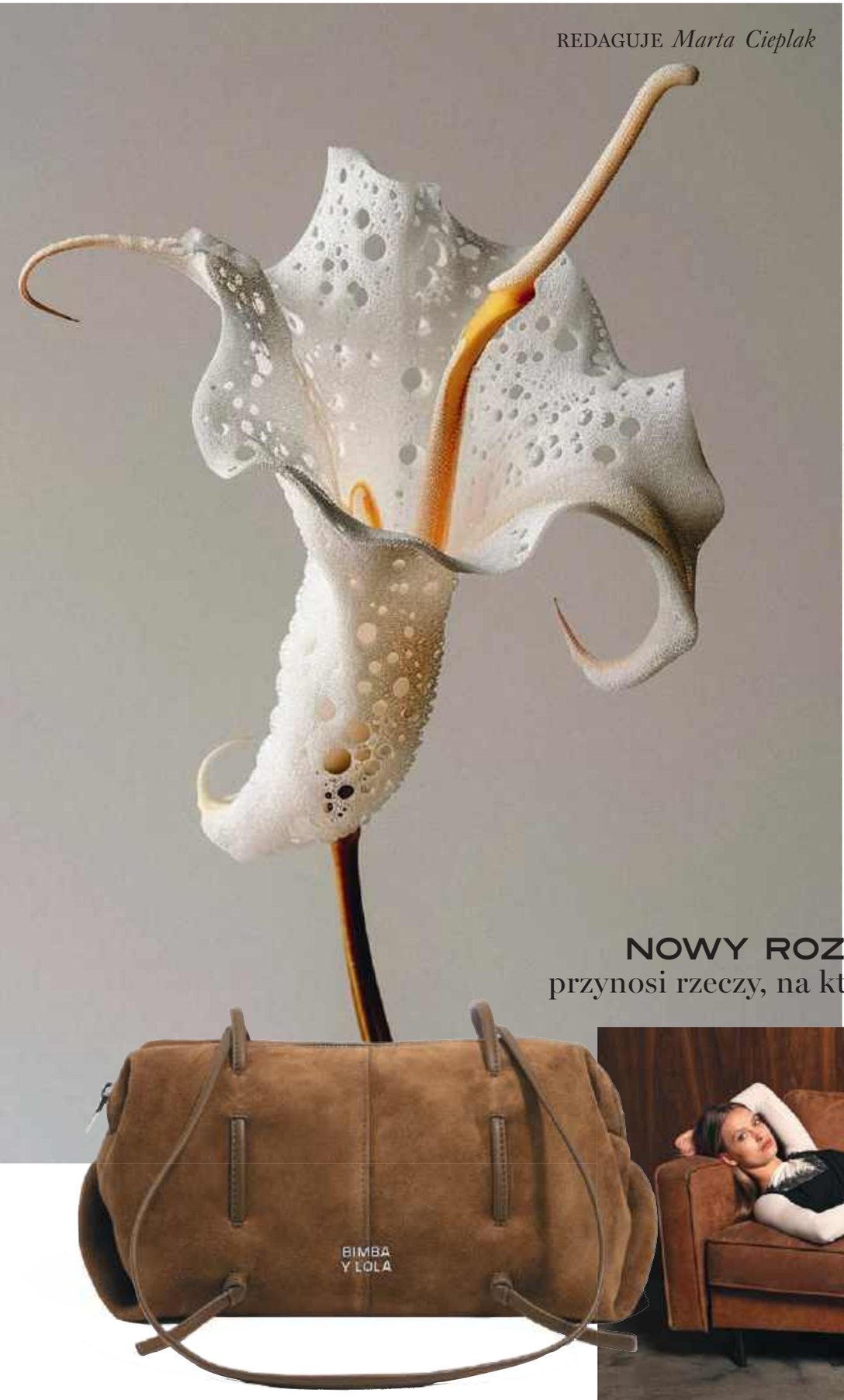




Z LEWEJ: SAUNA TROPIKALNA W KOMPLEKSIE THE WELL. ODDZIAŁUJE NA WIELE ZMYSŁÓW, MIĘDZY INNYMI DZIĘKI DŹWIĘKOM PTAKÓW. POWIETRZE JEST TU CIEPŁE I BARDZO WILGOTNE. OBOK: SAUNA JAPOŃSKA, MEDYTACYJNA – TO KOLEJNA PROPOZYCJA THE WELL. NA DOLE: LUKSUSOWY BASEN, KTÓRY ZAWSZE MA TU POWODZENIE.

eprasa.pl/12a8f8cca

REDAGUJE *Marta Cieplak*





KOLEKCJA PAVONI OD *YES* CZERPIE Z KULTOWEGO MOTYWU PAWIA – SYMBOLU PIĘKNA, ODWAGI I PEWNOŚCI SIEBIE. DO WYBORU NASZYJNIKI, KOLCZYKI, BRANSOLETKI I PIERŚCIONKI.



Maska Advante Duo Treatment inspirowana japońską filozofią kintsugi pomaga przywrócić włosom równowagę po ekspozycji na słońce, słoną wodę, chlor i wiatr. Dzięki biofermentowanym ekstraktom, peptydom, aminokwasom i silnym antyoksydantom wspiera odbudowę struktury włosa i kondycję skóry głowy.

NOWY ROZDZIAŁ Zmiana sezonu przynosi rzeczy, na które warto zrobić miejsce.

LOLITA BAG *Bimba y Lola* TO REINTERPRETACJA KULTOWEGO FASONU BOWLING BAG I NADANIE JEJ NOWOCZESNEGO CHARAKTERU. WYRÓŻNIAJĄ JĄ WYDŁUŻONE RĄCZKI I WIĄZANE DETALE.



NOWOCZESNE POŁĄCZENIE KLASYCZNEJ FORMY BUTA Z KORONKĄ PODKREŚLA PIĘKNO RZEMIOSŁA I SIŁĘ KONTRASTÓW. CAŁOŚĆ TWORZY KOBIECY, NIEOCZYWISTY LOOK. WWW.HEGOS.EU

eprasa.pl 812a8f8cca



ZALIA, jedna z najciekawszych artystek młodego pokolenia, została nową ambasadorką kolekcji Pandora Talisman, celebrującej tożsamość, indywidualność i swobodę wyrażania siebie poprzez biżuterię o wyjątkowo osobistym znaczeniu.

„BIŻUTERIA TO NIE TYLKO DODATEK. TO NOŚNIK HISTORII, EMOCJI I ZNACZEŃ", MÓWI ZALIA, AMBASADORKA MARKI *Pandora*.

TĘ PIĘKNĄ JEDWABNĄ APASZKĘ TWILLY, EFEKT WSPÓŁPRACY *Spadiora x Douglas* Z OKAZJI 25-LECIA DOUGLAS POLSKA, BĘDZIE MOŻNA DOSTAĆ W PREZENCIE DO ZAKUPÓW W PERFUMERIACH. SZCZEGÓŁY NA STRONIE WWW.DOUGLAS.PL.





NAWILŻAJĄCY KREM-ŻEL POD OCZY HYDRO CARE *Bandi* ZAWIERA GLICERYNĘ, OLEJ Z PASSIFLORY ORAZ KOMPLEKS PRE- I PROBIOTYCZNY. WSZYSTKO PO TO, BY SPOJRZENIE BYŁO PERFEKCYJNE.

W SEZONIE JESIEŃ – ZIMA 2026 *Triumph* REDEFINIUJE KORONKĘ, NADAJĄC JEJ BUNTOWNICZY CHARAKTER. W KOLEKCJI LOVE IN LACE STAJE SIĘ ONA WYRAZEM NOWOCZESNEJ KOBIECOŚCI – GDZIE ROMANTYZM IDZIE W PARZE Z SIŁĄ, PEWNOŚCIĄ SIEBIE I ODWAGĄ, BY PRZEŁAMYWAĆ UTARTE ZASADY. PL.TRIUMPH.COM





OMEGA, ku radości kolekcjonerów zegarków, rozwija kolekcję Speedmaster 38 mm, prezentując w tym sezonie aż siedem nowych wersji modelowych, które odpowiadają na najnowsze trendy.



PALETA CIENI DO POWIEK *Notino* COLLECTION EYESHADOW PALETTE BLUSH BLOOM 6-PAN GWARANTUJE ŁATWĄ APLIKACJĘ I PEŁNĄ SWOBODĘ TWORZENIA RÓŻNORODNYCH MAKIJAŻY.

MATERIAŁY PRASOWE, M.GRZELAK

eprasa.pl 812a8f8cca

SZEROKI, SPIRALNY PIERŚCIONEK Z KOLEKCJI MODERNO MARKI *Verona (79 zł)* BĘDZIE DOSKONAŁYM DOPEŁNIENIEM JESIENNYCH STYLIZACJI.



BAIGNOIRE MINI *Cartier/Wkruk.pl (43 000 zł)* UDOWADNIA, ŻE ZEGAREK MOŻE BYĆ DZIEŁEM SZTUKI I KWINTESENCJĄ ELEGANCJI.



Wielkie otulenie W KOLEKCJI OCHNIK NA SEZON JESIEŃ–ZIMA NAJWAŻNIEJSZĄ ROLĘ ODGRYWAJĄ SZLACHETNE MATERIAŁY, DOPRACOWANE FASONY I PONADCZASOWE OKRYCIA WIERZCHNIE, KTÓRE ŁĄCZĄ ELEGANCJĘ Z CODZIENNYM KOMFORTEM. DO TEGO STYLOWE DODATKI I JESTEŚMY GOTOWE NA JESIEŃ.

MOCNY AKCENT Zachwycające nowe kolekcje, biżuteria, akcesoria i gadżety, które skradły nasze serca od pierwszego spojrzenia.



Diamenty laboratoryjne, które można podziwiać w złotej kolekcji Apart, to jeden z najbardziej spektakularnych efektów współczesnej technologii. Po dekadach badań pozyskano umiejętność tworzenia w ciągu zaledwie kilku tygodni w laboratorium kryształy diamentów, których powstawanie w naturze trwa setki milionów, a nawet miliardy lat. Co najważniejsze, diamenty laboratoryjne mają takie same właściwości fizyczne i chemiczne jak diamenty naturalne. Nowoczesne, zjawiskowe i stworzone po to, by lśnić. Odkryj je na Apart.pl.



CZARNA TOREBKA HOBO *Patrizia Pepe/Answear.com (1859,90 zł)* ŁĄCZY NONSZALANCKI CHARAKTER Z ELEGANCJĄ. WYKONANA Z NATURALNEJ SKÓRY I OZDOBIONA EFEKTOWNYMI FRĘDZLAMI, SPRAWDZI SIĘ NIEMAL W KAŻDEJ STYLIZACJI.



W MIĘKKIEJ ODSŁONIE

W jesienno-zimowej kolekcji Falconeri kluczową rolę odgrywają charakterystyczne dla marki kaszmirowe przędze, które gwarantują miękkość, lekkość i komfort noszenia. A płaszcze, dzianinowe garnitury i dodatki są jej idealnym dopełnieniem.



GLAMOURSY to polska marka, która od 10 lat tworzy ręcznie szyte obuwie we współpracy z lokalnymi rzemieślnikami. Ich kowbojki powstają z naturalnych skór i łączą ponadczasowy design z wyjątkową wygodą oraz jakością. Dla kobiet, które wybierają autentyczność i świadomą modę.



PALETA DO KONTUROWANIA TRUST YOUR WINGS *AA Wings Of Color* POZWALA PODKREŚLIĆ RYSY TWARZY, DODAĆ CERZE ŚWIEŻOŚCI I UZYSKAĆ NATURALNIE PROMIENNY WYGLĄD. DWA ODCIENIE RÓŻU, BRONZER I ROZŚWIETLACZ DAJĄ NIEZLICZONE MOŻLIWOŚCI!

WYRAFINOWANA I NIEZWYKŁA KONSTRUKCJA PIONOWA, STRUKTURA ODPORNA NA REZONANS ORAZ W PEŁNI AUTOMATYCZNY NAPĘD PASKOWY TO TYLKO NIEKTÓRE Z MOCNYCH STRON TEGO GRAMOFONU WERTYKALNEGO *Blaupunkt.* DO TEGO DOCHODZI ŚWIETNY DESIGN. AŻ MIŁO NA NIEGO POPATRZEĆ!



MATERIAŁY PRASOWE, M.STANKIEWICZ

eprasa.pl 812a8f8cca



eprasa.pl 812a8f8cea

1771
NAŁĘCZÓW
ZDRÓJ

Twoje Uzdrowisko



Naturalna woda mineralna Nałęczów Zdrój czerpana jest w okolicy słynnego Uzdrowiska z wielowiekowymi tradycjami leczenia chorób kardiologicznych. Moc natury ukryta w każdej kropli naszej wody mineralnej to efekt setek lat filtracji przez trudno przepuszczalne warstwy geologiczne.

www.cisowianka.pl/naleczow-zdroj

eprasa.pl 812a8f8cca

SENSAI

WYSUBLIMOWANA DROGA DO JEDWABISTYCH WŁOSÓW

Nowy rytuał dla skóry głowy i włosów wzmocniony pielęgnacją SENSAI

Nasza przełomowa technologia wzmacnia skórę głowy, wspierając zdrowy wygląd i kondycję włosów.
Każda aplikacja otula je świeżością, intensywnym nawilżaniem i odżywianiem, od nasady aż po same końce.
Z czasem włosy stają się jedwabiście gładkie, miękkie i mają zwiększoną objętość, jak po luksusowym rytuale SPA.



THE SENSE AND SCIENCE OF JAPAN

sensai-cosmetics.com

Odkryj nowość wyłącznie w

DOUGLAS